

KOŚCIÓŁ ORMIAŃSKI NA RUSI W WIEKACH ŚREDNICH

WSTĘP

Dzieje Kościoła ormiańskiego w Polsce średniowiecznej należą w historiografii polskiej, jak i w historiografii państw sąsiednich do zagadnień stosunkowo najmniej zbadanych, aby już nie powiedzieć, że całkiem zaniedbanych. Dosłownie na palcach można policzyć publikacje, w których okres ten znalazł należyte odzwierciedlenie. Dotyczy to tak historiografii XIX jak i XX wieku.

W centrum uwagi różnych historyków Kościoła ormiańskiego znajdowała się przede wszystkim historia unii Ormian polskich ze Stolicą Apostolską w XVII w. oraz okres pounijny, kiedy już stosunkowo bardziej obfity materiał źródłowy pozwalał na wysnuwanie dalej idących wniosków. Tymczasem dla okresu XIV—XVI w. dysponowano nielicznymi źródłami oraz starymi, głównie siedemnastowiecznymi opracowaniami, rzekomo opartymi na źródłach, a w rzeczywistości zawierającymi cały szereg bałamutnych wiadomości. Do tych ostatnich należą prace B. Zimorowicza, K. Niesieckiego, J. T. Krusińskiego i J. E. Minasowicza. Nie bez znaczenia pozostał również fakt, że tylko nieliczni historycy tego zagadnienia znali język ormiański. Toteż wiele źródeł publikowanych już w XIX w. praktycznie do dziś nie jest powszechnie znanych. Przełom w tej dziedzinie przynoszą dopiero lata sześćdziesiąte XX w. Dlatego historia badań nad Kościołem ormiańskim w Polsce nie przedstawia się imponująco.

Pierwszym poważnym badaczem tego zagadnienia był Franciszek Ksawery Abgaro Zachariasiewicz, biskup tarnowski, a następnie przemyski, wykładowca historii Kościoła w Uniwersytecie Lwowskim, sam z pochodzenia Ormianin. Rezultatem prowadzonego przez niego cyklu wykładów uniwersyteckich, poświęconych Kościołowi ormiańskiemu w Polsce była książeczka, wydana we Lwowie w 1842 r.: „Wiadomość o Ormianach w Polsce”, doprowadzona do współczesnych mu czasów. Wykorzystał w niej rękopisy kronik Zimorowicza¹ i Józefowicza², prace Niesieckiego³, Ro-

¹ J. B. Zimorowicz, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się* (wyd. K. Heck), Lwów 1899. Istnieje bardzo zły polski przekład tej kroniki; *Historia miasta Lwowa królestw Galicji i Lodomerii stolicy...* Lwów 1835.

² J. T. Józefowicz, *Leopoliensis Archiepiscopatus historia*, BOssol syg. 124, 147.

szki⁴, Krusińskiego⁵ i Minasowicza⁶ oraz dokumenty królewskie dla Ormian z lat: 1367, 1388, 1444, 1464, 1516, 1562 i inne. Charakteryzuje się ona krytycznym podejściem do źródeł. Zachariasiewicz odrzucił szereg fantastycznych, a będących już w obiegu informacji. Jako ostatni widział osławiony fałszyfikat, rzekomy przywilej księcia ruskiego z 1062 r., opisał go i przekazał jego treść w języku ruskim. Znana mu była także bulla Eugeniusza IV dla biskupa „Iloue” Grzegorza, jednak bałamutnie podał jej treść, co pociągnęło za sobą błędy innych historyków. Zachariasiewicz nie uwzględnił jednak prac współczesnych mu autorów, Przeździeckiego⁷ i Marczyńskiego⁸, które wniosły nowe źródła do badań tego zagadnienia.

Szczególnie ujemnie na całej późniejszej historiografii polskiej zaważył brak znajomości pracy Minasa Bzszkianca archimandryty weneckich mechtarystów, który w latach dwudziestych XIX w. odwiedził kolonie ormiańskie na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Relację z podróży wydał w języku ormiańskim w 1830 r. w Wenecji pt. *Podróż do Polski i innych krajów, w których mieszkają Ormianie, pochodzący od mieszkańców starego miasta Ani*⁹. Tytuł nawiązywał do głośnego zburzenia stolicy ormiańskiego królestwa Bagratydów w 1062 r., skąd według tradycji mieli przybyć pierwsi uchodźcy ormiańscy do Polski. Pracę Bzszkianca cechuje brak krytycyzmu, podaje ona wiele fantastycznych danych, wysuwa cały szereg chybionych hipotez. Jednakże autor zamieścił w niej także źródła wiarygodne, już dziś nieistniejące. Korzystał z ormiańskich ksiąg sądowych, publikując z nich kilka wpisów. Wobec tragicznego losu źródeł do dziejów Ormian w Polsce, praca ta jest niesłychanie cenna.

Podobną wartość dla historyka średniowiecza (i nie tylko) przedstawiają szczególnie dwie prace autorstwa ks. Sadoka Barącza, dominikanina, ormiańskiego pochodzenia. Pierwsza to: *Żywoty*

³ K. Niesiecki, *Herbarz Polski* (wyd. J. N. Bobrowicz), Lipsk 1839—46 t. 1 s. 108;

⁴ S. Roszka, *Chronografia lub roczniki kościelne* (wyd. H. Oskian), Wien 1964.

⁵ J. T. Krusiński, *Prodromus ad tragicam vertentis belli persici historia*, Leopoli 1740.

⁶ J. E. Minasowicz, *Tetrasticha vitas singulorum Archiepiscoporum Leopoliensium inclytæ Nationis Armeniæ in Polonia brevi carmine designantia*, Augustæ Masoviorum 1762.

⁷ A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina*, Wilno 1841.

⁸ W. Marczyński, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie gubernii Podolskiej*, Wilno 1823 t. 3.

⁹ Poprzednikiem Bzszkianca w wyprawie na Ukrainę i do Polski był inny mechtarysta wenecki Owanes Zohrab. Zebrane przez niego wiadomości wykorzystał przełożony mechtarystów weneckich S. Kiuwer Akonc (1740—1824) w wydawanej od 1802 r. w Wenecji *Geografii czterech stron świata*.

stawnych Ormian w Polsce (Lwów 1856), w której autor opracował biografie wybitniejszych osobistości i rodzin nacji ormiańskiej a zawierające przy okazji tych biogramów źródła do dziejów Kościoła gregoriańskiego. Druga — *Rys dziejów ormiańskich* (Tarnopol 1869) znacznie więcej uwagi poświęca historii kościelnej. Praca ta składa się z pięciu odrębnych rozdziałów, przedstawiających: zarys historii Armenii, słownik historyczno-geograficzny kolonii ormiańskich w Polsce, zarys literatury ormiańskiej, statut ormiański z r. 1519 oraz opis różnych obyczajów ormiańskich. Największe znaczenie dla historyka przedstawia ów słownik historyczno-geograficzny. Historia Kościoła ormiańskiego została w nim rozbita na poszczególne wiadomości z dziejów różnych miast, sąsiadujące z informacjami z dziedziny kultury, gospodarki, a także prawa. Wiele wykorzystanych przez Barącza rękopisów spłonęło następnie w pożarze klasztoru dominikańskiego w Podkamieniu, część została wywieziona przez mechtarystów do Wiednia i Wenecji gdzie się obecnie znajdują¹⁰. Mimo że prace Barącza są już dziś zdezaktualizowane, są jednak swoistym zbiorem zaginionych źródeł¹¹.

Dwadzieścia lat później, w 1889 r. w Warszawie ukazała się rozprawa Tadeusza Gromnickiego, profesora prawa kanonicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim *Ormianie w Polsce, ich historia, prawa i przywileje*¹², oparta na solidnej bazie źródłowej, omawiająca wiele aspektów z dziejów Ormian w Polsce. Dla historyka średniowiecza najciekawsze są te rozdziały pracy Gromnickiego, które traktują o początkach osadnictwa ormiańskiego na Rusi, o katolicyzmie wśród Ormian do XVII w., o przywilejach Ormian lwowskich i ich sporach z miastem. Znalazła tam swoje miejsce historia Kościoła gregoriańskiego na Rusi, którą poza Zachariasiewiczem i Barączem nikt się poważnie nie zajmował. Szczególnie cenne jest to, że autor dość szczegółowo potraktował okres przedunijski (do 1624 r.), zwracając uwagę na związki Ormian ze Stolicą Apostolską do XVII w. Gromnicki uznał, że bulla Eugeniusza IV dla biskupa „Iloue” dotyczy ormiańskiego biskupa lwowskiego. Jednak treść tego dokumentu, źle odczytana przez Zachariasiewicza spowodowała także błąd Gromnickiego, który zapewne tego dokumentu nigdy nie widział¹³. Poważnym mankamentem tej pracy jest brak znajomości realiów historycznych Armenii. Pomimo tego,

¹⁰ T. Mańkowski, *Archiwum Lwowskiej Katedry Ormiańskiej, „Archeion”* R. 1932 z. 10 s. 4, 5.

¹¹ Barącz napisał także szereg monografii miast, w których znajdowały się kolonie ormiańskie, lecz dotyczą one późniejszej fazy kolonizacji i zostały tu pominięte.

¹² T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce*, w: *Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1891 t. 17.

¹³ T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 398.

rozprawa Gromnickiego jest pierwszą poważną syntezą dziejów kolonii ormiańskich w Polsce, w której sporo miejsca poświęcił autor dziejom Ormian w XIV i XV w.

Badania nad historią Kościoła ormiańskiego w Polsce rozwinęły się dopiero w XX w. Jako pierwszy należy tu wymienić przyczynek autorstwa Władysława Abrahama *Ormianie unicy*, zamieszczony w jego pracy pt. *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi* t. I (Lwów 1904). Zasługa Abrahama polega na zwróceniu uwagi na tak doniosłe wydarzenia jak: powstanie Kongregacji Braci Unitów oraz drugiego katolickiego zakonu, ormiańskich bazylianów, w zasięgu apostołatu których znalazła się także Ruś Halicka — Włodzimierska (zwłaszcza Lwów). Abraham pierwszy przytoczył wiadomość z „*Chronica Olivensis*” o działalności na Pomorzu dwóch katolickich dostojników ormiańskich i wysunął hipotezę, że oni mogli być organizatorami życia religijnego Ormian katolików na Rusi¹⁴. Znalazła tam także odzwierciedlenie działalność we Lwowie biskupa kijowskiego Jakuba, należącego do zakonu bazylianów ormiańskich (związanego z dominikanami). Abraham uznał go za pasterza Ormian — katolików obrządku łacińskiego¹⁵. Niestosownie przyjmował on jedynie, że istniały osobne biskupstwa ormiańskie w Serecie i Łucku¹⁶.

W 1928 r. ukazała się całościowa synteza dziejów Kościoła gregoriańskiego w Polsce, autorstwa Czesława Lechickiego — *Kościół ormiański w Polsce*. W partii dotyczącej średniowiecza autor oparł się na poprzedniej literaturze, nie wnosząc żadnych istotnych zmian. Jest to do dziś jedyna tego typu publikacja w języku polskim.

W latach trzydziestych, w związku z odnalezieniem i właściwym odczytaniem bulli Eugeniusza IV z 1439 r. powstało kilka artykułów, których autorem był ks. Z. Obertyński. Należy tu wymienić następujące: *Les Arméniens polonais et leur attitude envers Rome*¹⁷, *Na marginesie diecezjalnego schematyzmu ormiańskiego*¹⁸, *Die florentiner Union der polnischen Armenier und ihr Bischofskatalog*¹⁹ i *Ormianie polscy na Soborze florenckim*²⁰.

Analizując tekst bulli Eugeniusza IV Obertyński sformułował hipotezę, że wysłannicy biskupa Grzegorza na Sobór florencki prowadzili dysputy z teologami zachodnimi oddzielnie, poza oficjalną

¹⁴ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904 t. 1 s. 349—350.

¹⁵ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 352.

¹⁶ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 358—359.

¹⁷ *La Pologne au VII Congrès Intern. des Sciences Histor. Varsovie* 1933.

¹⁸ „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, R. 26: 1933 s. 203—214.

¹⁹ „Orientalia Christiana”, Roma 1934, vol. 96.

²⁰ PHis, R. 32 (12): 1934—1935 s. 12—23.

delegacją patriarchatu ormiańskiego i przyjęli unię z Rzymem już po zakończeniu Soboru²¹. W artykułach tych próbował ponadto wyjaśnić genezę używania tytułu arcybiskupa przez biskupów ormiańskich Lwowa, ustalić prawidłową listę tych biskupów, zanalizować spory między biskupami a starszymi nacji i wyjaśnić ich naturę. Obertyńskiemu zawdzięczamy także odkrycie, że pierwszym łacińskim tytularnym biskupem Lwowa był Ormianin Tomasz²².

Do tematyki z zakresu historii Kościoła ormiańskiego Obertyński powrócił jeszcze po wojnie. W latach sześćdziesiątych, na łamach czasopisma mechtarystów „*Handes Amsorya*” ukazał się jego artykuł, zatytułowany *Die polnischen Armenier und ihr Erzbischof Andreas*²³ oraz ostateczna wersja tego artykułu w języku polskim *Legenda jazłowiecka*²⁴. Obertyński odrzucił możliwość istnienia w Jazłowcu w XIII w. kolonii ormiańskiej, przesuwając datę jej powstania najwcześniej na w. XVI. Uznał również słusznie, że w Kamieńcu i w Jazłowcu nie istniały odrębne biskupstwa ormiańskie. Niestety, Obertyński nie znał żadnego ormiańskiego źródła dotyczącego historii Ormian na Rusi, wobec czego artykuły jego autorstwa zawierają szereg nieścisłości i chybionych hipotez. Z tych właśnie powodów również artykuły o Kościele ormiańskim w *Historii Kościoła w Polsce* (pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego) są w dużej mierze zdezaktualizowane²⁵.

Nie można pominąć tu również artykułu historyka ormiańskiego, N. Akiniana, zamieszczonego w czasopiśmie „*Handes Amsorya*”, *Jan Nasredinian, arcybiskup ormiański Lwowa*, w którym autor opierając się na nowych źródłach ormiańskich oraz polskich, odtworzył koleje losu tego nieznanego bliżej historiografii polskiej biskupa Ormian lwowskich, z przełomu XIV i XV w.²⁶ Podobny artykuł poświęcił innemu biskupowi ormiańskiemu Lwowa, Barsamowi z Trebizondy (1575—1584?)²⁷.

Próbie opisanie prawnej pozycji Kościoła ormiańskiego w Polsce podjął po raz pierwszy Marian Oles, w pracy wydanej w języku

²¹ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 12.

²² Z. Obertyński, *Pochodzenie pierwszego biskupa lwowskiego*, w: „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, Lwów 1937; Tenże, *Tomasz pierwszy biskup Lwowa*, CT 1937.

²³ „*Handes Amsorya*”, R. 75: 1961, col. 758—854. Artykuł ten został przetłumaczony na język ormiański przez H. Oskiana i wydrukowany na łamach tegoż pisma w 1962 r., nr 1—4 s. 85—100, nr 5—8 s. 263—289, nr 9—12 s. 460—480 i 1963, nr 1—3 s. 83—102, nr 4—6 s. 279—294.

²⁴ SZ R. 7: 1962 s. 57—76 i 8: 1963 s. 15—48.

²⁵ HKP t. 1 s. 256—258, 391—394.

²⁶ „*Handes Amsorya*” 61: 1947, col. 290—311.

²⁷ N. Akinian, *Barsam Trebizondczyk arcybiskup Lwowa* (w jęz. orm.) „*Handes Amsorya*” 44: 1930, col. 590—96.

angielskim, poświęconej prawu ormiańskiemu w Polsce — *The Armenian Law in the Polish Kingdom (1356—1519)*²⁸.

W dziedzinie badań nad dziejami Kościoła ormiańskiego poważnie przedstawia się dorobek polskiego Ormianina, ks. Grzegorza Petrowicza, profesora Pontificio Collegio Armeno w Rzymie. Z jego prac na uwagę zasługują następujące: *Il patriarca di Ecimiazin Stefano V Salmastetsi*²⁹, *I primi due arcivescovi armeni di Leopoli*³⁰, *Zabiegi unijne kleru polskiego i Ormianie polscy* (w jęz. arm) 1550—1600³¹, *I Fratres Unitores nella Chiesa Armena (1330—1360)*³². W oparciu o te artykuły napisał pierwszą poważną syntezę dziejów Kościoła ormiańskiego w Polsce do poł. XVII w. — *La Chiesa Armena in Polonia* (Roma 1971)³³. Petrowicz wykorzystał źródła do tej pory nieznane, a pochodzące z archiwaliów watykańskich (głównie z XVI w.) oraz zbiory biblioteczne Watykanu, Rzymu, Wenecji, Wiednia i Jerozolimy. Autor uwzględnił także ostatnie publikacje materiałów dyplomatycznych z archiwum watykańskiego. Zagadnienie to przedstawił chronologicznie według pontyfikatów poszczególnych arcybiskupów ormiańskich Lwowa, zwracając uwagę szczególnie na historię polityczną Kościoła.

Ogromną zaletą pracy ks. Petrowicza są załączone przez niego teksty źródłowe w całości lub w dużych ekscerptach. Spotykamy tu tak materiały dyplomatyczne, jak i najdrobniejsze nawet zapiski kopistów w księgach rozmaitej treści (głównie religijnej), kopiowanych i ozdabianych na terenie Polski.

Dzięki temu, że materiały te pisane w języku ormiańskim (grabarze) oraz turecko-kipcackim, zostały podane w przekładzie na język włoski, mogą zostać wykorzystane przez szersze grono historyków.

Ks. Petrowicz na podstawie wszystkich znanych źródeł ustalił ramy chronologiczne pontyfikatów ormiańskich biskupów Lwowa, których do połowy XVII w. naliczył dwunastu. Główną uwagę zwrócił na stosunek Ormian polskich do Stolicy Apostolskiej, opisując skomplikowaną sytuację w łonie gminy ormiańskiej w połowie XIV w., wywołaną apostolatem katolickich zakonów ormiańskich³⁴. Podjął także polemikę z tezami Obertyńskiego dotyczący-

²⁸ M. Oles, *The Armenian Law in the Polish Kingdom (1356—1519)*, Roma 1966 s. 95—103.

²⁹ OCP 28: 1962 s. 362—401; Ten sam artykuł ukazał się w czasopiśmie „Pazmaveb” 120: 1962 s. 86—94, 131—136; 121:1963 s. 82—100.

³⁰ OCP 33: 1967 s. 89—129.

³¹ „Handes Amsorya” 82: 1968 col. 293—318.

³² ED 22: 1969 s. 309—347.

³³ Petrowicz jest również autorem cennej pracy poświęconej unii Ormian polskich ze Stolicą Apostolską w XVII w. pt. *L'Unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede*, Roma 1950.

³⁴ G. Petrowicz, *La Chiesa Armena in Polonia*, Roma 1971 s. 11—18.

mi unii florenckiej polskich Ormian słusznie dowodząc, że nie było odrębnej unii diecezji lwowskiej z Rzymem³⁵. Wysunął on także szereg bardzo interesujących, ale kontrowersyjnych tez na temat takich zagadnień jak: wybór biskupa przez nację lwowską, datacja najstarszej bulli katolikos Mesroba dla biskupa Grzegorza i osoby pierwszego biskupa ormiańskiego Lwowa. Praca ks. G. Petrowicza dowiodła, jak bardzo temat ten był zaniedbany i ile jeszcze w tej dziedzinie pozostało białych plam.

Stan źródeł do dziejów Kościoła gregoriańsko-monofizyckiego na ziemiach ruskich Korony i Litwy przedstawia się bardzo ubogo. Większa część materiału źródłowego bądź przepadła w różnych kataklizmach, bądź znajduje się w wielkim rozproszeniu.

Różne koleje historyczne ziem, w których istniały kolonie ormiańskie sprawiły, że źródła te znajdują się obecnie we Lwowie, we Wrocławiu, w Warszawie, w Moskwie, w Kijowie, w Leninogradzie, w Rzymie, w Wenecji, w Wiedniu i w Jerozolimie. Spora trudność sprawia także ich różnorodność językowa. Spisane są bowiem w języku łacińskim, starormiańskim (grabarze), turecko-kipcackim (połowieckim), polskim (ale alfabetem ormiańskim), starocerkiewno-słowiańskim.

Znaczna ilość niezmiernie istotnych i interesujących źródeł do dziejów Kościoła ormiańskiego w Polsce, nie znalazło się w takich wydawnictwach źródłowych jak: Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej (Lwów 1868—89, vol 2—14), Archiw jużnoj i zapadnoj Rosii (15 tt, St. Petersburg 1863—1892), Vetera Monumenta Poloniae... (Roma 1860), Monumenta Poloniae Historica t. VI (Kraków 1983), Pomniki dziejowe Lwowa (4tt. Lwów 1892—1921) itd., gdzie spotyka się sporo materiałów dotyczących osadnictwa ormiańskiego w Polsce. Były to na ogół przywileje królewskie na rzecz ormiańskich biskupów lwowskich przechowywane przeważnie w Archiwum kapituły ormiańsko-katolickiej. Wśród nich znajdowały się następujące: przywilej Kazimierza Wielkiego dla pierwszego biskupa ormiańskiego Grzegorza z 1367 r.³⁶, dokument Władysława Jagielly potwierdzający powyższy przywilej z 1388 r.³⁷, bulla Eugeniusza IV z 1439 r.³⁸ i inne. Wydane zostały dopiero przez Z. Obertyńskiego w dyplomatarjuszu załączonym do jego artykułu pt. „Die florentiner Union...”. Znalazły się tam wszystkie dochowane do naszych czasów potwierdzenia królew-

³⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 56.

³⁶ Dokument ten kupił Czołowski do Archiwum miejskiego od prywatnego znalazcy. Por. A. Czołowski, *Cenny zabytek*, „Gregoriana” Lwów 1: 1935 s. 10—12; Obertyński opublikował go w transumpcie z 1388 r. Obecnie znajduje się w zespole AGAD, dok. perg. nr 6197.

³⁷ Dokument znajduje się w rękach prywatnych, por. G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 29, p. 96.

³⁸ OCP 96: 1934, s. 44—47. Obecnie nic o niej nie wiadomo.



skie ormiańskich biskupów lwowskich. Poza tym Obertyński znalazł oblatowane w Metryce Koronnej dwa dokumenty Kazimierza Jagiellończyka z 1464 r., wymierzone przeciw biskupowi Chaczadurowi, a rozjaśniające naturę sporów między biskupem a starszą ormiańską, które również umieścił w w/w dyplomatariuszu³⁹.

W muzeum ormiańskiego arcybiskupstwa we Lwowie znajdował się dokument Aleksandra Dobrego z 1401 r. na rzecz biskupa Jana Nasrediniana. Obertyński opublikował go w 1932 r., poddając w wątpliwość jego autentyczność⁴⁰. W 1943 r. dokument ten stał się przedmiotem studiów historyka rumuńskiego P. B. Panaitescu, który lepiej niż Obertyński zinterpretował jego treść⁴¹.

Także w opublikowanych ostatnio w Rzymie Aktach Grzegorza XI znalazł się niezmiernie ciekawy przywilej „absolutionis in articulo mortis” dla różnych wiernych Ormian — katolików diecezji halickiej z 1374 r.⁴²

Źródła ormiańskie były publikowane począwszy od XIX w. Inicjatywę należy przypisać archimandrycie mechitarystów weneckich Bzszkiancowi. Jako ostatni widział on najstarszą księgę sądową Ormian lwowskich z lat 1463—1564, która później zaginęła. Opublikował z niej trzy wpisy z lat: 1463, 1492 i 1521 (fragment). O ile można sądzić z tych nielicznych fragmentów, księga była przeznaczona dla wpisów umów przedmażeńskich, testamentów, postanowień związanych z podziałem spadków itd. Wytrawny badacz dziejów Ormian na Rusi, ukraiński historyk J. Daszkewycz przypuszcza, że wpisy do księgi z lat 1463—1469 były ostatnimi wpisami autonomicznego sądu wójtowskiego, natomiast późniejsze były wpisami sądu biskupiego. Od 1521 r. księga ta prowadzona była w języku kipczackim, co świadczy o wzmożonym procesie turkizacji Ormian polskich⁴³.

Pozostałe księgi sądu biskupiego znajdują się głównie w zbiorach mechitarystów w Wiedniu i w Wenecji, a ostatnio stały się przedmiotem zainteresowań orientalistów. Zawierają jednak źródła późniejsze, zwłaszcza z XVI i XVII w., mogące mimo to rzutować w pewien sposób na wcześniejszą praktykę sądową Ormian⁴⁴.

³⁹ Tamże, s. 46—49.

⁴⁰ Z. Obertyński, *Eine Gründungsurkunde*, CT 13: 1932 s. 374 sg: 381—384; Tenże, *Die florentiner Union*, s. 30; Tenże, *Na marginesie*, s. 207.

⁴¹ P. B. Panaitescu, *Hrisovul lui Alexandru cel Bun*, „Revista Istorică Română”, 4: 1934 s. 52.

⁴² *Acta Gregorii PP XI* (wyd. A. Tautu), Romae 1966, nr 107 s. 203.

⁴³ I. R. Daszkewycz, *Lwowskie armjano-kypczackie dokumenty XVI—XVIII w. jak istoriczeskij istocznik*, „Istoriko-Filologiczieskij Żurnał” 2(77): 1977 s. 160.

⁴⁴ I. R. Daszkewycz, *art. cyt.*, s. 159—164. W artykule tym zamieścił autor wykaz ocalałych zabytków piśmiennictwa kipczackiego

M. Bzszkianc opublikował również takie źródła jak: ormiańskie teksty aktów fundacyjnych katedry ormiańskiej we Lwowie i kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim oraz tekst porozumienia zawartego między biskupem Chaczadurem a starszymi nacji ormiańskiej z 1467 r. Porozumienie to jest pierwszym świadectwem istnienia sądu biskupiego we Lwowie i to jeszcze przed likwidacją wójtostwa ormiańskiego w 1469 r.⁴⁵

O wiele bardziej wartościowy jest jednak zbiór źródeł do dziejów kolonii ormiańskich w Polsce, opublikowany przez weneckiego mechitarystę o. G. Aliszana pt. *Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii z dodatkiem najstarszych źródeł* (Wenecja 1869). Zawiera się w nim *kronika* zwana *wenecką*, spisana w języku kipczackim, ale ormiańskim alfabetem, obejmująca wydarzenia od 1290—1537 r. z bogatymi wiadomościami o życiu Ormian. Anonimowy jej twórca oparł się na nie dochowanej do naszych czasów *kronice lwowskiej*, zamieszczając w niej informacje o przyjazdach legatów eczmiażyńskich, budowie i przebudowie katedry, przywilejach królewskich dla Ormian, wyborach biskupów we Lwowie⁴⁶ itp. *Kronika wenecka* jest bardzo cennym źródłem do historii Kościoła.

Innym tekstem zamieszczonym w tym zbiorze jest *kronika kamieniecka*, dzieło wielu kronikarzy Kamieńca. Pierwsza zapisana w niej notatka pochodzi z 1410 r. (dotyczy bitwy pod Grunwaldem), ostatnia z 1652 r. W latach 1611—1624 *kronika* była redagowana w języku kipczackim⁴⁷.

Oprócz *kroniki kamienieckiej* w zbiorze Aliszana została opublikowana również *kronika polska*, wprawdzie jako źródło historyczne bezwartościowa, ale cenna jako świadectwo zainteresowania Ormian kapczakojęzycznych z pierwszej poł. XIV w. przeszłością Polski. Jest to również jeden z najstarszych zabytków języka kipczackiego w Polsce⁴⁸.

W zbiorze weneckim znalazły się także urywki z *kroniki Roszki Żywoty ormiańskich biskupów w Polsce*, obejmujące okres od 1350 do 1736⁴⁹. Roszka był generalnym wikariuszem Kościoła ormiańsko-katolickiego na Podolu, Pokuciu i w Trynswanii (1670—

o charakterze dokumentalnym, z materiałów lwowskich wraz z informacjami na temat losów tych źródeł i miejsca obecnego przechowywania.

⁴⁵ M. Bzszkianc, *Podróż do Polski*, s. 105—107, 109, 141. Opublikował także szereg innych zapisek o charakterze rocznikarskim.

⁴⁶ G. Aliszana, *Kamieniec*, s. 115—121; J. Deny, *L'armeno — roman et les „Ephémérides” de Kamieniec (1604—1613)*, Wiesbaden 1957 s. 24.

⁴⁷ G. Aliszana, *dz. cyt.*, s. 15—112.

⁴⁸ G. Aliszana, *dz. cyt.*, s. 115—123; Ya. Dachkevych, E. Tryjarski, *La Chronique de Pologne un monument arméno-kiptchak de la première moitié du XVI^e siècle*, ROR t. 42: 1982 s. 5—26.

⁴⁹ G. Aliszana, *dz. cyt.*, s. 131—146.

—1739), twórcą słowników: ormiańsko-polskiego i ormiańsko-łacińskiego, autorem rozpraw z zakresu logiki i teologii. Kronikę swą oparł na bogatym materiale źródłowym⁵⁰.

Poza materiałem kronikarskim, *Kamieniec* zawiera bulle (kon-daki) katolikosów z Sis i z Eczmiadzynu dla biskupów lwowskich, wśród nich tak cenne jak: bulla katolikos Mesroba dla biskupa Grzegorza z 1364 r.⁵¹, bulla Konstantyna V dla tegoż z 1374 r.⁵², bulle Teodora II i jego następcy Jakuba III dla biskupa Jana Nasrediniana z lat: 1383, 1388, 1409⁵³, bulla Aristakesa II dla biskupa Chaczadura z 1466 r.⁵⁴ i inne. Bulle te, spisane w języku staro-ormiańskim (grabarze) znajdują się obecnie w Archiwum OO. Mechitarystów w Wenecji na wyspie San Lazzaro (scatola 1887).

Zbiór Aliszana, wydany w języku ormiańskim pozostał nie znany większości historyków zajmujących się badaniem historii Ormian polskich.

W języku ormiańskim spisane były również pochodzące z XIV w. akta fundacyjne: katedry lwowskiej oraz kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu. Oryginały ormiańskie tych dokumentów zaginęły.

Akt fundacyjny katedry ormiańskiej we Lwowie, sporządzony w języku ormiańskim znajdował się niegdyś w Archiwum kapituły ormiańsko-katolickiej. Tekst tego dokumentu w przekładzie na język polski opublikował w 1869 r. S. Barącz⁵⁵. Przekład łaciński znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie w *Te-kach Naruszewicza* (t. 7, nr 148, f. 641), a wydał go w 1904 r. Wł. Abraham w „Dodatkach” do swojej pracy *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*⁵⁶. Ponownie opublikował go Z. Obertyński w artykule pt. *Die florentiner Union der polnischen Armenier und ihr Bischofskatalog* na podstawie tekstu, oblatowanego w *Metryce Koronnej* w 1641 r.⁵⁷ Teksty te różnią się między sobą, szczególnie jeśli chodzi o nazwy geograficzne i imiona własne osób. Ostatnio ks. G. Petrowicz zasygnalizował, że wszystkie te publikacje są nieścisłe⁵⁸. Ponadto problematyczna jest sprawa dacji tego źródła.

Dokument Sinana, fundatora kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu znany był już w XVIII w. Roszce. Ormiański oryginał opublikował najpierw ormiański historyk K. Kusznerian⁵⁹, a następnie

⁵⁰ I. R. Daszkewycz, *Armianskije kolonii na Ukrainie w isto-cznikach i literaturze XV—XIX w.*, Erewan 1962 s. 98.

⁵¹ G. Aliszán, *dz. cyt.*, s. 5—8.

⁵² *Tamże*, s. 215—216.

⁵³ *Tamże*, s. 217, 9—13, 221—224.

⁵⁴ *Tamże*, s. 225—227.

⁵⁵ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869 s. 105.

⁵⁶ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 378—379.

⁵⁷ OCP 1934, vol. 36 s. 41—42.

⁵⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 18 p. 66.

⁵⁹ K. Kusznerian, *Pielgrzymowanie do ormiańskiej Bogurodzicy w Kamieńcu Podolskim*, Wenecja 1885 s. 100—101 (w jęz. orm.).

Fr. Müller⁶⁰, G. G. Galemkarian⁶¹, Kuczuk Joannisian⁶² oraz (za Müllerem) Z. Obertyński⁶³, który dodał przekład na język niemiecki. Tłumaczenie polskie w przekładzie z języka rosyjskiego M. Emina z 1873 r. podał A. J. Rolle⁶⁴. Przekład rosyjski zamieścili w swych pracach o Kamieńcu M. Doronowicz⁶⁵ i E. Seciński⁶⁶. Ostatnio ukraiński przekład tego dokumentu opublikował J. Daszkewycz w artykule pt. *Kamjanec — Podilskij u virmenskich dżerelach XIV—XV st.*⁶⁷ Kilka wydań miała także fotokopia tego aktu (Fr. Müller, G. Aliszán, Ch. Kuczuk — Joannisian, G. Petrowicz). Dokument Sinana był przechowywany w ormiańskim sądzie w Kamieńcu, następnie znalazł się w rękach prywatnych w zbiorach Grabianki⁶⁸. W 1917 lub 1918 r. został wywieziony do Warszawy i ofiarowany Bibliotece Narodowej, gdzie spłonął w 1944 r. Dokładny opis dokumentu podał Z. Obertyński w artykule zatytułowanym *Eine Gründungsurkunde der polnischen Armenier*, zamieszczonym w „Przeglądzie Teologicznym” z 1932 r.

Ostatnio, w związku z badaniami prowadzonymi nad językiem kipczaackim Ormian polskich rozpoczęto publikację materiałów w tym języku, a także w języku ormiańskim. I tak w 1951 r. V. A. Akopian wydał w języku ormiańskim drobne kroniki, pochodzące z XIII—XVIII w.⁶⁹; w 1957 r. francuski turkolog Jean Deny wydał kipczaackie partie kroniki kamienieckiej z przekładem na język francuski⁷⁰; w 1964 r. mechitarysta wiedeński H. Oskian opublikował w języku ormiańskim pełny tekst *Zywołów ormiańskich biskupów w Polsce*, autorstwa Roszki⁷¹; w 1968 r. węgierski armenista E. Schütz wydał część kroniki kamienieckiej odnoszącej się

⁶⁰ Fr. Müller, *Zwei armenische Inschriften aus Galizien*, „Sitzungsberichte der philosophisch-historischen Klasse der Akademie der Wissenschaften”, Bd CXXXV Abh II, Wien 1896 s. 1—8.

⁶¹ G. G. Galemkarian, *Kilka ormiańskich pism polskich Ormian*, „Handes Amsorya” 1897 s. 19—21.

⁶² X. Kuczuk-Joannisian, *Starinnyje armjanskije nadpisy i starinnyje rukopisi w priedielach Jugo-zapadnoj Rusi i w Krymu*, w: „Driewnosti wostocznyje” 1894, t. 2 r. VIII s. 42—44.

⁶³ Z. Obertyński, *Eine Gründungsurkunde*, s. 376—377.

⁶⁴ Dr Antoni J., *Nowe opowiadania historyczne*, Lwów 1883 s. 12, 81—82.

⁶⁵ M. Doronowicz, *Armjanie w Podolii i pierwaja cerkow ich w gorodie Kamience, nynie gradskaja cerkow prawostawnaja wo im' ja sw. Nikolaja*, w: „Trudy Komiteta dla istoriko-statisticzeskogo Opisania Podolskoj jeparchii”, *Kamieniec Podolsk 1878—9*, wyp. II s. 247—8.

⁶⁶ E. Seciński, *Gorod Kamieniec-Podolskij*, Kijew 1895 s. 175.

⁶⁷ „Archivy Ukrainy”, Kijew 1970 nr 5.

⁶⁸ Z. Obertyński, *Eine Gründungsurkunde*, s. 375.

⁶⁹ V. A. Akopian, *Mielkije kroniki XIII—XVIII ww*, Erewan 1951.

⁷⁰ J. Deny, *L'armeno-coman*.

⁷¹ H. Oskian, *Chronografia Stefana Roszki czyli roczniki kościelne*, Wien 1964.

do wojny polsko-tureckiej 1620 r.⁷²; w 1970 r. J. Daszkewycz w przekładzie na język ukraiński opublikował urywki bulli katolikosza Teodora z 1388 r., aktu fundacyjnego kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu, *kroniki kamienieckiej* (1410—1498) w oparciu o publikację Aliszana z 1896 r.⁷³ W 1971 r. ks. G. Petrowicz w swej pracy *La Chiesa Armena in Polonia* zamieścił przekład włoski dużych partii kondaku katolikosza Mesroba dla biskupa Grzegorza z 1364 r., kondaku Aristakesa II dla biskupa Chaczeadura z 1466 r. oraz tekst porozumienia biskupa Chaczeadura z gminą ormiańską z 1467 r., opublikowany niegdyś przez Bzszkianca oraz szereg innych, nie znanych dotąd, źródeł do dziejów Kościoła ormiańskiego w Polsce.

W 1981 r. J. Daszkewycz i E. Tryjarski na łamach „Rocznika Orientalistycznego” w oparciu o kopię paryską wydali tekst *kroniki polskiej* z przekładem na język francuski i komentarzem historyczno-lingwistycznym⁷⁴. Autorzy ci od 1969 r. publikują teksty pojedynczych dokumentów w języku ormiańsko-kipczackim, pochodzące z archiwum lwowskiego. Są to przeważnie umowy przedślubne, zobowiązania finansowe, testamenty⁷⁵. Kilka umów przedślubnych i testamentów ze zbiorów mechitarystów wiedeńskich opublikował także E. Schütz⁷⁶. Źródła te pochodzą przeważnie z drugiej połowy XVI i z XVII w.

Prace nad językiem kipczackim prowadzone były również w Polsce, gdzie także przechowywane są rękopisy ormiańsko-kipczackie, tak w zbiorach Ossolineum, jak i w rękach prywatnych.

W 1957 r. M. Lewicki i R. Kohnowa wydali skróconą wersję kipczacką zbioru praw Ormian polskich, przechowywaną w Ossolineum (rps. nr 1916). Do zamieszczonych fotokopii dołączyli oni cenną rozprawę o języku kipczackim, o materiałach ormiańsko-kipczackich i statucie Ormian polskich. Obok oryginału zamieścili dla porównania 13 rozdziałów Datastanagirku Mechitara Gossa, z publikacji niemieckiego badacza Karsta⁷⁷.

W 1963 r. V. R. Grigorian opublikował zbiór najstarszych 632 akt sądowych Ormian Kamieńca Podolskiego z lat 1572—1575, spi-

⁷² E. Schütz, *An Armeno-Kipchak Chronicle on the Polish-Turkish Wars in 1620—1621*, Budapest 1968.

⁷³ J. R. Daszkewycz, *Kamjaneč-Podil'skij u wirmen'skych dżere-tach XIV—XV st.*, „Archiv Ukrainy” 1970 nr 5 s. 64.

⁷⁴ Ya. R. Dachkevyc'h, E. Tryjarski, *La Chronique de Pologne*, ROr t. 42 s. 5—26.

⁷⁵ Por. J. R. Daszkewycz, *Armjano-kypczackij jazyk. Bibliografija literatury 1802—1978*, ROr t. 40 z. 2 s. 79—86.

⁷⁶ E. Schütz, *Armeno-Kiptchakische Ehekontrakte und Testamente*, „Acta Orientalia Hungarica” Budapest 1971 t. 24 fas. 3 s. 265.

⁷⁷ M. Lewicki, R. Kohnowa, *La version turque-kiptchak du „Code de lois des Armeniens polonais d'après le ms N° 1916 de la Bibliothèque Ossolineum*, ROr t. 21 s. 153—300.

sanych przeważnie w języku ormiańskim. Wydanie zostało zaopatrzone w obszerny wstęp i streszczenie w języku rosyjskim⁷⁸.

W 1967 r. w Moskwie zostały wydane akta sądu ormiańskiego Kamieńca Podolskiego w języku kipczackim, spisane ormiańskim alfabetem. Znajduje się tam 298 dokumentów, ich transkrypcja i przekład na język rosyjski⁷⁹.

Wprawdzie część wyżej wymienionych publikacji tylko luźno wiąże się z dziejami kościelnymi, ale pozwala lepiej rozeznąć się w infrastrukturze Kościoła Ormian i poznać jego wewnętrzną organizację. W przypadku Kościołów wschodnich, bardziej opornych na wszelkie zmiany, o wiele bardziej niż Kościół katolicki, śmiało można przenosić poprzez analogię pewne zjawiska późniejsze do okresu wcześniejszego, dla którego brak jest materiału źródłowego.

Artykuł niniejszy jest pierwszą próbą problemowego, a nie chronologicznego ujęcia tego zagadnienia. Zwraca też po raz pierwszy uwagę na problem organizacji wewnętrznej Kościoła gregoriańskiego. Dla całego artykułu wyjątkowe znaczenie miała możliwość wykorzystania źródeł ormiańskich, dzięki przelożeniu ich na język włoski przez ks. G. Petrowicza. Ostatni rozdział oparty jest całkowicie na wynikach badań tegoż historyka, który jako ksiądz katolicki obrządku ormiańskiego, szczególnie interesował się oddziaływaniem Kościoła katolickiego na Kościół ormiański.

Szczególnie dotkliwie dawał się odczuć brak dostępnego opracowania poświęconego organizacji Kościoła ormiańskiego, jego zwyczajom liturgiczno-dyscyplinarnym. Wadą dotychczasowych opracowań było bowiem zbyt odrywanie przez ich autorów Kościoła gregoriańskiego w Polsce od Kościoła macierzystego w Armenii, z którym przecież ten pierwszy był ściśle związany. Dlatego niejako z konieczności trzeba było wykorzystać niepełne opracowania Garabeda Amaduni i Wardana Hatzuni w *Enciclopedia Cattolica* poświęcone historii Kościoła i obrządku ormiańskiego oraz tendencyjną, trochę apologetyczną pracę Aziza Atiyi *Historia Kościołów wschodnich* (Warszawa 1978), pisaną z pozycji monofizyckich. Dla dziejów katolicyzmu wśród Ormian pierwszorzędne znaczenie mają prace R. Loertera — *Les missions dominicaines en Orient et la Société des Frères Pèlerinants 1373—1375* (Paris 1933), G. Petrowicza i *Fratres Unitores nella Chiesa Armena* (Roma 1969) oraz ostatnio wydana praca T. M. Trajdosa *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły* (1386—1443) t. 1 (Wrocław 1983).

⁷⁸ Akty armjanskogo suda goroda Kameneč-Podolskogo (XVI), Erewan 1963.

⁷⁹ Dokumenty na połowieckom jazykie XVI w. (sudiebnyje akty Kamieniec-Podolskoj armjanskaj obszczyzny), Moskwa 1967.

Zasadniczą część pracy poświęconą Kościołowi ormiańskiemu w Polsce poprzedza rozdział poruszający pokrótce zagadnienie kolonizacji ormiańskiej na Rusi w okresie średniowiecza i organizacji tych kolonii, dla lepszego ukazania środowiska, w którym działał Kościół ormiański. Rozdział II opisuje proces powstania biskupstwa ormiańskiego we Lwowie i jego zależność od wydarzeń politycznych. III rozdział usiłuje odtworzyć obszar jurysdykcji biskupstwa ormiańskiego lwowskiego, IV, o ile pozwalały na to źródła, przedstawia organizację wewnętrzną diecezji. Wreszcie rozdział V ukazuje stosunek Ormian polskich do Kościoła rzymskiego.

Na tym miejscu pragnę wyrazić podziękowania za cenne uwagi i opiekę prof. Jerzemu Wyrozumskiemu oraz ks. Grzegorzowi Petrowiczowi, który zawsze służył mi swą pomocą przy zbieraniu materiałów do niniejszego artykułu.

KOLONIE ORMIANSKIE W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE

„Zdeptano go, stał się niewolnikiem i jeńcem obcych ludów i królów obcych, a kiedy spadało nań jakie nieszczęście, kiedy nie widział przed sobą żadnego wyjścia ani znikąd pomocy, w uchodźstwie szukał ratunku i w różne rozbiegał się strony”⁸⁰. Słowa te wypowiedziane o narodzie ormiańskim przez żyjącego w XVII w. kronikarza Arakela z Tebryzu w jego *Księdze dziejów* najlepiej chyba oddają istotę wielowiekowej, przymusowej emigracji Ormian.

Przyjęcie jednak za jedyny motyw wychodźstwa ucisku politycznego kolejnych zaborców i najeźdźców byłoby zbyt uproszczeniem. Kolonizacja ormiańska, sięgająca wczesnych dziejów Armenii spowodowana była również w dużej mierze warunkami ekonomicznymi kraju. Szczupłość terytorium, niedostateczna ilość ziemi uprawnej i niska jej jakość, ciężkie warunki życia i pracy, przeludnienie, brak perspektyw bogacenia się i nikłe szanse stabilizacji, wobec częstych najazdów nieprzyjaciół, obok wielu innych, trudnych do stwierdzenia czynników, powodowały stały exodus Ormian z ojczyzny. W wielu krajach Ormianie znajdowali oparcie u swych, dawniej już osiadłych ziomków, mogli liczyć na ich wszechstronną pomoc, a przy tym mogli zaspokajać swe duchowe potrzeby w narodowym kościele ormiańskim i rozwijać swą kulturę. Wszystko to łagodziło niedole emigracji. Jednocześnie, wraz z rozwojem dróg międzynarodowego handlu powstawały wciąż nowe kolonie ormiańskie. W XI w. zorganizowane gminy Ormian spotykamy w Bizancjum, na Krymie, w Bułgarii, na Węgrzech, a także na Rusi⁸¹. Skąpa podstawa źródłowa nie pozwala nam jed-

⁸⁰ Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, Warszawa 1981 s. 132.

⁸¹ Ya. R. Dachkevycch, *Les Arméniens à Kiev (jusqu'à 1240)*, „Revue des Etudes Armeniennes”, t. 10: 1975, t. 11 (1976) Paris.

nak w dostateczny sposób śledzić przebiegu tej kolonizacji. W dotychczasowej historiografii dominował pogląd o falowym charakterze osadnictwa ormiańskiego na ziemiach ruskich, wiążanego z kolejnymi katastrofami politycznymi Armenii⁸². Takie jednak przedstawienie problemu nie znajduje poparcia w źródłach historycznych. W rzeczywistości kolonizacja ormiańska ciągnęła się przez wiele wieków w sposób permanentny, nasilając się jedynie w pewnych okresach. Wielka mobilność średniowiecznej ludności ormiańskiej powodowała powstawanie wciąż nowych kolonii a jednocześnie upadek starych ośrodków, w zależności od sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju⁸³.

Pierwszych osadników ormiańskich spotykamy na Rusi w XI w. Kiedy tu dotarli, jaki był ich skład społeczno-zawodowy, liczebność, niestety nie wiemy. Chroniczny brak źródeł jest charakterystyczny także odnośnie ośrodków ormiańskich powstałych w XIII w. we Włodzimierzu Wołyńskim i w Łucku. O ich istnieniu dowiadujemy się dopiero ze źródeł XIV-wiecznych, gdy kolonie ormiańskie w tych miastach już dawno przeżyły swój okres świetności i nie odgrywały większej roli w życiu gospodarczym Ormian. Tak więc jedynie analiza stosunków ekonomicznych Rusi Halicko-Włodzimierskiej pozwala odnieść powstanie tych kolonii do XIII, bądź początków XIV w., kiedy to miasta wołyńskie, a zwłaszcza Włodzimierz były pierwszorzędnymi ośrodkami międzynarodowego handlu⁸⁴.

W II poł. XIII w. wraz z rozwojem kolonii genueńskich powstaje nowa droga handlowa, zwana tatarską, przy której wyrastają nowe ośrodki: Lwów i Kamieniec Podolski. W ciągu XIV w. zdołały one wyeliminować w handlu miasta wołyńskie⁸⁵.

Na podstawie analizy materiału źródłowego udało się ustalić, że w okresie średniowiecza kolonie ormiańskie istniały w następujących miastach ruskich: Lwów, Kamieniec Podolski (także Ormiani i Ormianki — dwie wsie k/Kamieńca), Włodzimierz Wołyński, Łuck,

⁸² I. Szaraniewicz, *Ormianie na Rusi i Podolu*, „Szkoła”, Lwów 1868.

⁸³ Ya. R. Dachkevycch, *L'établissement des Arméniens en Ukraine pendant les XI^e—XVII^e siècles*, „Revue des Etudes Armeniennes” t. V, Paris 1968 s. 330.

⁸⁴ M. Małowist, *Kaffa, kolonia genueńska na Krymie*, Warszawa 1947 s. 65; N. F. Kotljar, *Armjanie w ekonomikje sredniowiekogogo Lwowa*, w: *Istoriczeskie swiazi i družba Ukrainского i Armianskogo narodow*, Erewań 1971 t. 3 s. 201; Wołyński latopis pod r. 6796, podając wiadomości o śmierci Włodzimierza Wasylkowicza, księcia włodzimierskiego pisze: „I tako plakawszesja nad nim vse množestwo Wołodymircew, muzii, żeny i deti, Niemcy, Surożce i Nowogrodscy i Zydowie...” — *Letopis po ipatskomu spisu*, St. Petersburg 1871 s. 605.

⁸⁵ Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925 s. 32.

Bełz, Krzemieniec, Kodyma, Sniatyn i Chelm. W latach siedemdziesiątych XVII w. istniała ponadto tradycja o starodawnej kolonii ormiańskiej w Haliczu, ale nie ma na to żadnych dowodów⁸⁶.

Nie poznamy niestety rytmu życia wszystkich ośrodków ormiańskich na Rusi. Niedostateczna baza źródłowa pozwala nam zaledwie, i to z trudnością, ustalić miejscowości, w których osiedlili się przybysze ze Wschodu. Stosunkowo więcej danych, rzutujących na status kolonii ormiańskich posiadamy tylko odnośnie dwóch największych skupisk Ormian — Lwowa i Kamieńca Podolskiego.

Skąd przybyli osadnicy ormiańscy na Ruś? Wszystko wskazuje na to, że z Krymu. Od XI w. istniały tam liczne kolonie ormiańskie⁸⁷. W Kaffie spotykamy w XIV w. biskupa Ormian. Cały półwysep był pokryty siecią kościołów ormiańskich. W samej Kaffie było ich kilka. Genuńczycy cenili Ormian jako „bonos mercatores dantes civitati magnum beneficium”. O liczebności i roli jaką odgrywali na półwyspie świadczy nazwa, którą określano Krym — Armenia maritima⁸⁸.

W XIV w. stale spotykamy Ormian z Kaffy, mieszkających we Lwowie, bądź mających tu swe interesy. Liczne więzi rodzinne i handlowe łączyły wschodnich mieszkańców obu miast⁸⁹. Powiązanie Ormian Kamieńca Podolskiego z ośrodkami krymskimi jest również całkiem wyraziste. W 1398 r. bogaty kupiec ormiański Sinan syn Kutłubeja ufundował w Kamieńcu kościół ormiański (pod wezwaniem św. Mikołaja) i podarował mu mszał, przepisany na Krymie w mieście Surchat (Krym) w 1349 r.⁹⁰

Na bliskie związki Ormian polskich z Tatarami wskazuje też kipczacki język XVI-wiecznych dokumentów ormiańskich.

Dzięki przywilejom otrzymanym prawdopodobnie jeszcze w czasach ruskich Ormianie wkrótce przejęli w swe ręce cały handel ze Wschodem, a ich gmina we Lwowie uzyskała własną autonomię. Sytuacji tej nie zmieniło zasadniczo przyłączenie Rusi do Polski. Kazimierz Wielki usankcjonował zaskarżoną sytuację. W 1356 r. w przywileju nadającym miastu Lwów prawo magdeburskie, król

⁸⁶ Ya. R. Dachkevych, *L'etablissement*, s. 336, 359.

⁸⁷ M. Małowist, *Kaffa, kolonia genuńska*, s. 22; W. A. Mikaelian, *Kogda i kak woznikli armjanskije posielenia w Krymu*, w: *Istoriczeskije swiazi i družba Ukrainkogo i Armjanskogo narodow*, Kiew 1965 t. 2 s. 175—176.

⁸⁸ Z. Obertyński, *Legenda jazłowiecka*, SZ R. 7: 1962 s. 63; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386—1434)*, Wrocław 1983 t. 1 s. 51, 52.

⁸⁹ *Pomniki dziejowe Lwowa (dalej Pomniki)*, t. 1 *Najstarsza księga miejska (1382—89)*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1892 nr 36, 571, 576, 388; t. 2 nr 165; t. 3 nr 180; t. 4 nr 6, 1282a, 1388, 1446, 1448, 1451; Ł. Charewiczowa, *Handel*, s. 55.

⁹⁰ A. Przeździecki, *Podole*, s. 143—145; J. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilskij*, s. 64.

pozwoił Ormianom, Żydom, Saracenom i Rusinom sędzić się „suae nationis iure”, oczywiście obok możliwości używania także prawa niemieckiego. Przywilej ten ograniczał jednak w pewnym stopniu uprzednią autonomię Ormian. Król bowiem zastrzegł, by sądowi ormiańskiemu przewodniczył wójt prawa niemieckiego⁹¹. Prawdopodobnie nigdy nie wytworzyła się podobna praktyka, bo wkrótce po śmierci Kazimierza Wielkiego spotykamy odrębnych wójtów prawa ormiańskiego⁹². W ten sposób wytworzyła się w mieście druga, obok niemieckiej, organizacja miejska na czele z wójtem ormiańskim (advocatus Armenorum). Wybierało go spośród siebie grono sześciu starszych (seniores) Ormian, którzy z kolei byli wybierani corocznie przez wszystkich członków gminy. Wójt i starszyzna ormiańska stanowili władze administracyjne i sędownicze nacji lwowskiej⁹³.

Członkowie gminy ormiańskiej, ciesząc się swobodami i przywilejami potwierdzanymi i rozszerzonymi przez następców Kazimierza Wielkiego osiągnęli wkrótce wysoki stopień dobrobytu. Jako typowy przykład przytacza się często testament Tayczadina, ormiańskiego kupca lwowskiego, którego majątek rzeczowy obejmował 37 kamieni pieprzu, pół kamienia gałki muszkatolowej i pereł, wartości trzech wiardunków, trzy miary szlachetnego jedwabiu i pięć miar jedwabiu pospolitego, dwa konie. Ponadto u obywatela Kaffy, Hodży Mansura posiadał 60 kóp frankońskich, poza tym byli mu dłużni: pół kopy Iwan Dywit i 2 kopy Bogdan. Na koszty sprawy sądowej, podatek spadkowy i wydatki manipulacyjne przeznaczył 20 kóp. Żona jego Cotlumelik otrzymała 40 kóp, brat Mardrus — 5 kóp, stryj Bintel — 5 kóp, wnuczek Michatar — 10 kóp, jego żona Rustakis — 1 kopę, Szymon ojciec wikarego lwowskiego Stefana 1 kopę. Znaczną sumą pieniężną obdzielił kościoły katolickie w Kaffie i we Lwowie⁹⁴.

Testament ten rzutuje nie tylko na rozmiary zamożności kupców ormiańskich, ale także na typ uprawianego przez nich handlu. Przywozili oni do Lwowa surowy jedwab, wyroby jedwabne, szczególnie kobierce i opony, różnorakie ozdoby (perły, brylanty), a także korzenie (pieprz, imbir, gałkę muszkatolową, szafran). Typ tego handlu niewiele zmienił się do XVIII w.⁹⁵

Ormianie lwowscy i kamienieccy, spokrewnieni z Ormianami krymskimi, mołdawskimi i tureckimi, mogący w każdej chwili zaciągnąć u nich kredyt, często pojawiali się na rynkach Kaffy, Białogrodu, Surchatu, Seretu, Suczawy, Dorohynia, Konstantynopola.

⁹¹ AGZ t. 3 nr 5.

⁹² O. Balzer, *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909 s. 18, 19.

⁹³ *Tamże*, s. 8—41.

⁹⁴ AGZ t. 2 nr 22 (Lwów, 18 VI 1376).

⁹⁵ Ł. Charewiczowa, *Handel*, s. 55.

Wozy ormiańskie docierały także do Krakowa⁹⁶. Znajomość Wschodu łączyła się u nich ze znajomością języków. Dlatego często wykorzystywani byli przez króla i organizację miejską jako tłumacze, agenci i kurierzy dyplomatyczni. Tłumacz miejski Lwowa, którym był zawsze Ormianin, pełnił ponadto służbę wywiadowczą, pilnując by w karawanach kupieckich nie przemycali się szpiegdy⁹⁷. Zamożniejsi spośród nich nabywali dobra ziemskie wnika- jąc w ten sposób w warstwę ziemiańską. W okresie średniowiecza były to jednakże przypadki odosobnione. Osadnictwo ormiańskie ma zdecydowanie miejski charakter.

Obok kupiectwa zajmowali się Ormianie także rzemiosłem. Wśród Ormian lwowskich spotykamy przedstawicieli takich zawo- dów jak: rzeźnicy, piekarze, szewcy, krawcy, kuśnierze, garbarze, złotnicy, nożownicy i tkacze. Wysoko ceniono we Lwowie czerwone buty, wyrabiane przez szweców ormiańskich. Rada miejska ofiaro- wywała je często różnym gościom, nawet królom⁹⁸.

Należy jednak podkreślić, że poza nielicznymi wypadkami wy- konywanie rzemiosła było ograniczone jedynie do potrzeb samej nacji. Brak źródeł nie pozwala nam określić jak dalece wystąpił wśród Ormian proces rozwarstwienia społecznego.

Na podstawie rachunków miasta Lwowa z 1407 r. możemy stwier- dzić, że Ormianie posiadali w mieście po 2, 3 domy⁹⁹. Zubrzycki przypuszczał, że na początku XV w. w mieście mieszkały 63 ro- dziny ormiańskie¹⁰⁰, co stanowiłoby większą część mała jeszcze za- ludnionego miasta. Ormianie w znacznej liczbie mieszkali także po- za murami lokacji kazimierzowskiej, przede wszystkim na obszarze byłego miasta ruskiego. Podkreśla to bardzo wczesny etap osadnic- twa ormiańskiego we Lwowie. Teren ten w czasach polskich sta- nowił dwie jurydyki: starościńską na Podzamczu i dziekańską wo- kół kościoła św. Jana¹⁰¹. O osadnictwie ormiańskim w tym rejo- nie świadczą takie, zachowane w źródłach nazwy jak: „ormiańska rzeczka”¹⁰², „ormiański most”¹⁰³, „ormiańska łaźnia”¹⁰⁴. Zgrupo- wanie tych nazw na jednym obszarze świadczy, że na Podzamczu

⁹⁶ *Tamże*, s. 60. Ormianie w Suczawie, Serecie i Botoszanach są po- świadczeni już w XIV w. W miastach tych znajdowały się kościoły ormiańskie, a w Suczawie w 1449 r. jest wzmiankowany magistrat ormiański — por. Ya. Dachkevitch, *L'etablissement*, s. 329—367.

⁹⁷ G. Petrowicz, *Gli Armeni al servizio diplomatico del regno di Polonia*, w: *Relationes Instituti historici polononici Romae*, 1959—1960 s. 200—216; B. Baranowski, *Ormianie w służbie diploma- tycznej Rzeczypospolitej*, „Myśl Karaimska” 1945—46 s. 119—137.

⁹⁸ *Pomniki*, t. 2 s. 18, 48, 49, 61, 130, 131; t. 3 s. 13, 61.

⁹⁹ *Pomniki*, t. 2 s. 40—41.

¹⁰⁰ D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844 s. 69.

¹⁰¹ O. Balzer, *Sądownictwo*, s. 82—100.

¹⁰² AGZ t. 10 nr 267.

¹⁰³ AGZ t. 15 nr 220.

¹⁰⁴ AGZ t. 14 nr 231, 260.

znajdowała się pierwotnie kolonia ormiańska. W źródłach XV i XVI w. spotyka się Ormian mających tu swe domy, tu znajdowały się trzy kościoły ormiańskie: kościół z klasztorem św. Anny, kapli- ca św. Jakuba z Nisibis i kościół św. Krzyża. Również przedmie- scia: krakowskie i halickie miały swą ludność ormiańską¹⁰⁵.

Na Podzamczu i w jurydyce dziekańskiej kryło się wielu par- taczcy, stwarzających miastu silną konkurencję. Stwarzali ją także Ormianie i Rusini mieszkający we Lwowie¹⁰⁶.

Miasto broniło się poprzez próbę zepchnięcia nacji na margines życia miejskiego, poprzez rygorystycznie stosowane kryterium ka- tolickości przy nadawaniu obywatelstwa. Ormianie o nie począt- kowo specjalnie nie zabiegali. Samorządna gmina i królewskie przywileje ekonomiczne miały wystarczającą wartość dla prze- ciętnego Ormiana. Na skutek oporu organizacji miejskiej¹⁰⁷, tylko meliczni spośród nich zdołali uzyskać obywatelstwo. Ormianie za- biegali zatem u króla o przywileje nadające im prawo magdeburskie. Nie miały one jednak tej wartości jaką przedstawiało oby- watelstwo otrzymane od miasta¹⁰⁸. Dopiero utrata autonomii są- dowej doprowadziła do masowego procesu nabywania obywatel- stwa.

Autonomia sądowa gminy ormiańskiej była powodem najwięk- szych zadrażnień. Od połowy XV w. miasto toczyło z nią za- ciekłą walkę. Ormianie korzystając z protekcji starosty Andrzeja Odrowąża, również skłóconego z radą miejską dość długo potrafili bronić swego uprzywilejowanego statusu. W 1462 r. uzyskali na- wet przywilej fundacyjny wójtostwa ormiańskiego¹⁰⁹. Jednak po śmierci Odrowąża i odsunięciu jego rodu od starostwa ruskiego Ormianie utracili własne wójtostwo (1469)¹¹⁰, pomimo tego iż mia- ło ono za sobą niemal stuletnią tradycję. Wójtą ormiańskiego za- stąpił wójt prawa niemieckiego. Wójtowie ormiańscy przetrwali jedynie w jurydyce dekanalnej (wójtostwo fundowane przywilejem Jagielly w 1415 r.) oraz jurydyce starościńskiej; jednak nie posia- dali większych uprawnień¹¹¹.

Złamanie autonomii gminy ormiańskiej zapoczątkowało stopnio- wy upadek jej znaczenia. Kompetencje sądu mieszanego (wójt oraz starszyzna ormiańska) były coraz bardziej ograniczane wobec czego tracił coraz bardziej rację bytu¹¹². Wkrótce jednak przywi- leje królewskie doprowadziły do likwidacji dyskryminacji ekono- micznej Ormian.

¹⁰⁵ F. Jaworski, *Lwów za Jagielly*, Lwów 1910 s. 59, 67.

¹⁰⁶ AGZ t. 9 nr 120.

¹⁰⁷ O. Balzer, *Sądownictwo*, s. 66, 67.

¹⁰⁸ *Tamże*, s. 67, 68.

¹⁰⁹ *Tamże*, s. 178.

¹¹⁰ *Tamże*, s. 133—137, 181—183.

¹¹¹ *Tamże*, s. 165—176.

¹¹² *Tamże*, s. 139, 186.

Inaczej potoczyły się losy samorządności ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim. Początki organizacji samorządowej Ormian w tym mieście nie są jasne. W każdym razie w 1443 r. na sejmie przedstawili przywilej Władysława Jagiełły, w którym król potwierdził im nie tylko wolności i przywileje otrzymane od książąt podolskich (Korjatowiczów), ale dodał do nich nowe, pozwalające na prowadzenie handlu suknam i innym towarami¹¹³. W 1496 r. Jan Olbracht pozwolił „... ut ipsi Armeni coram advocato eorum et non alibi, iure ipsorum pro quibuscumque causis et rebus unicuique respondeant et aliis convenientur”¹¹⁴.

Prawdopodobnie posiadanie własnej autonomii administracyjno-sądowniczej wiąże się z początkami osadnictwa ormiańskiego w Kamieńcu. Gmina ta należała do największych liczebnie kolonii ormiańskich na Rusi. Nie straciła też nigdy przywileju odrębnego sądownictwa, stając się w późniejszych czasach wzorem dla nowo zakładanych kolonii. W Kamieńcu istniały trzy odrębne jurysdykcje miejskie: ruska, polska i ormiańska, to też nie było tu nawet prób walki z odrębnym sądownictwem Ormian.

Element ormiański, bardzo ruchliwy i przedsiębiorczy, a zarazem liczebnie wykazujący stają tendencję wzrostową stanowił odpowiednią bazę dla organizacji Kościoła gregoriańskiego.

POWSTANIE BISKUPSTWA ORMIAŃSKIEGO NA RUSI

Początki chrześcijaństwa w Armenii sięgają III w. Tradycja ormiańska wywodzi powstanie swego Kościoła od działalności misyjnej świętych Tadeusza i Bartłomieja, uważanych za „pierwszych oświecicieli Armenii”¹¹⁵. Przydomek „Oświeciciela” przylgnął jednak na trwałe do osoby św. Grzegorza, biskupa Armenii, który doprowadził do uznania chrześcijaństwa za religię państwową (r. 301) i zorganizowania hierarchicznej organizacji kościelnej. Jego działalności misyjnej przypisuje się powszechnie nawrócenie społeczeństwa ormiańskiego, stąd Kościół ten często określa się mianem gregoriańskiego¹¹⁶. W V w. po opracowaniu przez Mesroba Masztoca alfabetu ormiańskiego i przełożeniu nań Pisma świętego i innych tekstów liturgicznych ukształtował się odrębny obrządek ormiański, pokrewny zresztą innym liturgiom wschodnim. Język pierwszego ormiańskiego przekładu Biblii przetrwał do dziś

¹¹³ A. Przeździecki, *Podole*, s. 143—145.

¹¹⁴ *Tamże*, s. 149. Istnienie wójtostwa ormiańskiego w Kamieńcu jest już poświadczane w 1494 r. przy okazji lustracji zamków podolskich. W wykazie dochodów zamku w Kamieńcu figuruje na pierwszym miejscu zapis: „In primis de civitate de advocacia Armenorum sedecim sexagenas numeri polonialis pro festo Epifanie solverunt”. — M. Hruszewskij, *Opyś podiłskich zamkiw 1494 r.*, „Zapyšky Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka”, t. 7: 1895 s. 13.

¹¹⁵ Azis S. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978 s. 271.

¹¹⁶ *Tamże*, s. 273—277.

jedynie w liturgii ormiańskiej (tzw. grabar czyli język starormiański), wychodząc z czasem z powszechnego użycia¹¹⁷.

Kościół ormiański jest pierwszym w dziejach chrześcijaństwa Kościołem narodowym, tj. ograniczonym tylko do członków jednego narodu. Na jego ukształtowanie miały bardzo istotny wpływ warunki polityczne, w tym olbrzymia niechęć do Bizancjum, okupanta jednej części Armenii. Wpłynęło to w konsekwencji na odrzucenie przez Kościół ormiański decyzji IV Soboru Ekumenicznego w Chalcedonie i opowieszenie się w ciągu VI w. za monofizytyzmem, co zadecydowało o wczesnym jego wyłączeniu ze wspólnoty ortodoksyjnej i wielowiekowej izolacji¹¹⁸. Izolacja ta miała jednak bardzo istotny wpływ w procesie zachowania narodowej świadomości przez naród, który często był pozbawiany własnej suwerenności politycznej. Hamował też skutecznie proces asymilacji Ormian w diasporze. W społeczeństwach średniowiecznych, w których przynależność wyznaniowa miała pierwszorzędne znaczenie, ten wyróżnik ormiańskiej społeczności był niestłuchanie istotny.

Monofizytyzm Kościoła ormiańskiego zdecydował o jego nowych strukturach organizacyjnych. Głową chrześcijaństwa ormiańskiego, ormiańskim patriarchą ekumenicznym stał się katolikos całej Armenii¹¹⁹. Jego rezydencja zmieniała się wielokrotnie. Wiązało się to z losem politycznym wciąż powstających i upadających struktur państwowych. Początkowo było nią miasto Waharszapat, później Eczmiadzyn, rezydencja królów Armenii, następnie miasto Dwin, później Wan, w IX w. miasto Ani, stolica Królestwa Bagratydów¹²⁰. Po upadku tego ostatniego w wyniku najazdu Turków seldżuckich w XI w. katolikos musieli wielokrotnie zmieniać swe siedziby by wreszcie osiąść na dłużej w mieście Sis w Cylicji, które stało się stolicą ormiańskiego księstwa Rubenidów, a które w 1198 r. przez papieża Celestyna III zostało podniesione do godności królestwa¹²¹. Okres wypraw krzyżowych zbliżył to państwo, a zarazem Kościół do Kościoła rzymskiego. Już w 1080 r. zostały nawiązane kontakty listowne pomiędzy papieżem Grzegorzem VII, a katolikosem Grzegorzem Vgaiasser (1065—1105). Wkrótce papież posłał mu paliusz, na znak jedności w wierze¹²². Katolikos Grzegorz III Bahlawuni (1113—1166) wziął udział w 1142 r. w synodzie jerozolimskim, odbytym pod przewodnictwem kardynała Alberyka, papieskiego legata w Antiochii¹²³. Jego następcą, katolikos Nerses

¹¹⁷ *Tamże*, s. 277.

¹¹⁸ G. Amaduni, *La Chiesa Armena*, w: *ECat t. 1 s. 1964—1965*.

¹¹⁹ A. S. Atiya, *Historia*, s. 273—277.

¹²⁰ *Tamże*, s. 283.

¹²¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Warszawa 1977 s. 99—101; G. Petrowicz, *I Fratres Unitores nella Chiesa Armena (1330—1360)*, ED 22: 1969 s. 310.

¹²² G. Petrowicz, *I Fratres*, s. 310.

¹²³ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 285.

IV Shnorali (1166—1173) był gorliwym propagatorem powszechnej unii kościelnej¹²⁴. W XIII i XIV w. prowadzą w Armenii ożywioną działalność franciszkanie i dominikanie: powstają katolickie zakony ormiańskie, kolejne synody Kościoła ormiańskiego (w Sis 1307, w Adana 1316, w Sis 1344/45) potwierdzają zdecydowaną wolę unii. W Cylicji powstaje katolicki obrządek ormiański. Katolikos uznają papieża za głowę Kościoła¹²⁵. Kościół ormiański nigdy nie stał na skrajnie monofizyckim stanowisku. W praktyce nie rozróżniał on duofizytyzmu chalcedońskiego¹²⁶ od nestoriańskiej nauki o dwóch osobach w Chrystusie. Toteż stanowisko hierarchii ormiańskiej w tym względzie nie było stanowcze. Ale nie były to jeszcze sobory florenckiego, który potrafił uszanować wschodnie odrębności liturgiczno-dyscyplinarne. W XIV w. Kościół rzymski żądał ściślejszego podporządkowania się i dokonania szeregu istotnych zmian, jeśli już nie przejścia na obrządek łaciński. Hierarchia ormiańska była niezdecydowana, królowie oczekujący pomocy Zachodu domagali się stanowczych kroków. Nie doceniono jednak siły tradycji i przywiązania do starych zwyczajów. Ormianie monofizyci na znak protestu przeciw filolacińskiej polityce patriarchatu wybrali drugiego patriarchę — w Athamar¹²⁷. Społeczeństwo ormiańskie podzieliło się na szereg zwalczających się ugrupowań religijnych¹²⁸.

Z tego okresu dysponujemy dopiero pierwszymi wiadomościami dotyczącymi organizacji Kościoła gregoriańskiego na Rusi.

Sytuacja religijna kolonii ormiańskich w okresie poprzedzającym zajęcie Rusi przez Kazimierza Wielkiego jest nam zupełnie nieznaną. Nie dysponujemy bowiem żadnym źródłem mogącym chociaż częściowo oświetlić interesujące nas zagadnienie. Trudno jednak przypuszczać, by zorganizowane pod względem sądowo-administracyjnym gminy, nie zatroszczyły się o zapewnienie własnej obsługi duszpasterskiej. Zresztą źródła późniejsze z całą stanowczością pozwalają nam odnieść metrykę biskupstwa ormiańskiego do czasów ruskich. W 1363 r. w nowym lokowanym przez Kazimierza Wielkiego Lwowie wzniesiono kościół ormiański pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Fundatorzy kościoła, Jakub syn Szachinszacha i Panos, syn Abrama, w dokumencie wystawionym 30 sierpnia stwierdzają, że założyli kościół „... fidelibus ... oboedientibus Catholicos et episcopo armeno nec non senioribus armenis...¹²⁹ Wprawdzie z testacji dokumentu wynika, że

¹²⁴ G. Petrowicz, *I Fratres*, s. 311.

¹²⁵ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 345—348.

¹²⁶ G. Amaduni, *art. cyt.*, s. 1965.

¹²⁷ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 286.

¹²⁸ G. Petrowicz, *I Fratres*, s. 325.

¹²⁹ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 41, 42. Dokument opublikowany nieściśle. Poprawny tekst podaje G. Petrowicz, *La colonia armena nel regno polacco* (rps) Roma 1958 s. 89.

nie było w tym czasie żadnego biskupa ormiańskiego we Lwowie, lecz istnienie godności biskupiej zostało tu wyraźnie stwierdzone i nie może podlegać dyskusji. Potwierdza to dobitnie kondak (bulła) katolikosa z Sis, Mesroba wystawiony 15 I 1364 r., a mianujący biskupem lwowskim pewnego Grzegorza. Kondak ten ma kapitalne znaczenie i pomimo tego, że był publikowany już w XIX w., nie był do tej pory znany historiografii polskiej. Przede wszystkim wskazuje jasno na ośrodek kościelny, któremu podlegali polscy Ormianie. Był to cylicyjski patriarchat w Sis, a nie Eczmiadzyn, jak to sugerowała dawniejsza, a także i nowsza historiografia¹³⁰. Wprawdzie katolikos ormiańscy w Cylicji używali tytułu „katolikosa Waharszapatu” czyli Eczmiadzynu, lecz miejscem ich pobytu aż do schizmy w 1440 r. było miasto Sis, stolica powstałego w XI w. państwa ormiańskiego¹³¹. Z drugiej strony, kondak katolikosa Mesroba nie jest żadnym aktem erekcyjnym nowego biskupstwa czy metropolii, ale zwykłą nominacją na istniejące już biskupstwo. Katolikos, zaniepokojony położeniem Ormian „wśród innych narodów” wynikłym z przyczyny pozbawienia ich „mądrego Pasterza i przewodnika duchowego” posyła im biskupa Grzegorza, „...aby trzoda miała własnego Pasterza i przewodnika duchowego, „... by nie zasnęła szkody od bestii bezcielesnej”, czyli szatana¹³².

A więc ze słów katolikosa wynika, że Grzegorz nie był pierwszym biskupem na Rusi, ale miał przynajmniej poprzednika, który w nieznanym bliżej okolicznościach stracił swój urząd lub umarł. Starsza historiografia, idąc za siedemnastowieczną „Chronografią” Stefana Roszki podawała, że pierwszym ormiańskim biskupem Lwowa był Jan (Owanes), pochodzący z rodziny królewskiej¹³³. Przekaz ten nie ma żadnego oparcia w źródłach, a powstał prawdopodobnie na skutek pomieszania przez Roszkę chronologii pontyfikatów ormiańskich biskupów Lwowa¹³⁴.

Ormianie monofizyci zamieszkiwali w przedkazimierzowskim Lwowie teren późniejszego Podzamcza nad Pełtwią, u wschodniej skarpy Wysokiego Zamku i już wtedy mieli własne kościoły. Wszystko wskazuje jednak na to, że nie we Lwowie rezydował biskup ormiański. Sprawa biskupstwa ormiańskiego we Lwowie łączy się prawdopodobnie z zabiegami Kazimierza Wielkiego o nową organizację kościelną świeżo nabytej prowincji. Oczywiście, najistotniejszą sprawą dla króla była kwestia powołania biskupów łacińskich. Tuż po zajęciu Rusi donosił Kelmensowi VI, że w nabytych przez niego ziemiach można stworzyć metropolię i 7 diece-

¹³⁰ Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce*, Lwów 1928 s. 40

¹³¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 10 p. 35.

¹³² *Tamże*, s. 19—21.

¹³³ S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856 s. 141.

¹³⁴ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 3.

zji¹³⁵. Podnosząc tę sprawę na nowo w 1363 r. pisał Urbanowi V, że najodpowiedniejszą rezydencją metropolity byłoby miasto Lwów¹³⁶. Wysiłki Kazimierza Wielkiego zniweczyły pretensje biskupów lubuskich, którzy twierdzili, że to im od dawna przysługiwało prawo do jurysdykcji nad Rusią. Król nie doczekał realizacji tej sprawy. Dopiero w 1375 r. powstała metropolia łacińska w Haliczu, przeniesiona później (w 1412 r.) do Lwowa przez Jana XXIII¹³⁷.

Udało się natomiast królowi uregulować kwestię przynależności organizacyjnej Cerkwi Rusi Halickiej pozostającej do tej pory pod zwierzchnictwem metropolitów kijowskich zależnych politycznie bądź to od książąt moskiewskich, bądź od wrogiej w tym czasie Litwy. Król zagroził patriarsze Konstantynopola, Filoteuszowi, że wszyscy prawosławni Rusini zostaną poddani biskupom łacińskim, w wypadku, gdyby patriarcha nie zgodził się odnowić metropolii ruskiej w Haliczu. Oczywiście Filoteusz uległ i w 1370 r. podniósł biskupa ruskiego Antonija do godności metropolity halickiego¹³⁸.

Ks. G. Petrowicz uważa, że sprawa Kościoła ormiańskiego ze względu na małe znaczenie polityczne tej nacji, nie miała większego znaczenia w polityce Kazimierza Wielkiego¹³⁹. Wydaje się jednak, że bynajmniej tak nie było. Ruchliwi Ormianie, zamieszkałi w ważniejszych punktach Rusi polskiej i litewskiej, cieszący się rozległym samorządem, mający kontakty z Tatarami i innymi ludami Wschodu nie byli tak całkiem obojętni polskiemu królowi. W dokumencie lokacyjnym Lwowa (1356) wymienieni zostali wśród nacji zamieszkujących Lwów na pierwszym miejscu¹⁴⁰. Najstarsza księga miejska Lwowa, aczkolwiek Ormianie mieli swe własne organa sądownicze, aż roi się od imion ormiańskich¹⁴¹. To, że źródła nie zauważają ich specjalnie, można wytłumaczyć ogólnym brakiem odpowiedniego materiału, a jednostronnością tego, który ocalał. Przepadły bowiem najstarsze księgi sądowe tak miejskie jak i ormiańskie. Kronikarzy zaś nie interesowały specjalnie sprawy związane z życiem gospodarczym. A zresztą również wy-

¹³⁵ *Vetera Monumenta Poloniae Lithuanieque*, vol. 1 nr 702; Wł. Abraham, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, w: „Biblioteka Lwowska”, vol. 7, Lwów 1909 s. 12.

¹³⁶ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1946, t. 2 s. 103—107.

¹³⁷ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 302—306; Tenże, *Początki arcybiskupstwa*, s. 37; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia*, s. 110—111.

¹³⁸ J. Fijałek, *Biskupstwa greckie na ziemiach ruskich*, KH 11: 1897 s. 28 sg.

¹³⁹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 9.

¹⁴⁰ AGZ t. 3 nr 5.

¹⁴¹ *Pomniki*, t. 1: *Najstarsza księga miejska 1382—1389*, wyd. A. Czowski, Lwów 1892.

padki polityczne z ledwością można odtworzyć, ryzykując oczywiście szereg pomyłek i nieścisłości.

W kwestii organizacji Kościoła ormiańskiego musi budzić niepokój datacja kondaku katolikosa Mesroba. Zastosowane w nim zostały cztery różne systemy datowania. Bulla została bowiem wystawiona „... w roku od Narodzenia Chrystusa 1364, w roku św. Grzegorza Oświeciciela 1074 i w roku ery ormiańskiej 813, 15 stycznia, a był to rok i pół i dni dwadzieścia naszego patriarchatu (tj. katolikosa Mesroba)”¹⁴². Mesrob Ardasecy został katolikosem pod koniec 1359 r. Ks. Petrowicz zauważył, że gdy do tej daty dodamy „rok i pół i dni dwadzieścia” rządów katolikosa Mesroba, otrzymamy rok 1361, a nie 1364¹⁴³. A więc rok 1361 byłby tu prawidłową datą nominacji biskupa Grzegorza. Sam autor tego rachunku podniósł jednak pewne zastrzeżenie. Bo jeśli faktycznie Grzegorz został wyświęcony w 1361 r., a nie w 1364, to dlaczego nie było go we Lwowie w sierpniu 1363 r., w czasie wystawiania aktu fundacyjnego kościoła ormiańskiego w tym mieście? ¹⁴⁴ Jest to sprawa bardzo istotna i łączy się również z inną kwestią: dlaczego król tak późno, bo dopiero po sześciu latach od nominacji, zatwierdził Grzegorza na tym stanowisku? Wydaje się, że nie można tak beztrudno przejść nad innymi sposobami datacji. Rok 1364 zgadza się bowiem z datą według ery ormiańskiej (813 r.). Przyjęcie tego roku pozwala wyjaśnić nieobecność biskupa w sierpniu 1363 r., a poniekąd może i stosunkowo późne potwierdzenie królewskie na biskupstwie, bo dokonane dopiero w r. 1367 co i tak daje sporą rozpiętość trzech lat.

Wyjaśnienie tej ostatniej kwestii sprawia niemałe trudności i musi niestety pozostać w sferze hipotez. Pewną wskazówkę daje nam królewski dyplom confirmacyjny z 15 I 1367 r. Po udzieleniu biskupowi Ormian szeregu istotnych koncesji, Kazimierz Wielki postanawia jednak: „... quod recesso prefacto domino Gregorio a prelibata nostra civitate Lemburga presens littera nullius sit roboris seu momenti, harum sub nostre maiestatis Sigillo testimonio litterarum”¹⁴⁵. Co mógł oznaczać ów warunek? Nie można go bowiem rozumieć w sensie ścisłego zakazu opuszczenia miasta, gdyż jako biskup musiał udawać się do Sis lub przynajmniej wizytować swe parafie. Nasuwa się tylko jedno przypuszczenie. Kazimierz Wielki chciał w ten sposób ustalić siedzibę biskupa ormiańskiego w granicach jego państwa. A zatem gdzie ta siedziba przypuszczalnie się znajdowała?

Katlikos Mesrob w kondaku z 1364 r. poddał jurysdykcji bi-

¹⁴² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 21.

¹⁴³ *Tamże*, s. 38 i 39.

¹⁴⁴ *Tamże*, s. 39. Ks. Petrowicz tłumaczy jego nieobecność bliżej nieznanymi przeszkodami — przypis 127.

¹⁴⁵ *Tamże*, s. 22.

skupa ormiańskiego Ormian mieszkających we Lwowie, we Włodzimierzu Wołyńskim i w Łucku oraz w przyległych do tych miast prowincjach¹⁴⁶. Należy zatem zastanowić się, które z tych miast (a właściwie ziem) pozostawało poza dziedzictwem Kazimierza Wielkiego. Z wypadków politycznych wiemy, że w 1366 r. Kazimierz Wielki podjął kolejną wyprawę na Ruś i wkroczył do ziemi bełskiej. Zajęte zostały Chełm i Włodzimierz Wołyński. Jesienią zawarto rozejm z Litwą, na mocy którego ziemie bełzka i chełmska przeszły pod zwierzchnictwo polskie (lenno księcia litewskiego Jerzego Narymuntowicza), zachodnia część Wołynia z Włodzimierzem, Horodłem, Lubomlem po rzekę Turię na wschodzie, a Prypeć na północy, przeszła również pod panowanie Polski, z tym, że jako lennika osadzono tam Aleksandra Korjatowicza. Do Rusi Halickiej włączono południową część Wołynia z Krzemieńcem, Boremlem i Oleskiem. Dotychczasowy książę włodzimierski Lubart utrzymał Łuck i niektóre grody wołyńskie¹⁴⁷.

Z wymienionych przez katolika Mesroba miast, jedynie Łuck pozostał poza granicami państwa Kazimierza Wielkiego i znajdował się w rękach wrogiego Polsce księcia litewskiego Lubarta. W Łucku zatem mogła znajdować się stała rezydencja biskupa ormiańskiego. W XIV w. Łuck był poważnym centrum handlowym, stolicą potężnej eparchii prawosławnej. W mieście istniało szereg cerkwi i monasterów. Ludność Łucka była bardzo niejednolita. Poza ludnością ruską istniała tu zwarta gmina katolicka i szereg innych nacji: Żydzi, Tatarzy, Karaimowie i Ormianie¹⁴⁸. Wszystko wskazuje na to, że ci ostatni cieszyli się poparciem księcia Lubarta, który był panem ziemi łuckiej od 1321 r., a czasowo także i włodzimierskiej (w latach 1335—1349 i 1370—1386). Lubart bezwzględnie zwalczał wpływy polskie¹⁴⁹. Był najpoważniejszym konkurentem Kazimierza Wielkiego do spadku po wygasłych Romanowiczach. Wszystko to pozwala nam inaczej spojrzeć na kwestię ormiańską. Pod opieką Lubarta rozwijały się silne ormiańskie gminy kupieckie we Włodzimierzu i w Łucku. W stolicy księcia Lubarta Ormianie wzniesli niebawem swoją świątynię pod wezwaniem św. Szczepana, wymurowaną na nowo w 1378 r. (a może i w 1376)¹⁵⁰. Jeszcze w XV w. ormiańska gmina łucka należy do potężniejszych na Rusi. Władysław Jagiełło zezwolił jej na autonomię prawną według własnych reguły na wzór lwowski¹⁵¹. Miasto to mogło zatem świetnie nadawać się na rezydencję biskupa

¹⁴⁶ *Tamże*, s. 19. Dokument znajduje się w Archiwum OO. Mechitarystów w Wenecji (scatola 1387).

¹⁴⁷ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1948, s. 217—218.

¹⁴⁸ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 108.

¹⁴⁹ *Tamże*, s. 73.

¹⁵⁰ *Tamże*, s. 108; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 25.

¹⁵¹ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 110.

ormiańskiego, tym bardziej, że panowanie polskie na Rusi było jeszcze mocno niepewne. Dwór łucki Lubarta mógł stanowić lepsze oparcie niż narażony na najazdy tatarskie i litewskie Lwów. Przypuszczenie to znajduje także poparcie w późniejszej tradycji ormiańskiej. Ormiański podróżnik, mieszkaniec Zamościa, Symeon Lehacy, tak pisał o Łucku na początku XVII w.: „Dawniej w Łucku było 300 domów (ormiańskich), posiadali oni (tj. Ormianie) wsie, majątki ziemskie i wiele wakufów. Tam znajdowała się przedtem stolica biskupia. Obecnie (XVII w.) pozostały tam jeszcze dwie ormiańskie rodziny, ale kamienny kościół i wieś jeszcze istnieją¹⁵². Ponieważ w II poł. XIV w. Lwów jest już bezspornie siedzibą biskupa ormiańskiego, przedstawiona wyżej tradycja może być odniesiona jedynie do I poł. XIV w. (lub przełomu XIII i XIV w.). Wielce wymowna jest również zbieżność chronologiczna między rozejmem polsko-litewskim (jesień 1366) a datą wystawienia przywileju dla biskupa Grzegorza (21 I 1367 r.).

Ormianie pod względem politycznym z pewnością nie odgrywali takiej roli jak Rusini, ale pod względem ekonomicznym ich znaczenie było większe. Ponadto, od początku spotykamy Ormian w charakterze tłumaczy języków wschodnich, co dawało im pewną uprzywilejowaną pozycję tak w państwie, jak i w mieście¹⁵³. Biskup ormiański, rezydujący poza granicami państwa Kazimierza Wielkiego, był tak samo nie do przyjęcia dla króla jak prawosławny metropolita kijowski czy litewski, sprawujący jurysdykcję nad prawosławnymi Rusi Halickiej. Dlatego w tym wypadku w interesie Kazimierza Wielkiego leżało ściągnięcie biskupa ormiańskiego na stałe do Lwowa.

Nasuwa się także inna interpretacja. Możliwe, że biskup ormiański nie posiadał jednej stałej rezydencji, lecz przenosił się z miejsca na miejsce (Włodzimierz — Łuck — Lwów). Decyzja Kazimierza Wielkiego mogła ustalić jego siedzibę we Lwowie, tym bardziej, że od 1363 r. istniał tam nowy, murowany kościół, doskonale nadający się na katedrę dla biskupa. Niestety, brak źródeł nie pozwala nam odpowiednio wyjaśnić tej zagadki. Przytoczone tutaj źródła pozwalają jedynie fragmentarycznie poznać proces powstawania biskupstwa ormiańskiego z siedzibą we Lwowie. Jako pewnik musimy przyjąć, że istniało ono jeszcze w czasach ruskich. Zmienne koleje polityczne, jakie przeszło Księstwo Halicko-Włodzimierskie po śmierci księcia Jerzego II, stałe najazdy tatarskie i litewskie, wszystko to na pewno nie oszczędziło także kolonii ormiańskich. W bliżej nieokreślonych okolicznościach Ormianie zostają pozbawieni swego biskupa. Sytuację komplikuje także aposto-

¹⁵² Symeon Lehacy, *Putjewyje zamjetki* (tłum. M. O. Darbianian) Moskwa 1965 s. 248. Wakufy (arab) ziemia i inny majątek darowany kościołowi.

¹⁵³ G. Petrowicz, *La colonia armena*, s. 115—118.

lat katolickich zakonów ormiańskich i rozłam powstały z tego powodu w gminie ormiańskiej, o czym szerzej będzie mowa w rozdziale poświęconym wpływowi katolicyzmu wśród Ormian. Ormianie zwracają się do swego zwierzchnika w Sis, katolikosa Mesroba z prośbą o wyświęcenie dla nich biskupa, co też się stało w 1364 r. Pod koniec 1364, lub na początku 1365 r. przybywa on na Ruś, zastając tam skomplikowaną sytuację polityczną. Dwa miasta należące do jego diecezji (Włodzimierz i Łuck) znajdują się pod władzą księcia litewskiego Lubarta¹⁵⁴, Lwów natomiast posiadają Polacy. Kazimierz Wielki zajęty przygotowaniem nowej wyprawy wymierzonej przeciw Lubartowi, zapewne nie był skłonny popierać biskupa, przebywającego w stolicy ziemi łuckiej. Dopiero po zawarciu rozejmu z Litwą, jesienią 1366 r., sytuacja się ustabilizowała. W styczniu 1367 r. Kazimierz Wielki reguluje kwestię biskupstwa ormiańskiego pozwalając: „... eidem domino Gregorio in nostra civitate Lemburga residenciam personalem faciendi, in suo iure et fide permanendi et perseverandi et ipsius utendi, modo et consuetudine Armenorum...”¹⁵⁵ W ten sposób Lwów stał się bezspornie siedzibą biskupa ormiańskiego. W lutym 1367 r. w dodatkowej umowie z Lubartem zastrzeżono swobodny przejazd przez terytorium Polski i Wołynia kupcom obu stron, wśród których z pewnością nie brakowało Ormian¹⁵⁶.

ROZWÓJ TERYTORIALNY DIECEZJI ORMIANSKIEJ

Kondak katolikosa Mesroba z 1364 r. schematycznie określa granice diecezji ormiańskiej. Otóż jurysdykcji biskupa Grzegorza mieli podlegać Ormianie zamieszkali we Lwowie (Lof), we Włodzimierzu (Olademir), w Łucku (Lucka) i w ziemiach przyległych do tych miast¹⁵⁷. Obszar ten pokrywał się mniej więcej z zasięgiem terytorialnym byłego Księstwa Halicko-Włodzimierskiego. Wskazuje to dobitnie na związek struktur Kościoła ormiańskiego z organizacją terytorialną księstwa, a więc jeszcze raz została tu poniekąd potwierdzona stara, sięgająca czasów ruskich, metryka biskupstwa ormiańskiego. Kondak nie wymienia niestety innych mniejszych ośrodków, w których mogły się ewentualnie znajdować ormiańskie kolonie. Widocznie żywił ormiański nie był tam na tyle liczny, by nazwy ich znano w dalekiej Cylicji. W każdym razie, według słów katolikosa, diecezja obejmowała wsie i klasztory, posiadała swą szlachtę, kupców, mieszczan i włościan¹⁵⁸. A więc proces rozwarstwienia społecznego w ormiańskich koloniach

¹⁵⁴ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki*, s. 138.

¹⁵⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 22.

¹⁵⁶ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki*, s. 219.

¹⁵⁷ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 19.

¹⁵⁸ *Tamże*.

Rusi był już daleko posunięty. Zastanawiające jest natomiast całkowite milczenie odnośnie Ormian z Kijowa i Kamieńca Podolskiego. Ziemia kijowska w 1362 r. weszła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. W Kijowie od XI w. istniała ormiańska kolonia¹⁵⁹. W XIV w. koncentrowała się na tzw. Padole. Poza kupcami mieszkali tam rękodzielnicy i włościanie ormiańscy, gospodarujący na sporej powierzchni gruntów w okolicy miasta. Gmina ormiańska posiadała swój samorząd. Na majątek kościoła ormiańskiego pod wezwaniem Narodzenia Maryi składały się place, dworzyszczka i komory celne, a także grunt na Syrcu, tzw. Bohdanowszczyzna¹⁶⁰.

Podole od lat czterdziestych XIV w. znajdowało się pod panowaniem książąt Korjatowiczów, pozostających początkowo pod zwierzchnictwem Litwy, a od 1377 r. w zależności lennej od Korony Polskiej¹⁶¹. Przez długi czas utrzymywały się tam także pewne formy zależności od Tatarów¹⁶². W 1374 r. Jerzy i Aleksander Korjatowicze nadali mieszczanom Kamieńca Podolskiego prawo magdeburskie¹⁶³. Po 1374 r. miasto rozwinęło się w silny ośrodek kupiecko-rzemieślniczy¹⁶⁴. W mieście prawdopodobnie od XIII w. istniała także kolonia ormiańska (poświadczona źródłowo dopiero w 1388 r.¹⁶⁵), złożona z Ormian pochodzących z Krymu i Kipczaku. Pod Kamieńcem istniały dwie wsie: Ormiany i Ormianki, które wzięły nazwy od swych założycieli¹⁶⁶. Podole było powiązane licznymi więzami z Mołdawią. Kuczyński wywodzi atamanów podolskich (starszyznę) od wołoskich kniaziów, utożsamiając ich z książętami bołochowskimi (XII w.), którzy mieli odgrywać wielką rolę w kolonizacji wołoskiej na Podolu¹⁶⁷. W Mołdawii spotykamy również liczne kolonie ormiańskie¹⁶⁸. O przynależności diecezjalnej wszystkich tych kolonii nie wiemy zupełnie nic. Tymczasem dowiadujemy się, że biskup lwowski Grzegorz został oskarżony przed katolikosem Mesrobem (zm. 1372 r.) o „... mieszanie się, bez upoważnienia jego konsekraanta (katolikosa) w sprawy

¹⁵⁹ Ya. Dachkevyc'h, *Les Arméniens*.

¹⁶⁰ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 44.

¹⁶¹ *Tamże*, s. 128.

¹⁶² *Tamże*, s. 121.

¹⁶³ Materiały do historii suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn Zachidnoj Ukrainy, (wyd. M. Hruszewski) Lwów 1906 cz. I nr 2 (Kamieniec Podolski 7 I 1374).

¹⁶⁴ T. M. Trajdos, *dz. cyt.*, s. 123.

¹⁶⁵ G. Aliszan, *Kamieniec*, s. 9, 13. Wymieniana w bulli katolikosa Teodora II dla biskupa Jana syna Nasredina. Urywek przekładu na jęz. ukraiński u J. R. Daszkewycza, *Kamjaneč — Podil'skij*, s. 63.

¹⁶⁶ Najstarsze wzmianki z lat 1493 i 1503. Por. E. Seciński, *Go-ród Kamieniec-Podolskij*, s. 195.

¹⁶⁷ S. M. Kuczyński, *Sine Wody*, w: *Studia z dziejów Europy wschodniej X—XVII w.*, Warszawa 1965 s. 157.

¹⁶⁸ Ya. Dachkevyc'h, *L'etablissement*, s. 336—359.

diecezjalne innych biskupów..., i czynienie tego przemocą..."¹⁶⁹ Wąska podstawa źródłowa nie pozwala nam dostatecznie wyjaśnić tej kwestii. Jest bardzo możliwe, że na rozległym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdował się jakiś biskup ormiański, którego jurysdykcja rozciągała się na Kamieniec Podolski i Kijów. Możliwe że był osobny biskup w Mołdawii, albo, że Ormianie wołoscy podlegali biskupstwu ormiańskiemu w Siedmiogrodzie. W 1343 r. spotykamy tam Marcina, biskupa Ormian z Tolmachy, który był wikariuszem arcybiskupa ostrzyhomskiego (a więc katolika!), zaś w muzeum w Gerla zachowała się okrągła pieczęć z napisem „Sigillum parochiae Armenorum”, z pierwszej poł. XIV w.¹⁷⁰ Nie wiadomo także, czy jakiejś władzy w koloniach ormiańskich na Rusi nie wykonywał biskup ormiański z Kaffy, z którą silnie związani byli ekonomicznie i religijnie Ormianie Kijowa, Lwowa i Kamieńca Podolskiego, a nawet Mołdawii¹⁷¹. Wszystkie te przypuszczenia muszą obracać się w sferze hipotez i jeśli nie wypłyną jakieś nowe źródła, trudno będzie odtworzyć rzeczywisty stan rzeczy. W każdym razie za najbardziej prawdopodobną przyczynę konfliktu między Grzegorzem a katolikosem należy przyjąć wykonywanie przez ormiańskiego biskupa Lwowa jurysdykcji nad Ormianami mołdawskimi. Do tego wniosku skłania sam przebieg sporu. Bp Grzegorz w 1373 r. został wezwany do Sis, dokąd przybył w styczniu 1374 r. Sprawy początkowo ułożyły się pomyślnie, gdyż 15 stycznia 1374 r. nowy katolikos, Konstantyn V Lampronacy (1372—80) wystawił bullę potwierdzającą go na urzędzie. Katolikos ponownie orzekł, że jurysdykcji biskupa lwowskiego podlegają Ormianie Lwowa, Łucka i Włodzimierza¹⁷². I tym razem diecezja ta obejmowała dwie podzielone części spadku po Bolesławie Jerzym: litewską (Lubart po śmierci Kazimierza Wielkiego na nowo opanował Włodzimierz) i węgierską.

Grzegorz otrzymał bullę udał się w drogę powrotną do Lwowa, ale nie dane mu było jeszcze tam dojechać. W drodze dogonił go wysłannik katolikosa i bullę mu odebrał. Biskup nie skapitulował. Poparty przez pewne wpływowo osobistości Królestwa Cylicji zdołał bullę odzyskać, po czym wrócił z nią do Lwowa. Sprawa się jednak nie zakończyła. Wkrótce po powrocie dosięgła go ekskomunika katolikosa¹⁷³. Nie przeszkodziło mu to bynajmniej w sprawowaniu funkcji biskupich. Memoriał ormiański, zredago-

¹⁶⁹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 23.

¹⁷⁰ D. Dan, *Die orient. Armenier in der Bukowina*, Vien 1891 (w jęz. orm.); S. E. Kolanjian, *Les Arméniens en Transylvanie*, „Revue des Etudes Arméniennes”, Paris 1967 t. 4 s. 358.

¹⁷¹ Z. Obertyński, *Legenda jazłowiecka*, s. 57—76.

¹⁷² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 24. Tekst bulli u G. Aliszana Kamieniec: *Roczniki Ormian Polski i Rumunii, Wenecja 1896* s. 215—216.

¹⁷³ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 24.

wany z okazji poświęcenia nowego kościoła św. Szczepana w Łucku stwierdza, że stało się to „... w roku od Wcielenia Słowa Bożego 1378 i ery ormiańskiej 825, w czasie panowania wielkiego księcia Witolda i arcybiskupa w ziemi Rusów i Wołochów Grzegorza, w czasie dziekanatu Ter — Stefanosa ...”¹⁷⁴ Widzimy zatem, że w 1378 r. Grzegorz nie tylko sprawuje swe funkcje biskupie, ale co więcej, obszar podlegający jego jurysdykcji został znacznie powiększony. W jego skład weszła również Mołdawia. Prawdopodobnie dokonało się to w sposób bezprawny i to stało się przyczyną długotrwałego konfliktu z patriarchatem ormiańskim. W dziejach Mołdawii jest to bardzo mroczny okres. Tron gospodarów przechodzi z rąk do rąk. W 1374 r. gospodarzem zostaje książę podolski, Jerzy Korjatowicz. W dokumencie wystawionym w Berładzie tytułuje się „Myłostyju bożjemu my książę łytowskij Jurg Koryatowicz wojewoda, gospodar zemly mołdawskoj”¹⁷⁵. Po jego otruciu następnym gospodar Piotr Muszat pojawia się dopiero w 1384 r. w dokumencie uposażającym kościół dominikanów w Serecie¹⁷⁶. Według Barączy właśnie wtedy kupcy ormiańscy w Mołdawii zostali poddani jurysdykcji biskupa ormiańskiego we Lwowie¹⁷⁷. Być może było to wynikiem wieloletnich zabiegów ormiańskich biskupów lwowskich, skoro bp Grzegorz już w 1378, a może nawet w 1376 r.¹⁷⁸ uważał się za biskupa w ziemi Rusów i Wołochów. Brak źródeł nie pozwala niestety rozwikłać tego problemu.

Tymczasem katolikos Konstantyn V na krótko przed śmiercią (zm. 1380) wyświęcił nowego biskupa na miejsce Grzegorza. Został nim pewien mnich Jan syn Nasredina. Historyk ormiański N. Akinian odnalazł zapiskę, która w następujący sposób przedstawia to wydarzenie: „W roku ery ormiańskiej 828 (=1379) został wezwany przez wielkiego Pasterza Ormian (Konstantyna V Lampronacy) pobożny mnich Jan, który w dniach postu św. Jakuba (12—17 grudnia) wyruszył w drogę i przybył do metropolii w Sis. I został wyświęcony przez wielkiego Pasterza Konstantyna na arcybiskupa ziemi Rusów i Wołochów”¹⁷⁹. A więc patriarchat uznał pretensje biskupów lwowskich. Nie mógł jednak znieść biskupa Grzegorza.

Po śmierci Konstantyna V pozostało dwóch biskupów ormiań-

¹⁷⁴ *Tamże*, s. 25. Dokument znajduje się w Archiwum OO. Mechitarystów w Wenecji (dok. arm nr 1912).

¹⁷⁵ A. Czolowski, *Sprawy wołoskie w Polsce do r. 1412*, KH 1891 s. 572.

¹⁷⁶ *Tamże*, s. 574.

¹⁷⁷ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, s. 107.

¹⁷⁸ Dokument jest sprzecznie datowany: 1378 (od nar. Chrystusa) i 825 (ery ormiańskiej). Tymczasem 825+551 daje rok 1376.

¹⁷⁹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 26; N. Akinian, *Jan Nasredinian arcybiskup Ormian Lwowa*, „Handes Amsorya” 61: 1947, col 302—305 (w jęz. orm.).

szych dla diecezji lwowskiej. Jednak Jan nigdy do Lwowa nie dotarł. Dysponujemy niezbitymi dowodami, że Grzegorz nadal bez przeszkód sprawował swą władzę. Nowy katolikos Teodor II początkowo podejmował kroki pojednawcze. Zaprosił Grzegorza do Sis, a następnie wysłał do Lwowa dwóch newiragów (czyli legatów), nie dało to jednak rezultatów. 2 IV 1383 r. katolikos potwierdził na biskupstwie lwowskim Jana syna Nasredina¹⁸⁰. Odnośny kondak po raz pierwszy wymienił Kijów (obok Łucka i Lwowa) wśród parafii ormiańskich podporządkowanych biskupowi lwowskiemu¹⁸¹.

Sytuacja polityczna Rusi Czerwonej nie sprzyjała niefortunnemu biskupowi. Po śmierci Ludwika Węgierskiego (zm. 1382) przynależność polityczna tego kraju wahała się aż do 1387 r. kiedy to Jadwiga usunęła starostów węgierskich i ostatecznie przyłączyła Ruś Czerwoną do Polski. Po inkorporacji Litwy do Polski na mocy traktatu w Krewie znikła granica polityczna dzieląca diecezję ormiańską. W tych warunkach Jan nie znalazł oparcia w swej diecezji. Spotykamy go w Ziemi Świętej jako gościa patriarchy Jerozolimy, Jana II Lehacy (urodzonego w Polsce)¹⁸². Tymczasem Grzegorz uzyskał w 1388 r. od Władysława Jagiełły potwierdzenie przywileju Kazimierza Wielkiego z 1367 r., czyli został ponownie uznany ormiańskim biskupem lwowskim¹⁸³. Katolikos raz jeszcze próbował dojść do porozumienia z Grzegorzem poprzez legata, bawiącego w 1387 r. na Rusi, ale bez rezultatu. Wobec tego 18 sierpnia 1388 r. Teodor wystosował do Ormian Rusi i Wołoszczyzny kondak, ostatecznie usuwający Grzegorza i mianujący na jego miejsce Jana Nasrediniana. O Grzegorzku katolikos pisał z pasją: „... wiedzcie nasi duchowi synowie, że ów niegodny biskup Grzegorz, który rezyduje w mieście Lwowie jeszcze od czasów naszych poprzedników ... Mesroba i Konstantyna, popełnił różne niegodziwości...”¹⁸⁴ Szkoda, że katolikos nie bliżej na ten temat nie pisze. Kondak wyszczególnia szereg parafii ormiańskich wchodzących w skład diecezji lwowskiej. Teodor II wymienił je w następującej kolejności: Lwów (Lof), Seret (Serat), Suczawa (Seczow), Kamieniec (Kamenic), Łuck (Luckai), Włodzimierz (Olademur), Kijów (Mankerman — tatarska nazwa Kijowa), kraina Wołochów (Welahac ierkir), Botoszany (Btinn) i Engisala (Enki-sa-

¹⁸⁰ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 28. Bulla znajduje się w Archiwum OO. Mechitarystów w Wenecji (scatola 1887).

¹⁸¹ I. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilśkyj*, s. 58.

¹⁸² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 28.

¹⁸³ *Tamże*, s. 29; Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 42, 43. Dokument znajduje się w rękach prywatnych.

¹⁸⁴ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 30, 31. Bulla znajduje się w Archiwum OO. Mechitarystów w Wenecji (scatola 1887).

raj?)¹⁸⁵. A zatem w porównaniu ze staniem z roku 1374, obszar diecezji wielokrotnie się powiększył. W jej skład weszły miasta moldawskie, Podole z Kamieńcem i Ruś kijowska (już w 1385 r.). Stanowiło to w sumie olbrzymie terytorium.

Diecezja posiadała jednak nadal dwóch biskupów. Grzegorz, mając zatwierdzenie królewskie i ciesząc się poparciem miejscowych Ormian, nie podporządkował się decyzjom katolikosa. A miejscowi Ormianie wcale nie troszczyli się o ekskomuniki swego patriarchy. W najstarszej księdze miejskiej Lwowa zachowała się zapiska głosząca, że Ormianka Maria, wdowa po Iwanisie Sreswskim zapisuje sumy pieniężne (uzyskane w przyszłości ze sprzedaży po jej śmierci, domu we Lwowie) po połowie katedrze ormiańskiej i biskupowi Grzegorzowi i to wszystko „pro salute anime sue”¹⁸⁶.

Mało prawdopodobne, aby w tych okolicznościach udało się biskupowi Janowi zainstalować na biskupstwie lwowskim. W końcu maja 1389 r. spotykamy go jako legata patriarchy podczas wmurowywania kamienia węgielnego pod kościół św. Grzegorza w Galacie¹⁸⁷. Przy okazji wyjednał sobie u patriarchy Konstantynopola list polecający, z którym udał się do wielkiego księcia Witolda, od którego otrzymał zatwierdzenie na urządzie (ok. 1390—92)¹⁸⁸. W 1398 r. bogaty kupiec z Kaffy, Sinan syn Kutłubeja ufundował w Kamieńcu Podolskim kościół ormiański pod wezwaniem św. Mikołaja. Akt fundacyjny ofiarował na ręce Jana, arcybiskupa wszystkich (Ormian) krain Rusinów i Wołochów”... który obecnie jest naszym duchowym przewodnikiem”¹⁸⁹. Przekaz ten nie jest całkiem ścisły. Jan Nasredinian nie posiadał jeszcze odpowiednich koncesji wojewody moldawskiego. List patriarchy Konstantynopola nie mógł mu pomóc, gdyż gospodar znajdował się w stanie konfliktu z patriarchatem na tle obsady biskupstw. Dopiero, gdy w 1401 r. pomiędzy patriarchą Mateuszem I, a nowym księciem moldawskim, Aleksandrem Dobrym została zawarta ugoda, wówczas nadszedł sprzyjający czas na uregulowanie kwestii ormiańskiej. Jan Nasredinian, wioząc listy Witolda i patriarchy Antoniego udał się do Aleksandra I, który zatwierdził go na bi-

¹⁸⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 30; J. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilśkyj*, s. 63.

¹⁸⁶ *Pomniki*, t. 1 nr 696; S. Barącz, *Żywoty*, s. 134; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 30—31.

¹⁸⁷ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 31. Odpowiedni akt głosi, że: „W roku 1391 według Narodzenia Chrystusa Pana naszego, a w roku 838 (= 1389) i w czasie (patriarchatu) katolikos Teodora i jego delegata Jana, arcybiskupa ziem Rusów i Wołochów został położony (kamień węgielny) pod budowę kościoła św. Grzegorza Oświeciciela w Galacie... (Konstantynopol).

¹⁸⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 32.

¹⁸⁹ J. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilśkyj*, s. 64.

skupstwie w Suczawie. Odpowiedni dokument stwierdza co następuje: „.... ponieważ nie znaleźliśmy jeszcze ich patriarchy ormiańskiego dlatego on (Jan) osiągnął to biskupstwo za poparciem naszego Pana Wielkiego Księcia Witolda. (...) Dlatego przyznaliśmy biskupowi ormiańskiemu Ohanesowi kościoły ormiańskie i ich kapłanów. Dlatego jest uprawniony do sprawowania w całej naszej ziemi jego praw biskupich. Wyznaczyliśmy mu siedzibę w mieście naszym Suczawie”¹⁹⁰.

Widzimy więc, że Jan został uznany biskupem Ormian w Wielkim Księstwie Litewskim i w Mołdawii podczas gdy Grzegorz utrzymał się nadal w Koronie Polskiej¹⁹¹. Nic nam bowiem nie wiadomo, żeby bp Jan otrzymał potwierdzenie Władysława Jagiełły. Poza tym w ormiańskich i łacińskich źródłach lwowskich nie ma o nim żadnej wzmianki. W takim razie trzeba przyjąć, że diecezja ormiańska podzieliła się na dwie obediencje. Podział ten pokrywał się poniekąd z ówczesną sytuacją polityczną na tych terenach. Witold w 1390 r. stanął na czele antypolskiej opozycji. Dopiero klęska nad Worskłą skłoniła go do ugody z Jagiełłą. W 1400 r. już razem popierają pretendenta do tronu mołdawskiego niejakiego Iwaszkę, który „za to że przyjęli go u siebie przyrzekł im służyć wiernie i bez żadnego podstęp”¹⁹². Na terenie mołdawskim utrzymał się jednak Aleksander Dobry. Nie cieszył się on zaufaniem Jagiełły. Król zawarł nawet układ z bojarem mołdawskim Kostą, stronnikiem królewskim, który obiecywał dać znać o wszelkiej niesubordynacji Aleksandra. W 1402 r. gospodar przesłał jednak królowi dokument homagialny¹⁹³.

W takich okolicznościach zdobył Jan zatwierdzenie na Litwie i w Mołdawii. Zrozumiałe, że Jagiełło poparł sprawę biskupa Grzegorza. Ten ostatni nadal utrzymywał się we Lwowie. Kondak katolikosy Jakuba III (1406—1414?) z 1409 r., wystawiony na rzecz biskupa Jana, który przybył do Sis dla oddania hołdu nowemu patriarche zawiera następujące sformułowanie: „.... dlatego on (bp Jan) jest waszym arcybiskupem, a nikt inny”¹⁹⁴. Ks. Petrowicz uważa, że odnośny passus może dotyczyć tylko Grzegorza, który zapewne jeszcze żył¹⁹⁵.

Kondak katolikosy Jakuba III określił raz na zawsze granice ormiańskiej diecezji lwowskiej. Katolikos pisał: (...) przeto my, tak

¹⁹⁰ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 33. Dokument w języku starosłowiańskim został opublikowany w „Revista Istorica Romena”, t. 4: 1934, s. 44—46 przez historyka rumuńskiego Panaitescu p.t. *Hrisovul lui Alexandru cel Bun pentru Episcopia armena din Suceava*.

¹⁹¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 34.

¹⁹² A. Czołowski, *Sprawy wołoskie*, s. 584.

¹⁹³ *Tamże*, s. 586.

¹⁹⁴ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 34—35. Bulla W Archiwum OO. Mchitarystów w Wenecji (scatola 1887).

¹⁹⁵ *Tamże*, s. 36.

jak i nasi poprzednicy Teodor i Garabed, oddajemy mu waszą wspólnotę jako jego diecezję, przyznając arcybiskupowi Janowi stolicę Lof (Lwów) z całym krajem..., w tych granicach, które poprzednicy nasi, błogosławieni Katolikosi wytyczyli, a których nikt nie może zmniejszyć kosztem diecezji Lof”. Diecezja obejmowała parafie we Lwowie, w Serecie, w Suczawie, w Kamieńcu, w Łucku, we Włodzimierzu, w Mankermanie (w Kijowie), w Botoszanach i Engisala (?)¹⁹⁶.

Czy Jan zdołał zjednoczyć w swych rękach rządzą nad całą diecezją — nie wiemy, ponieważ tak o nim, jak i o Grzegorzcu nie mamy już żadnych wiadomości. Prawdopodobnie po śmierci Grzegorza diecezja ormiańska odzyskała swą jedność¹⁹⁷.

W II poł. XV w. zauważamy pewną degradację starych ośrodków kościelnych takich jak Włodzimierz i Łuck. Katolikos Aristakes II wystawił w 1466 r. bullę na rzecz biskupa lwowskiego Chaczadura. Nie ma tam żadnej wzmianki o Łucku i Włodzimierzu, mimo że nie ma podstaw do przypuszczeń by te ośrodki ormiańskie weszły w skład innej diecezji, a wiemy, że nie przestały istnieć¹⁹⁸. Aristakes II skierował swą bullę do: „.... będącej pod opieką Boga metropolii Lof (Lwów), Seczow (Suczawa), Kamenic (Kamieniec), Serat (Seret), Botiszan (Botoszany), Mankerman (Kijów) i Belza (Bełz)¹⁹⁹.

Po raz pierwszy spotykamy wzmiankę o kolonii ormiańskiej w Belzie. Musiała być ona dość liczna, skoro nazwa miasta znana była aż w Eczmiadzynie.

Granice diecezji nie uległy już w zasadzie zmianom aż do końca istnienia Rzeczypospolitej. Oczywiście, w następstwie późniejszej kolonizacji powstał szereg nowych ośrodków ormiańskich, które wzbogaciły majątek biskupstwa, lecz nie wykroczyły już poza granice Rzeczypospolitej i Mołdawii.

ORGANIZACJA DIECEZJI

Badając źródła ormiańskie i polskie (łac.) dotyczące dziejów Kościoła ormiańskiego w Polsce, stajemy wobec poważnej trudności. Kondaki katolikosów tytułują pasterzy Ormian polskich arcybiskupami, polskie źródła zawsze biskupami. Tymczasem bez wątpienia, wszyscy biskupi ormiańscy Lwowa aż do Mikołaja To-

¹⁹⁶ *Tamże*, s. 34.

¹⁹⁷ *Tamże*, s. 36.

¹⁹⁸ Zygmunt I zatwierdzając w 1516 r. biskupa Kałusta (Kiliana) zwraca się do Ormian: „...utriusque sexus subditis nostris in Leopoliensi, Camenecensi, Kijoviensi et Luceoriensi civitatibus et terris seu (districtibus ac allis) ubilibet in regno et dominis nostris exsistentibus...” aby uznali go za ich biskupa. Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 50.

¹⁹⁹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 72.

rosowicza włącznie (któremu *Stolica Apostolska* tytuł ten potwierdziła) używali tytułu arcybiskupa. Jak zatem ten problem wyjaśnić? Siedemnastowieczni twórcy unii Kościoła ormiańskiego z łacińskim twierdzili że zwyczaj ten był bezprawny, polegający na zwykłej usurpacji²⁰⁰. Jednakże jak można to nazwać usurpacją skoro tytułowali ich w ten sposób sami katolikosy, najwyżsi zwierzchnicy Ormian. Komisja papieska, która zezwoliła biskupowi Torosowiczowi na używanie tytułu arcybiskupa powoływała się na długoletnią w tym względzie praktykę, podkreślając, że w ten sposób tytułował go katolikos Melchizedek, który go wyświęcił²⁰¹. Wiemy także, że używanie insygniów metropolity przez Torosowicza (pomimo zgody Rzymu) było przyczyną nieustannych konfliktów z łacińską hierarchią lwowską, która uznała to za bezczelną usurpację²⁰². Świadczy to, że nigdy o metropolii ormiańskiej przedtem nie słyszała. Jednakże Torosowicz używał insygniów metropolity na wzór łaciński, a Kościół katolicki zupełnie inaczej ten tytuł pojmował. W Kościele ormiańskim godność arcybiskupa, jeśli już się pojawiała, była czysto tytułarna, nie dawała żadnych specjalnych uprawnień²⁰³. W lwowskiej „archidiecezji” ormiańskiej na próżno szukalibyśmy biskupów diecezjalnych, czy choćby biskupa sufragana na wzór Kościoła łacińskiego czy prawosławnego. Zawsze spotykamy jedynie jednego biskupa, który tytułuje się arcybiskupem²⁰⁴. Źródła polskie nazywają go biskupem dlatego, że zapewne on sam przedstawiał się władzom polskim jako biskup, będąc w rozumieniu prawa kanonicznego Kościoła katolickiego tylko biskupem. Możemy jedynie przypuszczać jaka była geneza tego zwyczaju. Prawdopodobnie biskup ormiański, wypełniający swe obowiązki w znacznym oddaleniu od Kościoła macierzystego nosił tytuł arcybiskupa raczej dla podniesienia rangi biskupstwa (obejmującego zasobne i liczne kolonie) niż żeby ten tytuł miał mu dawać jakąś specjalną władzę. A takiej źródła wcale nie uwypuklają. Jednym z nielicznych przywilejów arcybiskupa w Kościele ormiańskim jest prawo zwoływania na synod biskupów z dalszych

²⁰⁰ A. M. Pidou, *Krótką wiadomość o ... stanie Ormian w Polsce*, w: ZD t. 2 s. 24.

²⁰¹ G. Petrowicz, *L'Unione*, s. 88.

²⁰² *Tamże*, s. 84.

²⁰³ A. S. Atiya, *Historia*, s. 295.

²⁰⁴ Bp M. Torosowicz zabiegał po przyjęciu unii w Rzymie o stworzenie czterech biskupstw sufraganii: w Kijowie, w Łucku, w Kamieńcu Podolskim i na Wołoszczyźnie. Dowodził przed komisjami papieskimi, że biskupstwa te już istnieją i tylko trzeba je obsadzić, by nie zrobił tego schizmatycki patriarcha. *Stolica Apostolska* nie wyraziła jednak na to zgody (G. Petrowicz, *L'Unione*, s. 72). Nigdzie jednak nie mamy poświadczonych, poza Moldawią, jeszcze innych biskupów ormiańskich. Prawdopodobnie zabiegi Torosowicza łączyły się z usiłowaniami zostania metropolitą na wzór łaciński, t.j. z biskupstwami sufraganiami, podobnie jak to czynił z insygniami metropolitalnymi.

regionów²⁰⁵. Ale i w tym wypadku nie dysponujemy żadnym źródłem mogącym odpowiedzieć pozytywnie czy istotnie arcybiskupi lwowscy z tego prawa korzystali.

Obowiązki biskupie określił kondak katolikosa Mesroba z 1364 r. Za główne jego zadania katolikos uznał: egzaminowanie kandydatów do święceń duchownych różnego stopnia, wyświęcanie subdiakonów, diakonów i prezbiterów. Biskup otrzymał także uprawnienia sędownicze w stosunku do kleru własnej diecezji. Nieposłusznych jego woli miał prawo usunąć ze stanowiska kościelnego, przenieść do stanu świeckiego lub obłożyć ekskomuniką. Ekskomunikowani mogli być także świeccy członkowie gminy ormiańskiej ograniczający uprawnienia biskupa lub oskarżający go wobec obcej władzy. Jedynie biskup miał prawo zdjęcia kłątwy²⁰⁶. W koncesji tej tkwił geneza późniejszego odrębnego sądu duchownego.

Do urzędu biskupiego należało również administrowanie otrzymanymi od katolikosa darami — krzyżmem (meron) i olejami świętymi. W Kościele ormiańskim prawo poświęcania krzyżma było zastrzeżone wyłącznie dla katolikosa²⁰⁷.

Patriarcha Mesrob nakazał również biskupowi Grzegorzowi: „... troszczyć się o sieroty, chorych, wdowy i biednych, nauczać wiernych przykazań Pana dając osobiście przykład świętości, sprawiedliwości, cierpliwości, pokory i przywiązania do stolicy katolikosów i zachowywać się nieskazitelnie wobec Boga i ludzi”²⁰⁸.

Nie można jednak zapominać, że w Kościele ormiańskim biskup wykonywał swą władzę w ścisłym związku ze świeckimi i duchownymi członkami swej owczarni. Do nich należało także prawo wyboru biskupa²⁰⁹. W przypadku Rusi wiemy, że biskupa wybierała nacja ormiańska, wyświęcał go katolikos, a zatwierdzał król Polski. Ale praktykę tę można stwierdzić dopiero w drugiej poł. XV w. Ks. Grzegorz Petrowicz uważa, że przynajmniej do tego czasu nacja nie mieszała się do wyboru biskupa. Dopiero wtedy, gdy doszła do „zenitu swej potęgi polityczno-finansowej, prowizoremie świeccy zaczęli rządzić w diecezji według „zwyczajów ormiańskich” czyli według „własnego upodobania”²¹⁰. Przyjrzyjmy się bliżej źródłom, które doprowadziły go do tego rodzaju wniosków.

W kondaku katolikosa Mesroba znajdujemy następujące sformułowania: „... znaleźliśmy (sic!) godnego i mądrego ... człowieka apostołskiego, biskupa Grzegorza przybyłego do nas, a my wyświęciliśmy go biskupem i postawiliśmy wam jako Pasterza i przewodni-

²⁰⁵ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 295.

²⁰⁶ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 20—21.

²⁰⁷ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 295.

²⁰⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 20.

²⁰⁹ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 295.

²¹⁰ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 195.

ka duchowego ... (i) ... wyznaczaliśmy mu naszą najwyższą władzę miasta Lof (Lwów), Oladimir (Włodzimierz) i Lucka (Łuck) wraz z odnośną prowincją jako jego własną diecezję ... (i) ... wysłaliśmy go do was z naszym dekretem i naszym błogosławieństwem”²¹¹.

Nie ma tu żadnej wzmianki, że Grzegorz przybył do Sis z Rusi, albo że był poprzednio wybrany przez gminę ormiańską, ani, że przywiózł jakieś listy zaświadczające o jego elekcji z udziałem Ormian²¹². Z bulli następcy katolikosza Konstantyna, Teodora II dowiadujemy się, że Jan Nasredinian przybył do Sis, aby otrzymać święcenia dla jakiejś bliżej nieokreślonej diecezji, a Konstantyn V konsekrował go arcybiskupem Ormian Rusi i Wołoszczyzny²¹³. Na tej podstawie ks. Petrowicz uznał, że to nie „seniores” lub możni kolonii ormiańskiej, ale sami katolikosi „wybierali, konsekrowali i wysyłali biskupów ormiańskich na Rus”²¹⁴. Powyższą opinię popiera również w swej pracy o prawie ormiańskim w Polsce, Marian Oles²¹⁵. Do powyższych dowodów dorzucił jeszcze jeden. Z listu, który katolikos Eczmiadzynu Grzegorz X Maguecy (1443—1463?) napisał w sierpniu 1445 (17 VIII) dowiadujemy się, że gdy biskup Awedyk przybył do patriarchy aby ten zatwierdził go na urzędzie, przywiózł ze sobą listy rekomendacyjne od Ormian polskich. Katolikos nie tylko zatwierdził go, ale mianował także biskupem Suczawy nie pytając się, według Olesa, o listy rekomendacyjne Ormian tego miasta²¹⁶.

Mimo, że źródła bardzo lakonicznie przedstawiają ten problem, pozwalają także zupełnie odwrotnie go widzieć. Powyżej przedstawiony schemat wyboru biskupa stoi bowiem w sprzeczności z praktyką Kościoła ormiańskiego, a także z późniejszą tradycją elekcji dokonywanej przez lud i duchowieństwo całej kolonii ormiańskiej.

Musimy przede wszystkim odwołać się do sytuacji w samej Armenii. Otóż w Cylicji w okresie od 1080—1342 r. nominacja biskupa należała wyłącznie do katolikosza, aczkolwiek decydujący wpływ na nominację wywierał król, uznawany za wyziciela woli ludu²¹⁷. Dopiero synod ormiański w Sis (w 1342 r.) przyznał oficjalnie prawo nominacji biskupa królowi, przy czym katolikos miał zawsze teoretyczne prawo sprzeciwu wobec nieodpowiedniej kandydatury. Oczywiście zakaz synodu zmuszania siłą katolikosza do konsekracji był często pobożnym życzeniem. Prawo króla do nominacji biskupa opierało się na prawie patronatu. Do króla należało bowiem zapewnienie utrzymania biskupowi i diecezji²¹⁸.

²¹¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 19—20.

²¹² *Tamże*, s. 42.

²¹³ *Tamże*, s. 26.

²¹⁴ *Tamże*, s. 42.

²¹⁵ M. Oles, *The Armenian Law*, s. 99—101.

²¹⁶ *Tamże*, s. 100.

²¹⁷ *Tamże*, s. 97—98.

²¹⁸ *Tamże*, s. 98.

Sytuacja zmieniła się radykalnie po upadku Królestwa Armenii w Cylicji w 1375 r. Prawo nominacji biskupa przeszło na duchowieństwo i świeckich danej diecezji. Można powiedzieć, że *ius patronatus* zostało przeniesione na te czynniki, które były rzeczywiście odpowiedzialne za odpowiednie funkcjonowanie Kościoła. Od najeżdźców nie można się było bowiem spodziewać, by chcieli utrzymać Kościół ormiański. Katolikosowi nadal przysługiwało prawo weta wobec nieodpowiedniego kandydata do święceń biskupich. Nigdy jednak nie mianował własnego, lecz prosił o ewentualnie ponowny wybór. Oczywiście zdarzały się również wypadki wymuszania na katolikosie konsekracji odrzuconego kandydata²¹⁹. Jak sprawa elekcji wyglądała w koloniach ormiańskich, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć wobec skąpej podstawy źródłowej. Faktem jest jednak, że w Kaffie, gdzie tamtejsza gmina ormiańska posiadała swego biskupa przynajmniej od 1316 r., wybór był zastrzeżony dla członków gminy. Wybrany przez Ormian kandydat był wyświęcany przez katolikosza i zatwierdzany przez konsula geneueńskiego. Biskupa ormiańskiego łączyły bardzo przyjazne stosunki z władzami miejskimi, które jednakże zastrzegły sobie znaczny wpływ na obsadę stanowisk kościelnych. W czasie elekcji biskupa zdarzały się tam bardzo ostre spory. Jeden z kryzysów trwał kilka lat wobec wysuwania przez przeciwne sobie partie nieustępliwych kandydatów. Interweniowali w końcu konsul i miejscowy biskup katolicki, bowiem dochodziło w mieście do rozruchów i tumultów²²⁰. Jeśli tak było w Kaffie, to nie ma podstaw przypuszczać, że we Lwowie było inaczej. Wprawdzie stylizacja kondaku katolikosza Mesroba przemawia za swobodną nominacją Grzegorza dokonaną wolą patriarchy, ale nie dostarcza nam żadnych wiadomości na temat pochodzenia biskupa. To, że katolikos go „znalazł” nie musi być wcale rozumiane dosłownie. Ponadto nasuwają się na myśl szczególne okoliczności nominacji Grzegorza. Został on biskupem gdy ważyła się przynależność polityczna Rusi, a w łonie gminy ormiańskiej istniał głęboki rozłam, wywołany apostolatem katolickich zakonów ormiańskich. Aby zahamować wielką liczbę rekonwersji na katolicyzm, aby sprostać walce z ośrodkiem bazylianów ormiańskich kierowanym przez łacińskiego biskupa kijowskiego, a będącym z pewnością na wysokim poziomie, trzeba było w istocie znaleźć „godnego człowieka apostołskiego”, którego nie mogła znaleźć zagrożona w swym istnieniu gmina lwowska.

Jan Nasredinian został biskupem jako kontrkandydat rezydującego we Lwowie Grzegorza. Jasne jest, że katolikos nie mógł sobie z tym ostatnim poradzić, ani zmusić go do uległości. Dlatego uciekł się do nominacji człowieka, wybranego zapewne przez ja-

²¹⁹ *Tamże*.

²²⁰ Z. Obertyński, *Legenda jaźłowiecka*, s. 63.

kaś inną gminę. O tym, że gmina ormiańska nie uznała tak prędko narzuconego w ten sposób sobie biskupa świadczą późniejsze losy biskupa Jana. Nie pomogły tu nawet ekskomuniki rzucone przez kolejnych katolików. A do tego trzeba jeszcze dodać, że to właśnie tego biskupa tradycja ormiańska nazywała „wielkim” i z tym przydomkiem jest on znany we wszystkich opracowaniach historycznych²²¹.

Pozostał jeszcze argument Olesa, że Awedyk został biskupem Suczawy bez rekomendacyjnych listów gminy tego miasta. Należy jednak zauważyć, że Suczawa, jak zresztą i inne miasta mołdawskie, wchodziła w skład biskupstwa ormiańskiego we Lwowie. Podobnie bowiem nie słyszymy o listach Ormian z Łucka czy Włodzimierza.

Natomiast przekazana przez Roszkę treść listu katolikosy do Ormian polskich ma ogromną wagę. Przytoczymy zresztą cały przekaz Roszki, pochodzący z jego Chronografii: „Rok 1445 — Awedyka... biskupa naszego lwowskiego Ormianie z Kamieńca wysyłają z ich listami oraz z listami biskupa polskiego (Kamieńca — Pawła z Bojańczyce), pana Stefana, księcia Rusi (nie Rusi tylko Mołdawii, syn Aleksandra Dobrego) z rodu Koryowiczów (Koryatowiczów — błąd Roszki) do Eczmiadzynu do katolikosy Grzegorza (Maguecy), aby zatwierdził go jako ich biskupa”²²². Z listu katolikosy, cytowanego przez Roszkę dowiadujemy się, że Awedyk był już biskupem, a celem jego wizyty w Eczmiadzynie było złożenie hołdu nowemu patriarsze²²³.

Wiadomość ta jest dla nas wyjątkowo cenna, a to z kilku powodów. Po pierwsze, Awedyk jako biskup diecezji, obejmującej także Ormian mołdawskich miał ze sobą listy hospodara Stefana pozwalające mu zapewne na wykonywanie władzy biskupiej w jego kraju. Miał zatem konfirmację hospodara, a więc zupełnie niepotrzebne mu były listy Ormian z Suczawy. Po drugie, właśnie odwrotnie niż to usiłował robić Oles, dostrzegamy silne więzi łączące biskupa z wiernymi; to oni wysyłają go do Eczmiadzynu i domagają się od katolikosy zatwierdzenia go na biskupstwie, co wskazuje na to, że sami go wcześniej wybrali a poprzedni katolikos (z Sis?, z Eczmiadzynu?) dokonał konsekracji. Po trzecie, dobitnie podkreślona została rola Ormian z Kamieńca. Gmina kamieniecka w tym czasie już dość skutecznie konkuruje z gminą lwowską. Do Kamieńca napływają nowi przybysze ze Wschodu, stale zasilając liczebnie gminę ormiańską. Autonomiczne sądownictwo uczyni z niej ośrodek o wiele bardziej atrakcyjny niż Lwów, który niezależne sądownictwo wkrótce utraci (1469). Dlatego też organizacja gminy kamienieckiej będzie wzorem dla no-

²²¹ Także u Petrowicza.

²²² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 65.

²²³ *Tamże*, s. 66.

wych kolonii ormiańskich, zakładanych w XVI, XVII i XVIII w. Ormianie kamienieccy zdołali zapewnić sobie wpływ na wybór biskupa. Arcybiskup Chaczadur po przyjeździe do Eczmiadzynu w 1466 r. miał ze sobą listy starszyny ormiańskiej Lwowa i Kamieńca²²⁴. W przyszłości tylko Ormianie lwowscy i kamienieccy mają wpływ na elekcję biskupa. Świadczy o tym Roszka, który pisze: „1028 r. (= 1579) arcybiskup ormiański Lwowa, Barsam... syn Astwadzadura 12 stycznia został zatwierdzony na arcybiskupstwie przez króla Polskiego Stefana Batorego. Przedtem został wybrany przez Ormian ze Lwowa, a 25 października został zaakceptowany przez Ormian w Kamieńcu”²²⁵.

Ormianie z innych kolonii nie mieli prawdopodobnie w elekcji udziału, bądź wysyłali jedynie swych reprezentantów. Zródła milczą na ten temat. W drugiej poł. XV w. procedura powołania biskupa przebiegała według schematu: wybór przez Ormian Lwowa i Kamieńca — wyświęcenie przez katolikosy — zatwierdzenie królewskie.

Późniejsza relacja mgra Fulwiusza Rugieri z 1565 r. w taki sposób opisuje Kościół ormiański: „... na Rusi są także Ormianie, którzy mówią własnym językiem, ich arcybiskup wybierany przez sześciu kanoników mieszka we Lwowie, zostać nim może jeden z owych kanoników lub jakikolwiek świecki, byle niezony i dobrych obyczajów. Ma tytuł metropolity chociaż nie ma żadnego sufragana, z władzą sądowniczą w sprawach duchownych we wszystkich ziemiach ruskich, we Lwowie, w Kamieńcu i in. Po wyniesieniu na godność arcybiskupa musi odbyć podróż do Armenii dla potwierdzenia przez patriarchę ormiańskiego, który zwany przez nich katolikiem powszechnym, był uwolniony jak twierdzą Ormianie, od posłuszeństwa Stołicy Apostolskiej i dlatego jest święcony i potwierdzany przez swoich sufraganów...”²²⁶

Oczywiście relacja roi się od błędów. „Kanonicy” ormiańscy to starsi nacji. Wybór biskupa nie należał wyłącznie do nich, chociaż w dużej mierze zależał od nich. Potwierdzenia królewskie biskupów ormiańskich stwierdzają bowiem niezmiennie: „... per universos Armenos nostros ac eorum communitatem unamini voto et consensu in episcopum esset electus...”²²⁷ Poza tym władza sądownicza biskupa nie była całkiem absolutna. Dzielił ją bowiem ze starszyną ormiańską. Biskup elekt udawał się do Armenii nie tylko po potwierdzenie, ale i po sakrę, bo tej według zwyczajów Kościoła ormiańskiego mógł udzielić tylko katolikos²²⁸.

²²⁴ *Tamże*, s. 72.

²²⁵ *Tamże*, s. 118.

²²⁶ *Relacje Nuncjusów Apostolskich i innych osób o Polsce od r. 1548 do 1600* (Wyd. E. Rykaczewski) Paris—Berlin 1864 s. 165.

²²⁷ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 50, 51, 53, 57—58,

²²⁸ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 295.

Wszyscy biskupi ormiańscy Lwowa byli prawdopodobnie uprzednio wardapetami. W Kościele ormiańskim tytuł ten oznacza dostojnika zakonnego o wielkiej wiedzy religijnej, posiadającego prawo nauczania i wygłaszania kazań²²⁹. Wielcy wardapeci odgrywali w Armenii rolę szczególną. Bez ich konsensu nie był możliwy wybór katolikosy. Patriarcha Aristakes donosząc Ormianom polskim o swym wyborze na tron św. Grzegorza pisał: „... wiadomo nam wszystkim, drodzy synowie duchowi, że z miłosierdzia Bożego... zostaliśmy wyniesieni na stolicę św. Eczmiadzynu. Stało się to z łaski Ducha Świętego, na żądanie ludu ormiańskiego i za zgodą wardapetów wschodnich: Szymona, Sergiusza, Dawida, Daniela, a także możnych całego naszego narodu”²³⁰. Na terenie Armenii istniały specjalne szkoły wardapetów, których absolwenci otrzymywali licencję nauczycielską, a nawet sędowniczą (tą jednak w łączności z biskupem). Jako teologowie i wybitni znawcy prawa kościelnego posiadali w Kościele ormiańskim głos istotny w sprawie czystości wiary. W oficjalnej delegacji patriarchatu ormiańskiego na Sobór we Florencji (1439) było aż trzech wardapetów, a tylko jeden biskup (na pięciuosobową delegację, w tym jeden tłumacz). Oni też poprzez tłumacza, mnicha ormiańskiego z Kaffy, Nersesa, prowadzili dysputy z teologami katolickimi i oni podpisali oficjalny akt unii w imieniu całego Kościoła ormiańskiego²³².

Wardapeci często byli wykorzystywani jako newiragowie czyli legaci katolikosów. W tym charakterze często pojawiali się w Polsce. Wygłaszali przy tej okazji płomienne kazania w kościołach ormiańskich. W 1485 r. przebywali w Kamieńcu jako legaci katolikosy Sergiusza III (1484—1515) wardapet Astwadzadur i mnich Nerses²³³. W 1549 r. nauczali w Kamieńcu wardapet Dawid i mnich Ter — Melchizedech²³⁴. Odznaką godności wardapeta była laska (berło) w kształcie litery T. Wprawdzie jako legaci pojawiali się często także biskupi²³⁵, lecz ci byli także wardapetami. Do obowiązków legata należało: dostarczenie krzyżma św. i listów od katolikosy biskupowi, zbiórka pieniędzy na utrzymywanie patriarchatu²³⁶

²²⁹ Tamże, s. 295.

²³⁰ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 72.

²³¹ Tamże, s. 52.

²³² Tamże, s. 54.

²³³ Tamże, s. 76.

²³⁴ Tamże, s. 87.

²³⁵ „... w roku ery ormiańskiej 1000 (= 1551) biskup Magar, biskup Hagop i mnich Markos przybyli jako legaci. G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 87.

²³⁶ Katolikos Teodor II w bulli z 1388 r. pisze, że bp Grzegorz wyrzucił jego pierwszego legata, przyprawił o śmierć drugiego, zabierając mu listy patriarchalne, przywłaszczył sobie zebrane na rzecz patriarchatu w Sis pieniądze z rąk trzeciego. G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 30.

oraz rozsądzanie spraw spornych w gminie ormiańskiej w imieniu katolikosy bądź nieobecny biskup²³⁷.

O niektórych biskupach lwowskich na pewno wiemy że posiadali godność wardapeta. O biskupie Grzegorz katolikos Mesrob pisał: „... znaleźliśmy godnego i mądrego człowieka apostołskiego...”²³⁸ Wiemy, że musiał on stawić czoło ośrodkowi propagandy katolickiej, a więc musiał posiadać odpowiednie wykształcenie. Tradycja ormiańska przyznała mu przydomek „wielkiego”. Bp Jan Nasredian przed święceniami był już mnichem — prezbiterem, a więc najprawdopodobniej także wardapetem²³⁹.

W dokumencie z 14 września 1464 r. Kazimierz Jagiellończyk nazywa Chaczadura „doctor”²⁴⁰, co w terminologii ormiańskiej znaczy wardapet. Zresztą i sam katolikos Aristakes w 1466 r. pisał, że „... przybył tu wardapet Chaczadur, aby oddać hołd tej świętej stolicy Eczmiadzynowi”²⁴¹. Napis na mszale Wartana wardapeta z 1555 r. głosi, że patriarcha Stefan V Salmastecy „... postawił na stolicy biskupiej Lof (Lwów) wardapeta Grzegorza, sprawiedliwego i niepokalanego celibatariusza, za dobrym świadectwem i prośbami tego ludu...” Był to zresztą jego uczeń.

Nie wiemy niestety skąd pochodzili pierwsi biskupi ormiańscy, a co za tym idzie, gdzie zdobyli swe wykształcenie. Nie można wykluczyć, że mogło to mieć miejsce w którymś z klasztorów ormiańskich na Rusi. Nie ulega wątpliwości, że takie istniały. W kondaku z 1364 r. katolikos Mesrob pisał, że prowincja ta obejmuje „wsie i klasztory”²⁴³. W testacji aktu fundacyjnego katedry ormiańskiej występują „Aristaces regularis et Johannes monachus”²⁴⁴. W 1464 r. Kazimierz Jagiellończyk nakazywał wardapetowi Chaczadurowi, by ten „... ne se de administratione, iure, iurisdictione, praelatione, regimine et officio episcopatus ecclesiarumque, monasteriorum ac personarum spiritualium et saecularium Armenorum praescriptorum cuiuscumque status et conditionis existentium ingereret...”²⁴⁵

Najstarsze konwenty ormiańskie miały się znajdować przy kościołach na przedmieściu: św. Jakuba, św. Krzyża i św. Anny. O ostatnim z nich lokalna tradycja utrzymywała, że pierwotnie był

²³⁷ W 1575 r. newirag katolikosy przewodniczył sądowi duchownemu we Lwowie, wydając decyzję o rozwodzie. J. R. Daszkewycz, *Lwo-wskie armjano-kypczakskie*, s. 163.

²³⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 19.

²³⁹ Tamże, s. 26.

²⁴⁰ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 46.

²⁴¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 72.

²⁴² Tamże, s. 105—106.

²⁴³ Tamże, s. 19.

²⁴⁴ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 46.

²⁴⁵ Tamże, s. 48.

to kościół katedralny i arcybiskupi i posiadał licznych mnichów²⁴⁶. Dlatego śmiało można przyjąć, że któryś z konwentów posiadał szkołę, która kształciła przynajmniej księży, diakonów i śpiewaków. Trudno jest bowiem twierdzić, że wszyscy oni udawali się po wiedzę do Armenii, tym bardziej, że zwykle posiadali rodziny i byli obciążeni na miejscu licznymi obowiązkami. W XVII w. szkoły takie istniały przy wielu ormiańskich parafiach (klasztorzy męskie już wtedy znacznie podupadły).

Tylko o kilku biskupach wiemy, że pochodzili ze Lwowa. W księdze przychodów i rozchodów miasta Lwowa za lata 1404—1414 pod rokiem 1414 (31 marca) znajdujemy następującą zapiskę: „Domini consules exolverunt fratri Episcopi Armenicalis pro VII paribus sellipendiorum II srg. sabbatho ante dominicam Palmarum”²⁴⁷. Jeśli brat biskupa mieszkał we Lwowie, to przypuszczalnie stąd pochodziła również jego rodzina. Trudność polega tylko na tym, że nie wiemy dokładnie, kto w tym czasie był biskupem ormiańskim (Grzegorz?, Jan?, Grzegorz II?).

W ewangeliarzu ormiańskim, znajdującym się w klasztorze św. Jakuba w Jerozolimie figuruje zapis o następującej treści: „Napisano w świętym mieście Jerozolimie... która jest katedrą pierwszego patriarchy św. Jakuba, brata Pana... w czasie patriarchy Megerdicza Iłowecy (ze Lwowa!) i jego brata mlecznego wardapeta Chaczadura w roku 934 (= 1485)”. Zatem biskup Chaczadur również pochodził ze Lwowa. Jeden z jego następców, biskup Kałust Stefanian (Kilian) w 1539 r. tak pisał o sobie: „Ja arcybiskup Kałust wysyłam tę księgę (zbiór tekstów świętych) dla kościoła Matki Bożej w Kamieńcu, jako pamiątkę po mnie i moich rodzicach, tj. po moim ojcu Stefanie i mojej matce Małgorzacie”²⁴⁹. Wiemy, że mieszkali oni we Lwowie.

Kilku biskupów pochodziło spoza Polski. Grzegorz III Ananienc pochodził z regionu Warak (Armenia?)²⁵⁰; Barsam Astwadzadurian z Trapezuntu²⁵¹. Jan II z Suczawy (był on biskupem Jass w Mołdawii i tylko krótko przebywał we Lwowie — ślad istnienia osobnej diecezji ormiańskiej w Mołdawii)²⁵²; Garabed z Tolgoranu (Armenia)²⁵³, Mesrob z Kaffy²⁵⁴.

Ks. G. Petrowicz, po gruntownym zbadaniu źródeł ormiańskich i polskich, opracował dokładny spis biskupów ormiańskich Lwowa, a także określił (o ile pozwalały na to źródła) ramy ich pontyfi-

²⁴⁶ ZD t. 2 s. 18.

²⁴⁷ *Pomniki*, t. 2 nr 343 s. 133.

²⁴⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 74.

²⁴⁹ *Tamże*, s. 82.

²⁵⁰ *Tamże*, s. 107.

²⁵¹ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 57.

²⁵² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 126.

²⁵³ *Tamże*, s. 127, 128.

²⁵⁴ *Tamże*, s. 133.

katów. Od poł. XIV do poł. XVII w. naliczył autor zaledwie 12 biskupów. O ich osobach, poza nielicznymi wypadkami, wiemy bardzo niewiele. Spis ten przedstawia się następująco: „1) Grzegorz Wielki (1364—1374); 2) Jan I Nasredinian (1380—1415?); 3) Grzegorz II (1415?—1440?); 4) Adwedyk (1441?—1460?); 5) Chaczadur Iłowecy (1461—1481?, 1492—1502); 6) Stefan (1481?—1492?); 7) Kałust Stefanian (1515—1542?); 8) Grzegorz III Ananienc Warakecy (1551—1572), 9) Barsam Astwadzadurian (1575—1584?); 10) Jan II Seczowcy (1598—1602?); 11) Garabed Tulgurancy (1606—1607); 12) Mesrob Kaffacy (1617?—1624)”²⁵⁵.

Kościół ormiański nie znał instytucji kapituł. Pewne funkcje kapituły, związane z upiększeniem liturgii episkopalnej sprawowało zapewne prezbiterium biskupa, złożone z kleru katedralnego. W XIV w. pracowało we Lwowie przynajmniej czterech księży. Ich imiona przekazała nam *Najstarsza księga miejska*: 1384 Chaczyczo²⁵⁶, 1385 Daniel²⁵⁷, 1388 Awedyk²⁵⁸. W testacji aktu fundacyjnego katedry ormiańskiej występuje „Christinus (Chaczadur) przebzyter”²⁵⁹. Oczywiście liczba ich mogła być znacznie większa. Nie wszyscy zapewne obsługiwali parafie lwowskie. Część duchowieństwa musiała pracować przy katedrze. W XVII w. (przed unią) kler katedralny składał się z 5 prezbiterów i 7 diakonów²⁶⁰. Na czele kleru stał archiprezbiter (dziekan) — awagerec.

Istnienie tego urzędu łączy się prawdopodobnie z podziałem terytorialnym diecezji ormiańskiej. Po raz pierwszy występuje dziekan w memoriale, spisanim z okazji poświęcenia kościoła św. Szczepana w Łucku w 1378 r.²⁶¹ Czy jednak ów Ter — Stefanus był dziekanem łuckim czy też posiadany przez niego tytuł łączy się z istnieniem urzędu ogólnodiecezjalnego, trudno jest dociec. Prawdopodobnie jednak w Łucku nigdy nie istniał dekanat okręgowy. Nie słyszymy bowiem o dziekanach łuckich, a tylko o proboszczach. Zupełnie inaczej rzecz miała się w Kamieńcu, gdzie istnienie dekanatu okręgowego zdaje się nie ulegać wątpliwości. Bulla arcybiskupa Awedyka z 1446 r. stwierdza co następuje: „My Awedyk, arcybiskup całej ziemi ruskiej i wołoskiej (Olachi) wróciliśmy do Kamieńca i znaleźliśmy kapłana Diradura, (który) przez naszych poprzedników, arcybiskupów Jana i Grzegorza (był) mianowany dziekanem, w ten sposób i my go także zatwierdzamy”²⁶². W latach 1560—1610 „kronikę kamieniecką” prowadził

²⁵⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, passim.

²⁵⁶ *Pomniki*, t. 1 nr 174.

²⁵⁷ *Tamże*, nr 192.

²⁵⁸ *Tamże*, nr 293.

²⁵⁹ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 42.

²⁶⁰ S. Lehacy, *Putjewyje zamjetki*, s. 245.

²⁶¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 25.

²⁶² *Tamże*, s. 49.

Ter Owanes Awagerec czyli dziekan. Mieszkał on stale w Kamieńcu; a więc dekanat był związany z tym miastem²⁶³. Dziekan kamieniecki był zapewne reprezentantem biskupa, jego organem wykonawczym, a także zwierzchnikiem duchowieństwa dekanatu²⁶⁴.

Dziekan lwowski w wypadku braku biskupa spełniał jego funkcje administracyjne. W 1547 r. katolikos Stefan V Salmastecy tak pisał do Ormian lwowskich: „... bądźcie poinformowani o kapłani Lwowa: Ter Owanesie i Ter Wasko i wy czcigodni panowie Grigorzachu i Jurko, że mianowaliśmy dziekanem Lwowa Ter Nikolajosa. Opuściliśmy mu stare grzechy [...], (ponieważ) mieliśmy wzgląd na jego wiarę i mozolną pielgrzymkę aż do Eczmiadzynu [...]. Wy wszyscy mieszkańcy Lwowa przyjmijcie go dobrze, słuchajcie go i bądźcie mu posłuszni aż Bóg nie przygotuje tam (nowego) biskupa”²⁶⁵.

Z urzędem dziekana (archiprezbitera-awagereca) związany był urząd oficjała biskupiego, zasiadającego z biskupem, bądź zastępującego go w sądzie duchownym.

Rodowód sądu biskupiego jest równie stary jak samego biskupstwa. Wiemy, że już katolikos Mesrob udzielił w 1364 r. biskupowi Grzegorzowi pewnych praw sądowych w stosunku do tych duchownych i świeckich, którzy popadną w konflikt z biskupem²⁶⁶. Jednak o instytucji sądu biskupiego, złożonego z biskupa i starszych dowiadujemy się dopiero z ugody zawartej w 1467 r. pomiędzy biskupem Chaczadurem a nacją lwowską. Sąd ten nie jest już wówczas sądem czysto duchownym, ale mieszanym, duchowo-świeckim.

Do kompetencji jego należą sprawy związane z karnością kleru, rozwodami, rejestracje umów przedślubnych (grorenk'), zaręczyn, sporządzanie testamentów, rozpatrywanie spraw jurysdykcji niespornej, związanych z wypełnianiem umów przedślubnych, testamentów, czasem spraw dotyczących opieki nad sierotami²⁶⁷. Jeszcze w I poł. XIX w. istniała we Lwowie księga sądu duchownego z lat 1463—1564²⁶⁸. Zachowały się natomiast późniejsze (z XVI, XVII w.) księgi tego sądu, które można podzielić na dwie kategorie: 1) księgi dla wpisów umów przedślubnych, zaręczyn i testamentów; 2) księgi dla wpisów związanych z wypełnieniem w/w kwestii a

²⁶³ J. R. Daszkewycz, *Armjanskije kotonii*, s. 38, 39.

²⁶⁴ W XVII w. dziekan kamieniecki był także oficjałem biskupa. Zapewne posiadał jakieś uprawnienia sądownicze w stosunku do kleru swego okręgu. Oficjałem był także nazywany proboszcz stanisławowski. ZD t. 2 s. 15 i 14. Ze Stanisławowem związany był później wikariat generalny na Podole, Pokucie i Siedmiogród. J. R. Daszkewycz, *Armjańskie kotonii*, s. 98.

²⁶⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 84, 105, 107.

²⁶⁶ *Tamże*, s. 21.

²⁶⁷ J. R. Daszkewycz, *Lwowskije armjano-kypczakskije*, s. 159.

²⁶⁸ *Tamże*, s. 159, 160.

także innych „spraw duchownych”. Przechowywano je w skarbcu katedralnym²⁶⁹. Jak więc widzimy, sądownictwo biskupie nie rozciągało się wyjątkowo na sprawy ściśle religijne (*causae spirituales*), ale i na sprawy sporne świeckich z Kościołem (*causae spiritualibus annexae*). Dlatego udział w tym sądzie nie był dla świeckich obojętny. Wywalczyli sobie w nim prawo uczestnictwa. Sądowi przewodniczył arcybiskup lub oficjał-awagerec. W skład jego wchodziło dwóch duchownych i czterech przedstawicieli starszyny ormiańskiej²⁷⁰. Nie istniała oddzielna kancelaria biskupia. Wpisów do ksiąg sądu duchownego dokonywał pisarz rady starszych²⁷¹.

Tym przemożnym wpływem starszych na sąd duchowny biskup czuł się najbardziej zniewolony, uparczywie starając się o wyeliminowanie ich udziału w tym zakresie. Dlatego sprawował swój sąd tam, dokąd starsi nie mogli przybyć. Ci ostatni jednak potrafili zmusić biskupa do uległości. Umowa, którą podpisał bp Chaczadur zobowiązywała go do tego, że będzie „sądzić kapłanów razem ze starszymi ormiańskimi, na miejscu, gdzie starsi urzędują, a nie na innym”, że „w każdym wypadku, tak w sprawach duchownych, jak świeckich nie [będzie] sędzić bez starszych” oraz, że nie będzie udzielał za pieniądze ślubów „tym, którzy mają co do tego przeszkody kanoniczne”²⁷². Były to tzw. sprawy chasa i czechasa czyli niedozwolonego stopnia pokrewieństwa przy zawieraniu związku małżeńskiego²⁷³.

Umowa jednak sprawy nie rozwiązała. W 1569 r. (czyli po stu latach) wypłynęła ona znacznie szerzej. Biskup Grzegorz skarżył się królowi, że „księży podległych jego sądownictwu, wbrew jego woli, do Kościoła nie dopuszczają, aż ci nie złożą starszym pisemnych zobowiązań, a tych, którzy zostali przez niego ukarani za kościelne przewiny, sprzeciwiając się jego woli i sądownictwu uwalniają i uniewinniają...²⁷⁴ Widzimy zatem, że starsi chcąc zabezpieczyć się przed duchownymi — stronnikami biskupa, żądali od każdego księdza (tak jak i od biskupa) pisemnego zobowiązania.

Biskup sprawę tę przegrał. Sądownictwo mieszane było już uznane przez monarchów polskich. Zygmunt I zatwierdzając w 1516 r. na biskupstwo Kałusta, zwracał się do swych urzędników by: „... sacerdotis ritus sui (Kałusta) cum quibuscumque hominibus, de eius querentibus, aut pro quacumque iniura seu causa, illos convenire volentibus, cum senioribus Armenis per se, aut in eius absentia per officialem suum iudicare, si modo ita ab antiquo erat

²⁶⁹ *Tamże*, s. 159.

²⁷⁰ *Tamże*.

²⁷¹ *Tamże*, s. 164.

²⁷² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 71, 72.

²⁷³ S. Lehacy, *Putjewyje zamietki*, s. 243.

²⁷⁴ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 55.

observatum et permissum...”²⁷⁵ Dlatego wyrok królewski z 1569 r. był dla biskupa niepomyślny, mimo iż specjalnie powołana w tym celu komisja składała się z wysokich dostojników Kościoła katolickiego²⁷⁶. Wyrok obwieszczał, iż biskup powinien sądzić w gronie ad minimum czterech starszych i tylko we Lwowie, jak to z dawna było w zwyczaju. W razie nieobecności biskupa, miał go zastępować jego oficjał. Starszym Ormian król nakazał szanować sądownictwo biskupie²⁷⁷.

Liczne zabiegi biskupów, zmierzające ku uwolnieniu swego sądownictwa od wpływu pierwiastków świeckich pozwalają podejrzewać, że starszyzna Lwowa siłą wywalczyła sobie udział w tym sądzie. Wydaje się, że w średniowiecznej Armenii sądy biskupie, względnie niezależne, obywateli się bez udziału świeckich. Datastanagirk Mechitara Gosza (XII w.) przewidywał istnienie osobnego sądu duchownego złożonego z biskupa i wardapetów²⁷⁸. Nie ma zatem mowy o udziale w nim świeckich. Sądownictwo biskupów ormiańskich Lwowa mogło również cieszyć się początkowo niezależnością. Z chwilą jednak, gdy coraz większa ilość spraw istotnych dla nacji zaczęła podpadać pod jego jurysdykcję, starsi nie mogli pozostawić go całkiem autonomicznym, tym bardziej, że jak to wkrótce zobaczymy, wiele innych spraw natury kościelnej od nich zależało. Podniętą do tego kroku mogło stać się przyznane Ormianom w 1434 r. prawo sporządzania testamentów²⁷⁹. Datastanagirk określał, że testament musi być spisany w obecności kapłana i trzech świadków²⁸⁰. Natomiast statut ormiański z 1519 r. używany przez starszyznę dodaje, że świadkowie ci mają być brani spośród starszyzny ormiańskiej²⁸¹. J. Dyszkewycz przypuszcza, że powstanie księgi o kategorii charakterystycznej później dla sądu duchownego, jest związane z walką Ormian o prawo testowania swoich majątków. Księga ta mogła być początkowo księgą autonomicznego sądu wójta ormiańskiego (pierwszy wpis sporządzono w imię sądu, na którego czele stał wójt Chaczadur), a dopiero po jego likwidacji w 1469 r. stała się księgą sądu biskupiego²⁸². Niestety, księga ta zaginęła, dlatego nie można bliżej określić jej charakteru. W każdym razie w 1467 r. sprawa ta wydaje się jeszcze świeża

²⁷⁵ *Tamże*, s. 51.

²⁷⁶ W jej skład wchodził: bp krakowski F. Padniewski, bp płocki P. Myszkowski, proboszcz płocki i podkanclerzy królewski F. Krasieński, Z. Obertyński, *art. cyt.*, s. 55, 56.

²⁷⁷ *Tamże*, s. 56.

²⁷⁸ O. Balzer, *Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519*, s. 68.

²⁷⁹ AGZ, t. 5 nr 57.

²⁸⁰ O. Balzer, *dz. cyt.*, s. 57.

²⁸¹ *Corpus iuris polonici*, Cracoviae 1906 t. 3 s. 215.

²⁸² J. R. Daszkewycz, *Lwowskije armjano-kypczakskije*, s. 159, 160.

a i później w różnych sporach z nacją jest dla biskupa kwestią najistotniejszą.

Uzależnienie czynników kościelnych od świeckich prowizorów było istotną cechą Kościoła ormiańskiego, posiadającą wielowiekową tradycję. Ks. Petrowicz uważa jednak, że wszystkie zakusy starszych w tym kierunku były zamachem na uprawnienia biskupa jako że „nacja” ormiańska pewna swej potęgi polityczno-finansowej mogła z łatwością przeciwstawić się metropolicie²⁸³. Pogląd ten nie jest zupełnie ścisły. Największą trudność sprawia oddzielenie praktyk opartych rzeczywiście na tradycji kościelnej od tych, które w trakcie sporu gmina ormiańska narzuciła biskupom, ponieważ nadużyć świeckich nie sposób wykluczyć. Jeden z następców biskupa Chaczadura, bp Kałust napisał w 1516 r. list do Ormian lwowskich, w którym ubolewał, że Chaczadur uległ przemocy starszych i przyjął ich list²⁸⁴. Nie można jednak całą winą obarczać starszych nacji. Biskupi zapewne biorąc przykład z Kościoła katolickiego przejawiali pewne dążenia emancypacyjne, co nieuchronnie prowadziło do konfliktu ze świeckimi — współgospodarzami Kościoła.

W trakcie sporu z biskupem Chaczadurem starsi ormiańscy zarzucali mu, że wyświęca kapłanów i diakonów, mianuje proboszczów i przełożonych klasztorów bez ich zgody²⁸⁵. Analiza zwyczajów Kościoła gregoriańskiego wypada zdecydowanie na korzyść nacji. Otóż w Kościele tym, biskup mógł wyświęcić kapłana czy diakona tylko wówczas, gdy prosili o to wierni, na których utrzymaniu duchowny ów pozostawał. Biskup mógł jedynie kandydata odrzucić, jeśli uznał go za niegodnego. Kapłan nie mógł się przenieść do innego kościoła bez ponownego wyboru przez członków swej nowej parafii²⁸⁶. Duchowieństwo ormiańskie nie obowiązywała ścisła zasada celibatu. Większość kleru świeckiego posiadała swe rodziny. Jednak kandydat do święceń diakonatu czy prezbiteratu musiał być przed święceniami żonaty. W przeciwnym razie święcenia zobowiązywały go do celibatu. W wypadku śmierci żony kapłan nie mógł już powtórnie się ożenić. Duchowieństwo bezżenne i wdowcy musieli w zasadzie prowadzić życie wspólne. Jednak wspólnot ich nie można uznawać za klasztory, gdyż nie obowiązywała ich żadna reguła²⁸⁷. Wszyscy pozostawali na utrzymaniu parafian. Przede wszystkim pochodzili z ich wyboru. Jedynie w wypadku, gdy miejscowa parafia ormiańska nie posiadała swych prowizorów i była zubożała, troszczyli się o nią prowizorowie lwowscy. W XVII w. gdy parafie łucka i kijowska nie miały już

²⁸³ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 195.

²⁸⁴ *Tamże*, s. 74.

²⁸⁵ *Tamże*, s. 73.

²⁸⁶ Azis S. Atiya, *Historia*, s. 296.

²⁸⁷ Z. Obertyński, *Ormianie*, w: HKP t. 1 s. 257.

wielu parafian, kapłanów do nich posyłali prowizorowie lwowscy, gwarantując im utrzymanie²⁸⁸. O wykształceniu księży ormiańskich nie zachowały się liczne wiadomości. Prawdopodobnie w II poł. XVI w. powstała we Lwowie szkoła przy katedrze ormiańskiej. W XVII w. uczyło się tam osiemdziesięciu chłopców. Program szkoły obejmował gramatykę, retorykę, egzegezę Pisma św. i rachunki²⁸⁹. Kształcili się tam kandydaci na duchownych. Uczono się na pamięć głównie liturgii, modlitw kanonicznych i hymnów, tzw. szarakanów. Od księży ormiańskich wymagano przede wszystkim poprawnego odprawiania liturgii i innych posług religijnych. Kazań nie wygłaszali. Prawo nauczania przysługiwało wardapetom²⁹⁰. Nauczycieli szkolnych utrzymywali prowizorowie²⁹¹. Oni też dbali o oprawę nabożeństw. W 1569 r. bp Grzegorz skarżył się Zygmuntovi Augustowi, że „... sprzęty i ozdoby kościelne należące do Służby Bożej i ozdoby kościoła pozostają całkowicie w posiadaniu starszych, którzy nie wydają ich jak tylko na prośbę księdza”²⁹². W swym wyroku król wcale nie zanegował praw starszych w tym względzie. Wyrok brzmiał: „Sprzęty kościelne — naczynia złote i srebrne, a także inne sprzęty służące do spraw kultu i ozdoby kościoła, które „ab antiquo” są pod nadzorem starszych Ormian — w razie potrzeby mają kapłanom wydać bezzwłocznie”²⁹³.

W XVII w. we Lwowie liturgia była odprawiana w niedzielę, w poniedziałek, we wtorek i w sobotę. Natomiast w klasztorach codziennie. Było to uzależnione od ofiar wiernych²⁹⁴.

Niższe duchowieństwo ormiańskie nie posiadało początkowo żadnych przywilejów i traktowane było na równi z innymi świeckimi mieszkańcami miasta²⁹⁵. Dn. 15 października 1542 r. Zygmunt August zawyrokował, że duchowni tak ruskiej jak i ormiańskiej wiary we Lwowie zamieszkali, są obowiązani do ciężarów publicznych, podobnie jak inni mieszczanie lwowscy według dawnego zwyczaju, ale też mają prawo do piastowania urzędów lwowskich²⁹⁶. Położenie materialne duchowieństwa ormiańskiego zmie-

²⁸⁸ S. Lehacy, *Putjewyje zamietki*, s. 248.

²⁸⁹ *Tamże*, s. 242.

²⁹⁰ ZD t. 2 s. 11.

²⁹¹ S. Lehacy, *dz. cyt.*, s. 246.

²⁹² Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 55.

²⁹³ *Tamże*, s. 56.

²⁹⁴ S. Lehacy, *dz. cyt.*, s. 246.

²⁹⁵ Jedynie w sprawach duchownych podlegało sądownictwu swego biskupa. W 1510 r. Zygmunt I „popones armenorum a iudicio civili Leopoliensi liberantur” (MRPS t. 4 cz. 2 s. 72, nr 9688), a na sejmie w Piotrkowie „rex armenicos presbyteros in eorum iudicio spirituali pro causis et casibus spiritualibus iudicare relinquit et mandat consulibus Leopoliensibus, ut eos in dictis causis iudicare teutonico et respondere non audeant” (MRPS t. 4 cz. 1 s. 110 nr 1821).

²⁹⁶ T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce*, s. 431.

niło się po 1565 r., kiedy to Zygmunt August uwolnił je od wszystkich opłat i zagroził karą 500 zł węg. tym, którzy by księży ormiańskich do takich danin pociągali, zobowiązując miasto, by od nich żadnych opłat nie wymagało²⁹⁷. Te dwa rozporządzenia potwierdził Henryk Walezy i wyznaczył księżom ormiańskim pensję z dochodów skarbowych²⁹⁸.

Księża ormiańscy byli jednak wykluczeni od zarządu dobrami kościelnymi. W tym względzie prawa zastrzeżone były dla biskupa i starszyny ormiańskiej, jako reprezentantów całej gminy.

O majątku stałym Kościoła ormiańskiego nie przechowało się wiele wiadomości. Wiemy, że do biskupstwa ormiańskiego należała wieś Ceperów koło Łucka. Dobra te w 1445 r. darował arcybiskupowi Awedykowi książę Świdrygiełło²⁹⁹. W latach 1538—39 przywłaszczył je sobie Marcin Wartyk, Ormianin lwowski. Aby je odzyskać bp Kałust uciekł się do Zygmunta I, który sprawę rozstrzygnął na jego korzyść³⁰⁰. Oprócz tego miejscowy proboszcz ks. Jakub dokupił w latach 1510—1513 wieś Ostrów³⁰¹. W Kijowie do majątku kościoła ormiańskiego pod wezwaniem Narodzenia Maryi należały place, dworzyszczca, komory celne, a także grunt na Syrcu, tzw. Bohdanowszczyzna³⁰². W Kamieńcu, do kościołów ormiańskich należała w XVI w. wieś koło tego miasta (na utrzymanie księży). Istniała tam także w XVI w. szkoła ormiańska³⁰³. We Lwowie, do biskupstwa ormiańskiego należał młyn na przedmieściu³⁰⁴. Wiadomo, że dobra te nie stanowiły głównego uposażenia Kościoła gregoriańskiego. Biskup utrzymywał się przede wszystkim ze składek wiernych, za swą posługę otrzymywał pensję. W umowie z Ormianami Chaczadur wyraźnie stwierdzał: „... będę zadowolony z dochodu, który mi dadzą i nie będę się domagać więcej”³⁰⁵. W tym względzie spór mógł dotyczyć jedynie wielkości owego wynagrodzenia, a nie formy jego wypłacania. Biskup nie posiadał żadnego wpływu na wysokość pensji duchowieństwa. W 1467 r. zobowiązał się „nie mieszać do dochodów księży...”³⁰⁶

Starsi ormiańscy zarzucali biskupowi, że dysponuje kościołami

²⁹⁷ AGZ t. 10 nr 1299; nr 1353.

²⁹⁸ AGZ t. 10 nr 1755, 1763.

²⁹⁹ S. Barącz, *Rys*, s. 152; Wł. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 359 p. 1.

³⁰⁰ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 82.

³⁰¹ S. Barącz, *Rys*, s. 152, 153.

³⁰² A. Jabłonowski, *Ziemie ruskie. Ukraina, Kijów—Bractaw*, Warszawa 1897, s. 572.

³⁰³ S. Barącz, *Rys*, s. 94.

³⁰⁴ I. P. Krypjakewycz, *K woprosu o naczale armjanskoj kotonii wo Lwowie*, w: *Istoriczeskije swiazi i družba Ukrainського i Armjanskiego narodow*, (Kijew 1963), t. 2 s. 125.

³⁰⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 73.

³⁰⁶ *Tamże*.

i dobrami (do nich przynależnymi) bez ich zgody³⁰⁷. I w tym względzie działał on samowolnie. Wprawdzie statut ormiański zabraniał alienować dobra kościelne bez zgody biskupa³⁰⁸, lecz biskup nie był ich jedynym właścicielem. Kościół ormiański stanowił integralną część gminy ormiańskiej, majątek kościelny nominalnie do całej gminy należał. Faktycznie zarządzali nim świeccy prowizorowie. Prawo to nie było bynajmniej z ich strony uzurpacją. W akcie fundacyjnym katedry ormiańskiej we Lwowie z 1363 r. fundatorzy zastrzegli, że „... ex nunc nec filius noster, nec filia, nec frater, nec consanguinei, nec nepos, praeter opera misericordiae exercenda, aliam potestatem habebunt in ecclesiam aut sacerdotem aut seniores aut in bona ecclesiae...”³⁰⁹ Z aktu Sinana syna Kutłubeja, fundatora kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim z 1398 r. wynika, że ten zobowiązał się, że nikt z jego rodziny nie ma żadnych praw do kościoła. Jedynie w wypadku, gdy ktoś z nich zostanie księdzem i „... będzie wierny tronowi Oświeciciela wtedy może otrzymać jakąś część z dochodów kościelnych”³¹⁰. Te dwa akty świadczą o tym, że w przypadku zwykłej fundacji, fundator i jego rodzina posiadali szczególne prawa do fundowanego przez siebie kościoła. Do nich prawnie należały dobra kościelne, od nich zależny był ksiądz, a starsi musieli się z nimi liczyć. Przypomina to poniekąd sytuację istniejącą w Kościele katolickim przed wykształceniem się prawa patronatu i wynikającego z niego prawa prezenty, czyli po prostu ideę kościołów prywatnych, całkowicie zależnych od fundatorów, uważanych za ich własność³¹¹. W tym wypadku co prawda fundatorzy zrzekli się wszelkich praw własności, ale zastanówmy się na czyją korzyść. Zrzeczenie wyraźnie głosi, że fundator i jego rodzina nie mają prawa mieszać się w sprawy księży i starszych. Stąd wynika, że kościół i jego dobra pozostawały w gestii dwóch czynników: duchownych i starszych. Decydujące znaczenie zachowali jednak starsi: „... testimonio Dei et seniorum” (biskupa we Lwowie jeszcze nie było). Akt Sinana zastrzegł, że nawet gdyby któryś z jego krewnych został księdzem i pobierał z tego tytułu jakieś dochody z Kościoła, to jednak żadnej władzy nad nim nie ma³¹². To samo dotyczyło zapewne i innych księży. Katedra lwowska została ufundowana wiernym posłusznym biskupowi ormiańskiemu, kościół Sinana został darowany pasterzowi Ormian, biskupowi Owanesowi. A więc wyraźnie jawią nam się dysponenci majątku ko-

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ *Corpus iuris polonici*, t. 3 s. 521—522; O. Balzer, *Statut*, s. 99.

³⁰⁹ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 42.

³¹⁰ J. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilskij*, s. 64.

³¹¹ Wł. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do pot. XII w.*, Poznań 1962, s. 250—251.

³¹² J. R. Daszkewycz, *Kamjaneć—Podilskij*, s. 64.

ścielnego, którym przysługiwało prawo własności — biskup i starsza ormiańska.

Z tego co powiedziano wynika, że ciągnące się latami spory między biskupami lwowskimi a nacją, nie były wywołane jedynie nadużyciami „seniores”, rządzących się w diecezji według „własnych upodobań”. Biskupi ormiańscy, widząc zapewne przykład duchowieństwa łacińskiego cieszącego się niezależnością od świeckich, starali się wyrwać spod troskliwej opieki swych owieczek. Dążenia te wywoływały zrozumiałą reakcję starszych, którzy pragnąc im przeciwdziałać dopuszczali się licznych nadużyć, ingerując w sprawy, które zwyczajowo pozostawały poza zasięgiem ich kompetencji. Zatargi między biskupami a nacją ormiańską trwały aż do schyłku XVII w. Odebranie prowizorom w 1685 r. kluczy od zakrystii przez administratora diecezji, ks. Deodata Nersesowicza³¹³, stało się symbolem, oznaczającym kres pewnej epoki w dziejach Kościoła ormiańskiego w Polsce.

MIĘDZY MONOFIZYTYZMEM A KATOLICYZMEM

Wiek XIV obfitował w wiele istotnych dla Armenii wydarzeń. Jest to wiek schyłkowy cylicyjskiego Królestwa Armenii, które wkrótce upadnie pod ciosem egipskich Mameluków. W poczuciu nadchodzącej zagłady królowie Armenii podejmują zabiegi o pomoc zbrojną na Zachodzie. Znajdują one pełne zrozumienie jedynie w centrum chrześcijaństwa — w Rzymie. Ale papieństwo żąda w zamian ścisłego zjednoczenia Kościołów, ostatecznego odrzucenia błędów monofizyckich. W Armenii pojawiają się mendykanci: franciszkanie i dominikanie, którzy wkrótce zaczynają odnosić olbrzymie sukcesy misyjne. Zwłaszcza dominikanie, zrzeszeni w organizacji misyjnej „Societas fratrum peregrinantium propter Christum inter gentes”, podlegającej wprost wikariuszowi generalnemu w Rzymie. Konwenty ich powstały w Konstantynopolu, w Kaffie, w Maraga (na granicy między Armenią wschodnią a Persją zachodnią), następnie w Turcji, w Gruzji, w Turkiestanie, Indiach, Chinach, na Rusi polsko-litewskiej (Lwów, Kamieniec Podolski, Smotrycz, Łańcut, Przemyśl), w Mołdawii i na Wołoszczyźnie³¹⁴. Misje dominikańskie nastawione przede wszystkim na rekonwersję Ormian wkrótce wydały odpowiednie owoce. Jan XXII utworzył biskupstwo łacińskie w Maraga, którego pierwszym biskupem został dominikanin, Bartłomiej Mały z Bolonii. Biskupstwo włączono do prowincji metropolitalnej Sultanieh w Persji, której arcybiskupem został Franko z Perugii, pierwszy znany wikariusz Societatis Peregrinantium³¹⁵. Erekcja biskupstw w Armenii i w Per-

³¹³ Cz. Lechicki, *Kościół Ormiański*, s. 86.

³¹⁴ G. Petrowicz, *I Fratres Unitores*, s. 315.

³¹⁵ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 346 p. 1.

sji była inspirowana wyłącznie przez dominikanów z Towarzystwa, obsadzających stolice biskupie „in partibus infidelium” i rezydujących przy konwentach dominikańskich³¹⁶. Pod naciskiem tego apostołatu i pod naciskiem Rzymu, dwa kolejne synody Kościoła ormiańskiego w Sis (1307) i w Adana (1316) wypowiedają się za ścisłą unią ze Stolicą Apostolską. Powstaje katolicki obrządek ormiański, w czasie którego kapłan dolewa wodę do wina (na znak dwóch natur w Chrystusie), a ze śpiewu Trisagion usuwa się monofizyczny dodatek: „qui crucifixus es pro nobis”. Oddziela się święto Bożego Narodzenia od święta Trzech Króli (u monofizytów obchodzono łącznie w dniu 6 stycznia Epifania), wprowadza się na nowo Sakrament Namaszczenia Chorych, zaniechany w X w. oraz parę innych zwyczajów łacińskich³¹⁷. Reformy te nie przyjęły się jednak powszechnie i były ograniczone do Cylicji. Hierarchia ormiańska pod naciskiem króla zamierzeniom tym sprzyjała, jednak istniała także silna opozycja, przeciwstawiająca się każdemu zmianom. Wielki ferment ideologiczny wywołała działalność dwóch katolickich zakonów ormiańskich — bazylianów i unitów. Część klasztorów ormiańskich jeszcze w XII w. przyjęła regułę św. Bazylego, którą zachowała także po unii z Rzymem³¹⁸. Natomiast geneza drugiego zakonu, Braci Unitów św. Grzegorza Oświeciciela, łączy się ściśle z misjami dominikańskimi. Misje te od dawna znajdowały się w centrum uwagi ormiańskich sfer kościelnych. Wybitny wardapet, przełożony klasztoru w Gailacor (koło Erewania) Izajasz Neezezy wysłał do Maraga w 1328 r. swego najzdolniejszego ucznia Jana z Kerny, który wkrótce uległ czarowi zachodniej teologii scholastycznej. Po powrocie do klasztoru w Kernie (ok. 1330 r.), gdzie był przełożonym założył nową organizację pod nazwą „Congregatio Unitorum” lub „Ordo Fratrum Unitorum S. Gregorii Illuminatoris”. Nowy zakon narodził się i wzrastał pod opieką dominikanów. Bracia Unicy przyjęli regułę św. Augustyna i większą część konstytucji dominikańskich, łącznie z habitem tych ostatnich. Od dominikanów różnił ich jedynie szkaplerz i czarny kaptur. Kolebką nowego zgromadzenia stał się klasztor w Kernie nazywany „Najwyższym konwentem Matki Bożej”. Rozwój ich był początkowo imponujący. Bardzo szybko w Armenii Większej, w Persji, w Gruzji, na Krymie, w Grecji, później i w Polsce, powstały ośrodki ich działalności. W trzydzieści lat po założeniu kongregacja liczyła 50 klasztorów z 500 mnichami³¹⁹. Głównym celem kongregacji była ścisła unia z Rzymem, a środkiem do tego celu — podniesienie duchowego i intelektualnego poziomu duchowieństwa ormiańskiego poprzez zaznajomienie go z dorobkiem

³¹⁶ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 49.

³¹⁷ V. Hatzuni, *Il rito armeno*, w: ECat t. 1 s. 1976—1977.

³¹⁸ Wl. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 349—353.

³¹⁹ G. Petrowicz, *I Fratres Unitores*, s. 317—318.

zachodniej teologii scholastycznej, a tym samym z doktryną katolicką. Na język ormiański przetłumaczono najwybitniejsze dzieła zachodniej teologii, mszał i brewiarz dominikański oraz „Constitutiones Ordinis Praedicatorum. Braci Unitów popierali liczni wardapeci, przełożeni klasztorów, a nawet sam katolikos. Nie trwało to jednak długo. Jan z Kerny i jego współbracia doszli do przekonania, że źródło błędów Kościoła ormiańskiego tkwi w jego liturgii i zwyczajach dyscyplinarnych. Zaczęli zatem agitować za porzuceniem obrządku ormiańskiego i zastąpieniem go obrządkiem łacińskim, przełożonym na język ormiański. Bardziej gorliwi członkowie kongregacji rozpoczęli w kościołach i na placach publicznie zachęcać do porzucenia obrządku ormiańskiego³²⁰. Jan z Kerny opracował natomiast tzw. „errores Armenorum”, które zamknął w XIX rozdziałach. Dotyczyły one prymatu papieża, hipostatycznej jedności natur w Jezusie Chrystusie, pochodzenia Ducha Świętego, czyśca i innych kwestii liturgiczno-dyscyplinarnych³²¹. W 1341 r. grupa Braci Unitów na czele z Nersete Baliencem oraz niektórzy ex-misjonarze łacińscy opracowali w Cylicji libellus stu siedemnastu błędów i zabobonów, o które oskarżyli Kościół ormiański przed Benedyktem XII w Awinione³²². Szczegółowy proces ciągnął się przez wiele lat, ze zmiennym dla hierarchii ormiańskiej rezultatem. W latach 1344—45 obradował w Sis specjalny synod poświęcony tym sprawom pod przewodnictwem katolikosa Mechitara, który odrzucił wszystkie oskarżenia³²³. Sprawa zakończyła się dopiero w 1354 r. rozstrzygnięciem korzystnym dla hierarchii ormiańskiej³²⁴. Natomiast działalność Unitów wywołała falę polemik, protestów i pogromów. W końcu zostali oni wygnani z Cylicji i rozpięchli się po różnych prowincjach Armenii Większej, Persji, dotarli na Cypr, Kaukaz, na Krym i do Polski³²⁵. Ich apostołat, prowadzony w ścisłym powiązaniu z dominikanami, skierowany był głównie na społeczności ormiańskie tam żyjące. Dzięki ich energii udało się uratować rezultaty pracy dominikanów w Armenii Większej, oni przyczynili się do reaktywacji Societatis Fratrum Peregrinantium w 1375 r.³²⁶ Wielu Ormian wstępuje wprost do zakonu dominikanów. W Kaffie, pod opieką gubernatorów genueńskich powstaje silny ośrodek ich działalności. Stąd też zapewne przenikają na Ruś. W 1348 r. spotykamy na Pomorzu areybiskupa ormiańskiego Stefana wraz z opatem bazylianów or-

³²⁰ *Tamże*, s. 321.

³²¹ *Tamże*, s. 326.

³²² *Tamże*, s. 329.

³²³ *Tamże*, s. 331.

³²⁴ *Tamże*, s. 332—334.

³²⁵ *Tamże*, s. 325.

³²⁶ R. Loenertz, *Les missions dominicaines en Orient et la Société des Frères Pérégriants 1373—1375*, Paris 1933, cz. III s. 20—22.

miańskich Kyriakiem, którzy przybyli prawdopodobnie do Krzyżaków z prośbą o pomoc przeciw Turkom. Otóż arcybiskup Stefan sprawował w Gdańsku liczne posługi biskupie, co kronikarz oliwski skwitował: „Vidimus etiam quod idem dominus in celebratione missae et in signis et in articulis fidei secundum modum et fidei Romanae Ecclesiae nobiscum totaliter concordavit”³²⁷. Abraham uważał tych dwóch dostojników kościelnych za ewentualnych organizatorów katolickiej społeczności ormiańskiej we Lwowie³²⁸. Trajdos natomiast określa Stefana jako przełożonego Braci Unitów, Kyriaka zaś jako przełożonego unickich bazylianów³²⁹. Przypuszcza on ponadto istnienie silnego związku pomiędzy kadrą misyjną konwentu dominikańskiego w Kaffie z konwentem kijowskim złożonym z Polaków i Ormian Unitów. Konwent w Kaffie posiadał fachowe studium dla misjonarzy katolickich na Wschodzie i nastawiony był przede wszystkim na apostołat wśród Ormian³³⁰. Dlatego i konwent kijowski w drugiej poł. XIV w. zwraca uwagę na licznych Ormian osiedlonych w tym mieście, mogących istotnie wzmocnić wpływy katolicyzmu i pozycję nowo powołanego biskupstwa katolickiego, zorganizowanego staraniem dominikanów i mającego oparcie w tym właśnie konwencie. Toteż tym nastawieniem na rekonwersję Ormian tłumaczy Trajdos wybór Jakuba, Ormianina — unity na katedrę kijowską³³¹. Ormianie okazali się wybitnymi konwertytami, zajmującymi eksponowane stanowiska w szeregu misjonarzy in partibus scismaticorum. Według tradycji dominikańskiej Ormianinem był łaciński biskup chełmski, Stefan, pochodzący ze Lwowa. W aktach pojawia się on w 1383 r. Spotykamy go przeważnie na terenie diecezji poznańskiej i wrocławskiej. W diecezji chełmskiej przed 1403/4 r. nie ma śladów jego działalności³³². Inny Ormianin lwowski, dominikanin Tomasz został w 1359 r. tytularnym łacińskim biskupem lwowskim. O jego rodowodzie ormiańskim świadczy predykat „de Illeye”, wpisany do rejestrów awiniońskich, a stanowiący przekreśloną ormiańską nazwę Lwowa — Illof, Lof. Na Rusi jednak go nie spotykamy. Jakiś czas zajmował się w kurii awiniońskiej sprawami Kościoła w Anglii, a następnie był biskupem pomocniczym w Londynie³³³.

W 1378 r. Grzegorz XI włączył pięć konwentów dominikańskich prowincji polskiej do odrodzonej organizacji Braci Pielgrzymujących, a mianowicie Lwów, Kamieniec Podolski, Smotrycz, Prze-

³²⁷ MPH t. 6 nr 62 s. 342.

³²⁸ Wł. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 350, 356.

³²⁹ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 200.

³³⁰ *Tamże*, s. 52.

³³¹ *Tamże*, s. 51.

³³² Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 353—354.

³³³ *Tamże*, s. 249; Z. Obertyński, *Unia florencka Ormian polskich*, w: HKP t. 1 s. 393.

myśl i Łańcut. Lwów staje się siedzibą wikariatu ruskiego tej organizacji, a zarazem wybitnym ośrodkiem rozpowszechniania katolicyzmu³³⁴. Dominikanie wznoszą w mieście lokację kazimierzowskiej nowy kościół pod wezwaniem Bożego Ciała. Stary kościółek św. Jana Chrzyciela przekazują wraz z klasztorem unickim bazylianom ormiańskim. Tu wkrótce osiada, wygnany z Kijowa, biskup Jakub³³⁵. Podobny klasztor na przedmieściu Lwowa mieli posiadać także Bracia Unici, lecz brak jest dokładniejszych danych o jego istnieniu. Ks. Petrowicz obstaje za uznaniem działalności Braci Unitów we Lwowie, powołując się na napis, który nosi bulla Urbana VI dotycząca tego zgromadzenia: „Istorum unitorum Monasterium fuit extra Civitatem Leopoliensem...”³³⁶ Abraham odrzuca możliwość istnienia tego konwentu³³⁷, natomiast D. Kajetanowicz uważał, że przy św. Janie istniały klasztory ormiańskie obu reguł — dominikańskiej i bazylikańskiej³³⁸, czemu jednak przeczy Trajdos³³⁹. W każdym razie głównym ośrodkiem działalności misyjnej wśród Ormian lwowskich stał się kościółek św. Jana, otoczony zwartym osadnictwem ormiańskim. W 1371 r. starosta ruski Jan, dla zbawienia duszy dawnego dziedzica wsi Hodowica, Piotra (zapewne Ormianina) nadał ją: „... Ecclesie s. Johannis in suburbio civitatis Lemburge site nec non monasterio B. Basili ac fratribus, qui in ipso pro tempore fuerint divinum officium in conspectu Domini peragentes”³⁴⁰. Jak już była mowa, przy kościele św. Jana przebywał wygnany z Kijowa biskup Jakub. Trajdos, przeciwnie niż Abraham uważa go za dominikanina, a nie za bazylianina³⁴¹. Przeczy temu jednak nieznany Trajdosowi dokument Władysława Opolczyka z 1375 r., nazywający Jakuba „episcopus Kyoviensis ordinis sancti Basili...”³⁴². Książę nadał „... eidem fratri Jacobo ad tempora vite sue et post obitum suum dicte sancti Johannis nec non prefacto ordini sancti Basili unum ortum et unam aream, circa predictam ecclesiam et viciniam versus castrum tendentem iacentes [...], absolventes ab omnibus et singulis dictos ortum et aream nostris solucionibus, reditibus, proventibus, angariis, preangariis exactionibus ceterisque depactacionibus quomodolibet nos et nostros successores tangentibus, perpetuis temporibus duraturis...”³⁴² Biskup Jakub czynnie zaangażował się w

³³⁴ T. M. Trajdos, *dz. cyt.*, s. 54.

³³⁵ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 352.

³³⁶ AGZ, t. 2 nr 10; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 13.

³³⁷ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 351.

³³⁸ D. Kajetanowicz, *Katedra ormiańska i jej otoczenie*, Lwów 1930.

³³⁹ T. M. Trajdos, *dz. cyt.*, s. 201.

³⁴⁰ AGZ t. 2 nr 3.

³⁴¹ T. M. Trajdos, *dz. cyt.*, s. 292.

³⁴² E. I. Rużyckij, *Nieopublikowany dokument XIV wieku po historii armianskiej kolonii wo Lwowie*; „Więstnik Moskowskiego Uniwersytetu” t. 25 nr 3 (1970) seria IX.

działalność polskiego Kościoła. W 1371 r. wziął udział w konsekracji pierwszego łacińskiego biskupa Mołdawii³⁴³. Nieco później nadał odpusty kościołowi dominikanów we Lwowie³⁴⁴. W 1376 r. biskup Jakub występuje jako wykonawca testamentu Tayczadina, Ormianina katolika³⁴⁵, a w bliżej nieokreślonym czasie nadaje odpusty bractwu w Krośnie³⁴⁶. Ostatni raz pojawia się w dokumencie Andriasza, starosty Rusi z 18 maja 1378, gdzie wraz z wójtem ormiańskim występuje w charakterze asesora sądu³⁴⁷. Po tej dacie nie ma już o nim żadnych wiadomości. Jego ścisłe związki z Ormianami określają dobitnie charakter jego pracy — rekonwersja tej nacji na katolicyzm.

Działalność katolickich mnichów ormiańskich nie pozostała bez rezultatu. Wielu Ormian — gregorian przechodzi na katolicyzm, opuszczając tym samym swą gminę i Kościół. Zachował się akt Grzegorza XI z 24 maja 1374 r., w którym ten papież nadał różnym wiernym „Haliciensis Dioecesis” „przywilej” „absolutionis in articulo mortis per confessorem ab ipsis electum dandae”³⁴⁸. Okazuje się, że wszyscy oni byli Ormianami — katolikami diecezji halickiej (a nie ormiańskiej lwowskiej). O ich przynależności narodowej świadczą imiona, które spotyka się także w *Najstarszej księdze miejskiej*: Anna, żona Jana zwanego Niger, Jan zwany Dives ze Lwowa, Jan zwany Belitz, Katarzyna (żona Belitza), Sergiusz zwany Sirkis ze Lwowa.

W 1393 r. Ormianka Magdalena funduje klasztornek dominikanek ormiańskich³⁴⁹. We „Fragmenta Offici Consularis (Leopoliensis) ab anno 1382 ad 1389” znajdujemy testament, który bogaty kupiec ormiański Tayczadin „civis Lemburgensis” sporządził w 1376 r. w obecności biskupa Jakuba. Otóż obdarował on różnymi sumami pieniężnymi liczne kościoły katolickie we Lwowie i Kaffie. Spośród kościołów lwowskich obdarowane zostały następujące: Bożego Ciała (dominikanów), N. M. Panny (kościół parafialny łac.), św. Jana (bazylianów ormiańskich), szpital i kościół św. Franciszka (franciszkanów)³⁵⁰. O kościołach obrządku ormiańskiego, istniejących tak we Lwowie, jak i w Kaffie, nie ma w testamencie żadnej wzmianki. Ormianie po przyjęciu katolicyzmu, przedstawiali być w ówczesnej nomenklaturze uważani za Ormian. Księga miejska nazywa ich katolikami: „quondam Armenus nunc vero catholicus”, „ochrzczony Ormianin”, „były Ormianin”. Starają się oni o zwykle obywatelstwo miejskie, wnikając stopniowo

³⁴³ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 352.

³⁴⁴ *Tamże*, s. 353.

³⁴⁵ AGZ t. 3 nr 22.

³⁴⁶ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 353.

³⁴⁷ *Tamże*.

³⁴⁸ *Acta Gregorii PP XI* (wyd. A. Tautu) Romae 1966 nr 107.

³⁴⁹ S. Barącz, *Żywoty*, s. 179.

³⁵⁰ AGZ t. 3 nr 22.

w społeczność miejską. Jako mieszczenie podlegają prawu niemieckiemu, płacąc szos, czynsz królewski i pobory nadzwyczajne³⁵¹.

Rekonwersje ormiańskie stanowiły realne zagrożenie dla gminy. Podważały sens osobnych urzędzeń autonomicznych i osobnego wyznania. Toteż Ormianie — gregorianie bronią się dość skutecznie przed tym niebezpieczeństwem. W 1363 r. powstaje nowy kościół ormiański w obrębie murów miejskich, zbudowany ściśle według zasad architektonicznych ormiańskich budowli sakralnych. W 1364 r. gmina otrzymuje własnego biskupa, zatwierdzonego przez króla w 1367 r. Katolikos Mesrob, posyłając go na Ruś pisał do Ormian „Ci którzy byli dotychczas u Was, bez upoważnienia naszej Stolicy, nie byli prawdziwymi Pasterzami, ale najemnikami...³⁵²; [...] nikt z kapłanów niech się nie waży buntować przeciwko temu porządkowi lub stać się zwolennikiem innego biskupa...”³⁵³ Ks. Petrowicz uważa, że tym „innym biskupem” może być tylko biskup kijowski Jakub, a określenie „najemnicy” jest zaadresowane bądź do poprzednich biskupów, bądź katolickich mnichów ormiańskich jako sprawców owych nieporządków³⁵⁴. Należy się domyślać, że biskup Grzegorz energicznie starał się o powstrzymanie procesu przechodzenia na katolicyzm. W mieście za zezwoleniem królewskim powstaje obok katedry, rezydencja biskupa ormiańskiego³⁵⁵. Ormianie zamieszkiwali we Lwowie pięć odrębnych sektorów: wewnątrz murów miejskich, na przedmieściach krakowskim i halickim, na Podzamczu (jurydyka starościńska) i wokół kościoła św. Jana (późniejsza jurydyka dziekańska)³⁵⁶. Płacili państwu i miastu różne świadczenia: daniny dla króla w wysokości 18 kóp groszy rocznie, rozłożone na wszystkich członków gminy, cło i mostowe królewskie oraz pobór i stróżę miejską dla miasta³⁵⁷. Odrębna organizacja miejska zapewniała im jednak wysoki stopień niezależności. Wszyscy, trzymający się wyznania gregoriańskiego Ormianie, uważani byli za monofizytów — schizmatyków. Termin „Armenus” występujący w księgach miejskich był synonimem schizmatyka, antonimem prawdziwego katolika (verus catholicus)³⁵⁸.

Czy możemy ich jednak bez żadnych zastrzeżeń uznać za schizmatyków? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba odwołać się do

³⁵¹ F. Jaworski, *Lwów za Jagiełły*, s. 78—79; O. Balzer, *Sądownictwo*, s. 62—63.

³⁵² G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 19.

³⁵³ *Tamże*.

³⁵⁴ *Tamże*, s. 17.

³⁵⁵ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 43.

³⁵⁶ O. Balzer, *Sądownictwo*, s. 82—83.

³⁵⁷ *Tamże*, s. 64.

³⁵⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 16.

sytuacji w samej Armenii. Jaki był stosunek katolikosów cylicyjskich do Stolicy Apostolskiej?

Katolikos Mesrob, który wyświęcił biskupa Grzegorza, tuż po swoim wyborze przesłał Innocentemu VI wyznanie wiary i uznał jego obediencję. Aby zlikwidować rozdrażnienia, wynikłe z innowacji wprowadzonych przez sobory w Sis (1307) i Adana (1316) zwołał on w 1361 r. synod do Sis, gdzie wobec przewagi tradycyjnalistów ormiańskich, przeciwstawiających się latynizacji obrządku, zniesiono uprzednio wprowadzane zmiany. Katolikos bynajmniej nie uważał, że przeciwstawia się w ten sposób Stolicy Apostolskiej. W 1371 r. po najeździe Mameluków egipskich na Cylicję, razem z królową Marią prosili Grzegorza XI o pomoc dla „niešťczęśliwego narodu ormiańskiego”. Jego następca, znany nam już Konstantyn V przed objęciem urzędu katolikosa był bliskim współpracownikiem katolikosa Mechitara z Kerny (1341—1355) inicjatora synodu, odbytego w Sis w 1344—45 r., na którym hierarchia ormiańska wyraziła swoje całkowite oddanie Stolicy Apostolskiej i broniła się przed oskarżeniami Braci Unitów, twierdząc, że oskarżenia te „... false nobis imposuerunt”. Konstantyn V również utrzymywał kontakty ze Stolicą Apostolską³⁵⁹.

Dotychczas twierdzono, że uchodźcy ormiańscy przybyli na Ruś byli schizmatykami, ponieważ uznawali władzę katolikosa, a nie papieża³⁶⁰. Jednak, jak mogliśmy się przekonać, stosunki między patriarchami Zachodu, a patriarchami ormiańskimi, pomimo pewnych zadrażnień, spowodowanych działalnością Braci Unitów, były zupełnie poprawne. Powstaje zatem paradoksalna sytuacja. Okazuje się, że i Ormianie unicy i Ormianie — gregorianie, byli katolikami. Trzeba jednak przyznać, że wysiłki hierarchii ormiańskiej w kierunku unii z Rzymem napotykały na silny sprzeciw niższego duchowieństwa i mnichów słabo zainteresowanych w tych dążeniach, a uważających innowacje łacińskie za zamach na narodowy Kościół ormiański. Udało im się nawet doprowadzić, na znak protestu przeciw filołacińskiej polityce patriarchatu cylicyjskiego, do powołania konkurencyjnego, monofizycznego patriarchatu w Ałthamar³⁶¹. Co więcej, pomimo, że hierarchia ormiańska uważała, że tradycje liturgiczno-dyscyplinarne ich Kościoła nie stoją w sprzeczności z doktryną katolicką, to wcale nie oznaczało, że Kościół rzymski (ba, nawet Bracia Unicy), miał ten sam pogląd. Jedyńie nieliczni papieże podchodzili do tej kwestii z całym zrozumieniem. Poza tym, nie można sprowadzać całego zagadnienia na pła-

³⁵⁹ Tamże, s. 39—42.

³⁶⁰ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 348, 349, 358; Cz. Lechicki, *Kościół*, s. 33, 34, 39; F. Zachariásiewicz, *Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842 s. 28; S. Barącz, *Rys*, s. 106; Z. Obertyński, *Les Arméniens polonais et leur attitude envers Rome*.

³⁶¹ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 286.

szczyzną stricte religijną, bowiem wydarzenia polityczne odgrywały w polityce katolikosów niebagatelną rolę. Wydaje się, że Kościół ormiański na Rusi kultywował swe stare tradycje, nie przywiązując większej wagi do spraw unijnych. W działalności katolickich zakonów dostrzegał on jedynie zagrożenie narodowych tradycji i obrządku, a do tych czynników Ormianie z diaspory musieli być bardzo przywiązani. Kościół był bowiem najistotniejszym wyróżnikiem ich narodowości.

Chyba słusznie dopatrywali się gregorianie ormiańscy zagrożenia swego dalszego istnienia w rekonwersjach katolickich. Już wkrótce o Ormianach katolikach zupełnie nie słyszymy. Świadczy to o ich szybkiej asymilacji do społeczności miejskiej. Kościółek św. Jana już w 1396 r. należy do jurydyki plebana (proboszcza) lwowskiego³⁶², następnie scholastyka kapituły lwowskiej (1415) po czym, po śmierci scholastyka Zygmunta, przechodzi jako uposażenie nowej prałatury w ręce dziekana Stanisława Rpiszki³⁶³. Odtąd jest to teren jursdykcji dekanalnej. Marian Oles, zupełnie niesłusznie, uważając scholastyka Zygmunta za kanonika ormiańskiego, przyznaje mu jakieś prerogatywy biskupie w stosunku do Ormian Lwowa, pozbawionych w tym czasie biskupa³⁶⁴. Zygmunt jest kanonikiem katedry łacińskiej. Tylko z tytułu przynależności kościoła św. Jana do uposażenia jego kanonii przysługują mu prawa sędownicze (ale żadne inne) nad Ormianami tam zamieszkałymi.

Do upadku ormiańskich ośrodków misyjnych przyczyniła się sama Stolica Apostolska swą polityką wobec Braci Unitów. W 1381 r. Urban VI nakazał dominikanom przyjmowanie do ich klasztorów Braci Unitów³⁶⁵. Konwentom ich, z zachowaniem własnej autonomii włączono do organizacji dominikańskiej. Bonifacy IX w 1402 r. poddał zakony Braci Unitów i bazylianów ormiańskich kierownictwu zakonu dominikanów, co potwierdził w 1409 r. Aleksander V³⁶⁶. Nie wiadomo, co stało się z założonym przez Ormiankę Magdalenę w 1393 r. klasztorem dominikanek ormiańskich. Prawdopodobnie podzielili on los zgromadzeń męskich.

O konwentach tych we Lwowie już więcej nie słyszymy. Opieka nad Ormianami katolikami przeszła na duchowieństwo łacińskie. Bezpośrednią pieczę nad nimi (lecz nie nad monofizytami) sprawował prawdopodobnie kanonik kapituły, do którego należał kościół św. Jana³⁶⁷. Unicki kler ormiański przeniknął zapewne w szeregi duchowieństwa łacińskiego.

³⁶² AGZ, t. 2 nr 23.

³⁶³ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki*, s. 235.

³⁶⁴ M. Oles, *The Armeniam Law*, s. 102—103.

³⁶⁵ AGZ t. 2 nr 10.

³⁶⁶ T. M. Trajdos, *dz. cyt.*, s. 201—202.

³⁶⁷ Wł. Abraham, *dz. cyt.*, s. 358.

Wśród hierarchii ormiańskiej tendencje unijne jednak nie wygasły. Swe apogeum osiągnęły one w postaci oficjalnej unii zawartej z Rzymem na Soborze w Ferrarze i Florencji w 1439 r.

Delegacja patriarchatu ormiańskiego wyruszyła na sobór w lipcu 1438 r. w następującym składzie: wardapet Sergiusz (wikariusz katolikosa w Kaffie), wardapet Marek, wardapet Tomasz i ormiański biskup Pery, Joachim. Dn. 13 sierpnia 1439 r. delegacja dotarła do Florencji i została przyjęta przez Eugeniusza IV³⁶⁸. Efektem żmudnych dyskusji teologicznych było „Decretum pro Armenis”. U podstaw tego dokumentu legły następujące źródła: list papieża Mikołaja I napisany w 863 r. do księcia ormiańskiego Aszoda, z okazji synodu w Szirakawan w 862 r. o dwóch naturach w Chrystusie, list Grzegorza VII do katolikosa Grzegorza Wgaiasser z 1080 r., w którym papież zaleca dolewanie wody do wina w czasie liturgii, następnie używanie krzyżma św., sporządzonego z oliwy (zamiast z masła), potępienie heretyka Dioskura, list Innocentego III do katolikosa Grzegorza VI Abirada (1198) o prymacie papieża rzymskich³⁶⁹. *Decretum pro Armenis* zawiera następujące punkty dogmatyczne: 1) dwie natury w Chrystusie, 2) wola i działanie w jednej osobie Jezusa Chrystusa, 3) pochodzenie Ducha Świętego „ex Patre Filioque”, 4) czyściec, 5) prymat biskupów rzymskich. W kwestiach liturgiczno-dyscyplinarnych dekret porusza takie zagadnienia jak: stosowanie siedmiu sakramentów, śpiewu Credo z dodatkiem „filioque” w czasie uroczystych liturgii, obchodzenia różnych świąt liturgicznych w dniach ustalonych tradycją łacińską i grecką³⁷⁰.

Unia została ogłoszona 22 listopada 1439 r. w kościele Santa Maria Novella. Eugeniusz IV w bulli *Exsultate Dei* ogłosił, że po 900 latach izolacji i błędów Kościoła ormiański powrócił do pełnej jedności z Kościołem rzymskim. Delegacja Konstantyna VI opuściła Florencję w drugiej połowie grudnia 1439 r., udając się na Krym drogą morską przez Chios i Konstantynopol³⁷¹.

W obradach soboru uczestniczyła także delegacja lwowskiego biskupa ormiańskiego Grzegorza II. W czasie reorganizacji muzeum archidiecezji ormiańskiej we Lwowie znaleziono oryginalne breve Eugeniusza IV, skierowane do biskupa „Iloue”, Grzegorza. Biskup Grzegorz został przez papieża zachęcony do wysłania legatów za pośrednictwem mnichów z Kaffy zaangażowanych w pertraktacje unijne (wardapet Sergiusz, mnich Narses, przez którego papież wysłał swe listy). Ks. Petrowicz przypuszcza, że pewną rolę mogli

³⁶⁸ Z. Obertyński, *Ormianie polscy na soborze florenckim*, PHis 12: 1932, s. 13, 23; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 52.

³⁶⁹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 53.

³⁷⁰ *Tamże*, s. 53, 54.

³⁷¹ *Tamże*, s. 54.

także odegrać łaciński arcybiskup lwowski Jan z Rzeszowa³⁷². Obertyński uważał, że legaci Grzegorza II przybyli do Florencji, gdy dysputy między teologami łacińskimi i ormiańskimi były już zakończone. Ambasadorowie francuscy wiedzieli bowiem jedynie o „pięciu dzikusach” uczestniczących w soborze, a mianowicie o Sergiuszu, Marku, Tomaszu, Joachimie oraz mężu zaufania Kurii, mnichu Nersesie³⁷³. Ks. Petrowicz stanowczo jednak tę hipotezę odrzuca. Eugeniusz IV pisał bowiem wyraźnie: „... hanc sanctam synodum, eodem Spiritu Sancto innixam, deffiniri velle, prout definitum est, edocti, Spiritu Sancto acquieverunt...”³⁷⁴ Nie ma tu zatem mowy o żadnych dysputach toczonych już po przyjęciu unii. Zresztą ponowne pertraktacje z delegacją biskupstwa, podlegającego patriarchatowi ormiańskiemu, który przyjął unie, byłyby bez sensu. Zapewne delegacja biskupa Grzegorza umknęła uwadze obserwatorów soboru. Możliwe, że tylko czasowo zasiłała oficjalną delegację ormiańską. Przed odjazdem legatów Konstantyna VI, Eugeniusz IV na prośbę tych ostatnich ogłosił „Decisiones pro Dioecesi Caffensi”, gdzie m. in. wyraził zgodę, aby biskup ormiański Kaffy nosił w publicznych procesjach mitrę, zakazując łacinnikom występować przeciw wiernym ormiańskim. „Decisiones”, jak i breve Eugeniusza IV noszą taką samą datę — 15 grudnia 1439 r.³⁷⁵ Potwierdza to pogląd ks. G. Petrowicza, że legaci Grzegorza II brali udział w dysputach soborowych razem z legatami Konstantyna VI.

Eugeniusz IV natychmiast poinformował Władysława Warneńczyka o unii Ormian. W liście, skierowanym do papieża król, dając wyraz swej radości pisał: „... ecce ad cumulum gaudiorum accesserunt et aliae Sanctitatis vestrae litere, que subsecutam Armenorum et ad obedientiam sacrosancte Romane ecclesie et unitatem catholice fidei professionem denunciabant...”³⁷⁶

O losach tej unii wśród Ormian polskich nie mamy żadnych wiadomości. Przypuszczalnie, podobnie jak i w wypadku Greków, nie wydała ona spodziewanych owoców, tym bardziej, że Grzegorz II zmarł już ok. 1440 r. Czy wysiłki unijne były jego własną inicjatywą, czy też całej diecezji, trudno jest stwierdzić. Faktem jest jednak, że pod koniec XV i na początku XVI w. spotykamy Ormian obrządku łacińskiego (Szymon Szymonowicz, liczni mnisi dominikańscy i franciszkańscy pochodzenia ormiańskiego)³⁷⁷. Zja-

³⁷² *Tamże*, s. 54, 55.

³⁷³ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 12.

³⁷⁴ *Tamże*, s. 24; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 56—57.

³⁷⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 59.

³⁷⁶ *Epistolae pontificiae ad Concilium Florentinum spectantes* (wyd. G. Hofmann) vol. 2. Romae 1944, n 232, p. 143; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 58.

³⁷⁷ T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce*, s. 399.

wisko to nie przybrało większych rozmiarów. Większość Ormian z pewnością pozostała przy swoich starych zwyczajach religijnych.

W samej Armenii unia dokonała radykalnych przegrupowań. Patriarchat cylicyjski został oskarżony o nadmierne podporządkowanie Kościołowi łacińskiemu i greckiemu, po czym obwołano przeniesienie stolicy katolikosatu do Eczmiadzynu. Pierwszym katolikosem tej czysto monofizycznej stolicy został Kyrakos Wirapecy (1441—1443). Pomimo tego, patriarchat w Sis nie upadł. Następcą Grzegorza IX został Garabed z Eudoksj (1446—1447), którego łaciński biskup Kaffy, Jakub Kampur nazywał patriarchą katolickim. Konsulowie genueńscy dokładali wielu starań, by unia rozszerzała się. Po upadku Kaffy w 1475 r. wśród Ormian przesiedlonych przez Turków do Konstantynopola większość stanowili Ormianie katolicy³⁷⁸. W mieście tym, od 1461 r. istniał, powołany przez Mahometa II odrębny patriarchat, któremu podlegali Ormianie imperium tureckiego, Chaldejczycy, Koptowie i Nestorianie³⁷⁹. Jeszcze jeden patriarchat ormiański, ale tylko w randze arcybiskupstwa powstał w 1311 r. w Jerozolimie³⁸⁰. W ten sposób u schyłku średniowiecza istniało równocześnie pięć patriarchatów ormiańskich (Sis, Eczmiadzyn, Jerozolima, Konstantynopol, Ahtamar). Któremu z nich podlegali Ormianie polscy? Wiemy już, że w 1445 r. Ormianie z Kamieńca wysłali biskupa lwowskiego Awedyka do nowego katolikosy w Eczmiadynie, Grzegorza X Maguecy. Wszystko wskazuje na to, że w tym czasie uznali zwierzchnictwo nowo utworzonej stolicy patriarszej. Sprawa jest jednak bardzo zawiślana. Biskup Awedyk, udając się do Eczmiadzynu miał ze sobą listy łacińskiego biskupa Kamieńca, Pawła z Bojańczyca, „listy dobrego świadectwa” od swoich wiernych, a także list księcia Mołdawii Stefana³⁸¹. Ks. Petrowicz twierdzi, że Ormianie polscy prawdopodobnie nie wiedzieli o nieprawomocności translacji stolicy patriarchatu³⁸². Wydaje się to wprost niemożliwe, Ormianie byli zawsze doskonale poinformowani o wszystkich wydarzeniach na Wschodzie, a co dopiero jeśli chodzi o własne sprawy kościelne. Tym bardziej, że sprawa samozwańczego synodu była bardzo głośna. Uznanie obediencji Eczmiadzynu przypisać należy prawdopodobnie inicjatywie Ormian z Kamieńca (z ich listami udał się do Eczmiadzynu Awedyk), którzy wywalczyli sobie obok Ormian lwowskich wpływ na elekcję biskupa. Kamieniec staje się powoli najważniejszym centrum ormiańskim w Rzeczypospolitej. Tu często przebywają newigragowie katolikosów, nawet sami katoli-

³⁷⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 59—60.

³⁷⁹ A. S. Atiya, *dz. cyt.*, s. 288.

³⁸⁰ G. Amaduni, *art. cyt.*, s. 1966—1967.

³⁸¹ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 66.

³⁸² *Tamże*, s. 65.

kosi oraz liczni wardapeci i mnisi ormiańscy³⁸³. Kontakt między Ormianami Kamieńca a rodzinną Armenią wydaje się bardziej ścisły niż w wypadku Ormian lwowskich. Zatem mogli oni zadecydować o przyszłości ich Kościoła. Wprowadzili przy tym z premedytacją w błąd słabo zorientowane w sprawach ormiańskich duchowieństwo łacińskie (co zdarzało im się później wielokrotnie). Gdyby w Polsce orientowano się w sytuacji Awedyk nigdy nie uzyskałby listu biskupa kamienieckiego do monofizycznego patriarchy w czasie, gdy żył katolicki patriarcha w Sis, któremu dotąd podlegali Ormianie Rusi i Wołoszczyzny.

Jakkolwiek byśmy to interpretowali, faktem jest, że od tego czasu aż do połowy XVII w. wszyscy biskupi ormiańscy Rusi — Wołoszczyzny byli konsekrowani przez patriarchów Eczmiadzynu. W konsekwencji musiało to spowodować ponowny powrót do monofizyzmu, jeśli oczywiście kiedykolwiek był od niego odwrót.

Następcą Awedyka został biskup Chaczadur. Przez parę lat wzbraniał się on udać do Eczmiadzynu po sakrę biskupią³⁸⁴. Dwukrotnie król na prośbę starszych zabraniał mu sprawowania funkcji biskupich i mieszania się do zarządu Kościołem aż ten nie postara się o zdjęcie ciężającej na nim klątwy i konfirmację katolikosy „iuxta vim, formam, ritum, ceremonias et consuetudinem ipsorum” oraz przywiezie listy patriarchy i okaże się nimi wspomnianym Ormianom „... prout expedit et consuetum est”³⁸⁵. W walce z nimi Chaczadur wcale nie był osamotniony. Kazimierz Jagiellończyk nakazywał wojewodzie, burmistrzom i rajcom Lwowa: „... quatenus dictos Armenos circa et iuxta huiusmodi ordinationem, declarationem et decretum nostrum plenarie conservent atque ob impetitione prefati Christini (Chaczadur) et aliorum quarumcumque adhaerentium nomine nostro tueamini, manu teneant, defendent et protegant tuerique, manu defendere et protegere non negligant”³⁸⁶.

Jaka była przyczyna zwłoki Chaczadura? Możliwe, że dążył on do przywrócenia związków ze stolicą patriarszą w Sis, której katolikos Garabed z Eudoksj jeszcze żył³⁸⁷. Wiemy, że biskup ten bardzo pragnął wyemancypować się spod wpływu świeckich. Być może jego działania stanowiły jakiś rezonans unii z 1439 r. Związek z hierarchią łacińską był już jednak zerwany. W sporze ze starszyzną król stanął po stronie nacji. Biskup uległ w tej sytuacji Ormianom i przyjął ich układ, co prawda głównie doty-

³⁸³ V. R. Grigorian, *Istoria armjanskich kolonij Ukrainy i Pol-szy*, Erewan 1980 s. 72, 226.

³⁸⁴ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 70.

³⁸⁵ Z. Obertyński, *Die florentiner Union*, s. 46—49 (Dokumenty z 14 IX 1464 i 16 IX 1464 r.).

³⁸⁶ *Tamże*, s. 49.

³⁸⁷ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 71.

czący spraw finansowych; ale także i innych, o których była już mowa. Według tradycji ormiańskiej Chaczadur miał zrzec się swej godności³⁸⁸. Następcą jego został Stefan I, który wg Roszki udał się do Rzymu i uczynił wyznanie wiary katolickiej. Wtedy Innocenty VIII podarował mu pektorał, mozzettę, komżę, ornaty białe i czerwone, po czym wrócił do Lwowa, gdzie zmarł w 1492 r.³⁸⁹ Widzimy zatem, że myśl o unii nie opuszczała biskupów lwowskich. Po śmierci Stefana, biskup Chaczadur wrócił na swój urząd i sprawował go do swej śmierci, tj. do 1502 r.³⁹⁰ Do 1515 r. nie było we Lwowie żadnego biskupa ormiańskiego. Dopiero w 1515 r. arcybiskupem został Kałust Stefanian (Kilian), który poprzednio był administratorem diecezji (awagerec?)³⁹¹. Wiemy, że potępiał uległość Chaczadura w stosunku do świeckich Ormian. Ale o jego stosunku do Rzymu nic nie wiemy. Po śmierci Kałusta nastąpił długi wakans. W okresie tym pojawiają się w Polsce liczni legaci (newiragowie) patriarchy. W 1549 r. przebywał w Kamieńcu ormiański patriarcha Stambułu, Stefan I. Kronika kamieniecka odnotowała, że „... w roku 998 (= 1549) Stefan I, patriarcha Stambułu przybył do Kamieńca... i tam nauczał... (...) w tym samym roku przybył wardapet Dawid i mnich Ter Melchizedech i nauczał w Kamieńcu (...) w r. 1000 (= 1551) biskup Makar, Hakop i mnich Markos przybyli jako legaci...”³⁹²

W tym czasie Armenia żyła nadzieją odzyskania niepodległości i spodziewała się pomocy Zachodu. Katolikos Stefan V z Salmastu (Salmastecy) otrzymał zaproszenie Pawła III do udziału w soborze trydenckim. Książęta ormiańscy, nieświadomi burzy, która przeszła przez Europę chrześcijańską w postaci reformacji wysłali katolikosa do Rzymu, by prosił o nową krucjatę. Jesienią 1547 r. katolikos był już w Wenecji, gdzie wręczył doży i siniorii „Suplikę Panów Armenii” napisaną w 1547 r., proszącą o pomoc Wenecji przeciw Persji³⁹³. Pod koniec 1548 r. Stefan V przybył do Rzymu i uznał obediencję Pawła III. Wśród uczestników porzeczbu papieża, który zmarł tego roku, został odnotowany także „...patriarcha Armenorum, qui paucis diebus devotionis causa Romanam venerat...”³⁹⁴ Nowy papież Juliusz III z wielką wystawnością przyjął Stefana, który wraz z arcybiskupem i dwoma biskupami „... Romam venerunt, ad illum (Pontificem) pro vicario Chri-

³⁸⁸ Tamże, s. 74.

³⁸⁹ Tamże, s. 76.

³⁹⁰ Tamże, s. 77.

³⁹¹ Tamże, s. 78—79.

³⁹² Tamże, s. 87.

³⁹³ Tamże, s. 90.

³⁹⁴ *Concilii Tridentini Diariorum* (wyd. B. Merkle) pars 2 t. 2

sti et universali Ecclesiae Magistro venerandum, ac obedientiam simul illi deferendam...”³⁹⁵.

Ponieważ Stefan V niczego nie osiągnął, zapragnął powrócić do swej stolicy. Z tej okazji Juliusz III wręczył mu specjalny paszport i dwa brevia identycznej treści: jedno do cesarza Karola V, drugie do króla Polski, Zygmunta Augusta³⁹⁶. W kwietniu 1550 r. spotykamy go na dworze Karola V, a przed 19 grudnia 1550 r. w Polsce, gdyż wtedy uwolnił król biskupstwo ormiańskie w osobie patriarchy od dorocznego podatku, płaconego na Wielkanoc³⁹⁷.

Stefan V nie dotarł nigdy do Armenii. Zmarł we Lwowie i został pochowany w ormiańskiej katedrze³⁹⁸. Biskupem lwowskim został jego uczeń, Grzegorz III Warakecy³⁹⁹ (1551—72). Charakterystyczne, że w czasie jego pontyfikatu odżywiają stare spory z gminą ormiańską, identyczne w treści ze sporami z czasów biskupa Chaczadura. Po dwudziestu latach biskup zrezygnował z urzędu i udał się do Stambułu, gdzie zmarł w 1584 r.⁴⁰⁰

Okres soboru trydenckiego zachęcał duchowieństwo łacińskie do działań na rzecz unii z Rzymem. Stanisław Orzechowski w 1544 r. sygnalizował tę sprawę prymasowi Piotrowi Gamratowi⁴⁰¹. Ukazują się dwa dziełka, autorstwa A. Lubelczyka, kaznodziei lwowskiego: „Baptismus Armenorum” (1544) oraz „Liturgia seu Missa Armenorum ritu” (1549), zachęcające do pozyskania dla unii Ormian polskich. Przekłady chrztu i mszy św. miały dowodzić zasadniczych zbieżności liturgiczno-dogmatycznych⁴⁰².

Biskup kamieniecki Leonard Słończewski utrzymywał bardzo dobre stosunki z Ormianami, wygłaszał kazania w kościele św. Mikołaja (ormiańskim) w Kamieńcu. Był też przez nich szanowany, a kronikarz kamieniecki przydaje mu tytuł prawdziwego wardapeta⁴⁰³. Piotr Skarga interesował się żywo dziejami kościoła gregoriańskiego, nie uważając odrębności obrządków za przeszkodę do zjednoczenia, co rozwinął w głośnym dziele „O jedności Kościoła Bożego”⁴⁰⁴.

Gdy w 1564 r. przybył do Lwowa nuncjusz I. F. Commendone, abp ormiański Grzegorz III Warakecy powitał go specjalną mową.

³⁹⁵ P. Sarp, *Historia Concilii Tridentini*, Lipsiae 1699 s. 654; G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 92.

³⁹⁶ Acta Secreta Vaticana Min. Brev., Arm. 41 t. 55 nr 34.

³⁹⁷ AGZ t. 10 nr 882 s. 59.

³⁹⁸ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 195.

³⁹⁹ Tamże, s. 104—107.

⁴⁰⁰ Tamże, s. 122—123.

⁴⁰¹ J. Korzeniowski, *Orichoviana*, Cracoviae 1891 s. 36 sg.

⁴⁰² T. Gromnicki, *art. cyt.*, s. 403.

⁴⁰³ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 140.

⁴⁰⁴ K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita Polska*, Warszawa 1934 s. 210 p. 3.

Nuncjusz wizytował kościoły ormiańskie, poznawał zwyczaje liturgiczne. Ormianie mówili mu, że zawsze uważali papieża za głowę Kościoła, a ich patriarcha tylko ze strachu przed Turkami nie utrzymuje jedności z Rzymem. Kroniki ormiańskie utrzymują, że za jego wstawiennictwem Zygmunt August uwolnił księży ormiańskich od podatków na rzecz króla. Ormianie w dowód wdzięczności podarowali nuncjuszowi kopie kodeksów pochodzących z biblioteki królów ormiańskich w Cylicji, z których jedna do dziś znajduje się w Bibliotece Kazanańskiej w Rzymie⁴⁰⁵.

Wielkimi zwolennikami i propagatorami unii byli arcybiskup lwowski Słomowski (1561—75), biskup kamieniecki Secygnowski (1563—76). O tym ostatnim dziekan ormiański w Kamieńcu Ter Owanes tak pisał: „Był to pasterz cichy i pokorny, wielki dobrodziej nacji ormiańskiej, który považał naszego arcybiskupa i naszych księży”. Tak samo postępował jego następca biskup Białobrzegi, w którego pogrzebie uczestniczyli księża ormiańscy, ubrani w szaty liturgiczne. Ter Owanes napisał o nim „... niech Pan Bóg ukoronuje go wraz ze wszystkimi świętymi biskupami”⁴⁰⁶.

Wysoce pochlebne świadectwo wystawił Ormianom jezuita Benedykt Herbst w 1566 r. Tak pisał o obrzędach ormiańskich: „Ormiańskiej mszy ceremonie bardzo ku naszym przychodzą, w chlebie przasnym okrągłym jako u nas poświęcają. Ciało Pańskie i Krew podnaszają, dla niemocnych tylko zmoczoną we krwi hostyę chowają i takie też pospólstwu rozdają, sami tylko kapłani przy ołtarzu z kielicha pijąc. W ubiorze naszemu podobnym u ołtarza służą. Ci bowiem także jako my ołtarze, obrazy z wielkim w kościele ochędostwem mają. Kapłani są żonaci, ale żonę pojmują przed kapłaństwem, a pojmują pannę i nad tę jeśliby umarła inszej mieć nie mogą. Do ołtarza gdy iść mają winną czystość przez kilka dni chowają. Wielkie zaiste jest utwierdzenie wiary kościoła rzymskiego z spraw ormiańskich, dał nam je Pan Bóg do naszej Rusi dla wielkiego zaiste pożytku kościoła swego”⁴⁰⁷.

Wszystkie te zabiegi przygotowały grunt dla późniejszej unii z Kościołem rzymskim, zawartej w czasie pontyfikatu biskupa Mikołaja Torosowicza, a która zakończyła długoletnią działalność monofizyckiego Kościoła gregoriańskiego w Polsce.

⁴⁰⁵ G. Petrowicz, *La Chiesa*, s. 142—146.

⁴⁰⁶ *Tamże*, s. 148—152.

⁴⁰⁷ S. Barącz, *Rys*, s. 113, 114.

KRZYSZTOF STOPKA

L'Eglise armenienne en Ruthénie au Moyen-Age

(Résumé)

A s'en tenir strictement aux sources écrites, il est difficile de déterminer les débuts de l'organisation de l'Eglise d'Arménie sur les terres ruthènes. Lorsque le roi Casimir le Grand annexa à ses biens — une partie du duché de Halicz—Włodzimierz, il trouva sur place un évêché arménien déjà constitué. Le siège épiscopal était probablement situé à Luck, laquelle localité échut par la suite, et en même temps que Włodzimierz, au duc de Lituanie Lubart, le grand ennemi du roi de Pologne. L'intérêt de Casimir le Grand consistait donc à transférer le dit siège à Lwów, ce qu'il réussit à faire au cours des luttes engagées avec la Lituanie. En 1367, le roi confirma un certain Grégoire dans la charge d'évêque en l'autorisant à construire son siège près de la nouvelle église arménienne de Lwów, érigée, quant à elle, en 1363.

La juridiction de l'évêque arménien s'exerça d'abord sur la communauté arménienne établie à Wołyń (qui englobait Włodzimierz et Luck) et dans le région de Lwów. Lors des litiges survenus avec le patriarcat de Sis dont dépendaient les Arméniens polonais, cette juridiction s'étendit plus tard sur les Arméniens de Podolie (Kamieniec), de Ruthénie (Kijów) et de Moldavie (Seret, Suczawa, Botoszany..).

Tous les évêques arméniens portaient le titre d'archevêque. Titre purement honorifique dans l'Eglise d'Arménie, car nous ne trouvons dans cet „archevêché” aucun autre évêque si ce n'est celui de Lwów. Celui-ci était élu par toute la communauté arménienne de Lwów, accepté par celle de Kamieniec, consacré par le Katolicos (de Sis au début, et d'Eczmiadzyn par la suite) et enfin validé par le roi de Pologne.

Comme l'Eglise arménienne faisait partie intégrante de sa communauté, elle dépendait dans une large mesure de ses fidèles. L'administration de ses affaires séculières relevait d'un conseil séculier, présidé par un „erespochan”. Les représentants du dit conseil siégeaient même au tribunal épiscopal. Cette étroite dépendance des évêques vis-à-vis du pouvoir temporel les incita à plusieurs reprises à mener diverses actions pour s'y soustraire, dont des tentatives d'union avec l'Eglise catholique, entreprises à partir du 14^e siècle. Leurs efforts furent couronnés de succès vers la moitié du 17^e siècle lorsque la métropole arménienne se rattacha au Siège de Pierre.

Les résumés ont été soit traduits, soit adaptés par T. Wilkanowicz.